

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

Table with 4 columns: W miejscu, w Austro-Węgrzech, w Państwie Niemieckim, w innych państwach. Rows show rates for monthly, quarterly, and semi-annual subscriptions.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcji i Administracji Nr 41. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484

W Łwowie sprzedaje numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płehna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA

REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracja „Nowej Reformy“ — Główna trafikowa w Ryńku. — Agencja J. Hopasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadeślano po 60 h. od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h., następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumerat.

Od administracji „N. Reformy“

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o pół do 6 po południu. Pomimo znacznie zwiększonych z tego powodu kosztów wydawnictwa, pierwotna cena prenumeraty

nie została podwyższona.

Szczegóły prenumeraty w nagłówku dziennika. Czeki pocztowe na prenumeratę załącza administracja „Nowej Reformy“ jedynie z końcem każdego kwartału.

Nowi prenumeratorki, zarówno miejscowi, jak zamiejscowi, otrzymają bezpłatnie początek drukującego się w felietonie „N. Reformy“ powieści Tadeusza Konczyńskiego p. t.

„Głód szczęścia“

Wszyscy prenumeratorki „Nowej Reformy“ nabywać mogą po znacznie niższych cenach czasopisma:

Wychodzący w Warszawie i Krakowie ilustrowany tygodnik, poświęcony sprawom życia bieżącego, literaturze i sztuce, p. t.

„Świat“

Zniżona przedpłata dla naszych prenumeratorki, zarówno miejscowych, jak dla zamiejscowych, wynosi:

kwartalnie 5, półrocznie 10 koron.

Abonenci, składający półroczną prenumeratę na „Świat“, otrzymają bezpłatnie, zamiejscowi za dopłatą 50 hal. na koszt pocztowej przesyłki, piękne premium artystyczne p. t.

„Album sztuki polskiej i obcej“, zawierające ośm kolorowych reprodukcji dzieł sztuki.

Numer okazowy wysła bezpłatnie wydawnictwo „Świata“ w Krakowie, ul. Zyblikiewicza, 8. Nadto nabywać mogą abonenci „Nowej Reformy“ po niższej cenie ilustrowany dwutygodnik lwowski p. t.

„Nowe Mody“

Prenumerata kwartalna 2 korony 40 hal.

Powitanie ministrów.

Jutro przybywają do Krakowa na parodniowy pobyt dwaj ministrowie austriacy, których agendy obejmują sferę pierwszorzędnych interesów naszego miasta i kraju. Kraków powita ministra handlu Fiedlera, i ministra robót publicznych Gessmanna. Oba przedstawiciele rządu centralnego tylko wdzienić być możemy, że mimo gorącego sezonu parlamentarnego nie szczędzą sił i czasu, aby na miejscu zbadać stosunki i sprawy, leżące w zakresie ich władzy. Coraz częstsze wizyty reprezentantów rządu centralnego w kraju naszym uważamy za dowód, że w Wiedniu panująca tam do niedawna obojętność dla Galicji ustępuje miejsca przeświadczeniu, iż nowożytna administracja wymaga dokładnej znajomości społeczeństwa, jego potrzeb i charakteru.

Ministrowie handlu i robót publicznych kierują najważniejszymi, zwłaszcza dla miast, działami polityki gospodarczej. Przemysł, handel, górnictwo, drogi wodne, komunikacje (z wyłączeniem kolei żelaznych), a więc: poczty, telegrafy, telefony, gościnie, drogi wodne, dalej ro-

boty publiczne, popieranie rękodzieł i t. d. — oto szeroki zakres działania gości z Wiednia, którzy jutro do Krakowa zawiatają. A jeżeli miasto nasze za cel swej podróży wybrało, świadczy to, że właśnie tutaj, w obecnej chwili, skoncentrowały się najaktualniejsze sprawy, ich kompetencji podlegające. Tak też jest w rzeczywistości. — Kraków stoi wobec poważnych prac z zakresu dróg wodnych, wobec potrzeby intensywnego popierania wymagającego się, w jego obrębie i w jego najbliższym otoczeniu, przemysłu fabrycznego. Zaniehdane przez rząd rękodzieła oglądają się za powetowaniem wyrządzonych im szkód. — Górnictwo, mające wszelkie warunki rozwoju w Galicji, czeka tylko na pomocną rękę rządu, aby stało się jedną z najpotężniejszych gałęzi bogactwa krajowego.

Obaj goście nasi nie wezmą nam tedy za złe, że po słowach serdecznego powitania, przedstawimy zarazem najnajbliższe z potrzeb naszych, dotyczących ich urzędowych agend.

Przemysł i rękodzieła mają wszelkie warunki rozwoju w kraju, który dotąd potrzeb swoich nie zaspokaja, a obfituje w surowe płody. Nie żądamy jednak przywilejów dla naszego przemysłu i rękodziełnictwa, lecz w porządku ich traktowania z innymi krajami koronnymi Przedewszystkiem zaś wycekujemy od rządu centralnego rzucenia i utrzymania podwalin pod oba te działy produkcji krajowej, przez zakładanie i wyposażenie należycie fachowych szkół handlowych i przemysłowych. Pierwszy lepszy wykaz statystyczny przekona gości naszych, jak upośledzona jest pod tym względem Galicja.

Piękają wprost w chwili obecnej są potrzeby górnictwa. Z powodu przestarzałej ustawy górniczej, z powodu zupełnej obojętności rządu wobec anarchicznych wprost stosunków, w produkcji naftowej panujących, wytworzyła się na tem polu groźna wprost i fatalna sytuacja. Wzrost produkcji naftowej zamiast być błogostaniewstwem dla kraju, przybrał charakter i rozmiary elementarnej klęski, skutkiem niesłychanego spadku cen surowca. Dość powiedzieć, że obecnie za 1 metryczny centnar ropy płaci się u nas 1 koronę, podczas gdy w Rumunii cena ta wynosi 4 kor. 50 hl., w Stanach Zjednoczonych 6 kor. Galicja miałaby przy cenie rumuńskiej o 35 do 40 milionów więcej rocznego dochodu, niż ma go obecnie. W dodatku konsumenci nie czują wcale tego spadku cen surowca, gdyż kartel rafinerji utrzymuje zawsze tę samą cenę nafty.

Są to stosunki wprost o pomstę wolaające. Rząd musi wreszcie wyjść z bierności roli widza i wystąpić z energiczną akcją, jeżeli nie chce nadal narażać się na zupełnie nieuprawniony zarzut, że zapoznaje interes gospodarczy największego i najludniejszego kraju w państwie.

Z krótkiego pobytu swojego w Krakowie i okolicy przekonają się pp. ministrowie, że ta część kraju naszego, z powodu obfitości kopalni wszelkiego rodzaju, a przedewszystkiem nie wyczerpanych dotąd pokładów węgla kamiennego, ma wszelkie warunki rozwoju przemysłu fabrycznego. Usiłowania w tym kierunku, z wielkim nakładem finansowym podjęte, stwierdzą gości nasi. Idzie o wytworzenie dogodnych dla tego przemysłu warunków rozwoju, leżących wyłącznie w zakresie działania rządu centralnego.

Tosamo dotyczy rękodzieł, które mają w Krakowie i zachodniej Galicji piękną tradycję i dają impuls do zakładania fabryk. Niestety, Galicja z pośród krajów austriackich na ostatku dopiero otrzymała dwie instytucje, mające na celu popieranie drobnego przemysłu, a w kredytach państwowych na urządzanie kur-

sów majsterskich, na subwencje i pożyczki dla rękodzielników, kraj nasz zupełnie prawie doznaje zaniedbania.

Dzięki zbytniej centralizacji, stosunki pocztowe, telefoniczne i telegraficzne w Galicji, wskutek jaskrawych, technicznych i administracyjnych braków, stały się plagą handlowego i przemysłowego świata, i nadal tolerowane być nie mogą. — Rząd musi zdać sobie sprawę z tego, że monopol telefonów nakłada na niego także poważne zobowiązania i nie może stać się w jego ręku źródłem wycisku. — Rząd że płaci personal pocztowy, zwłaszcza niższy, a nad życzeniami kontrybucyj, w zamian za drogie opłaty, z lekkim sercem przechodzi do porządku dziennego.

Wreszcie może główny cel milej i tak bardzo dla nas pożądanej wizyty obu pp. ministrów: budowa dróg wodnych w Galicji! — Rozpisujemy się najmniej o tym najważniejszym w tej chwili postulacie Galicji, a zwłaszcza Krakowa, jedynie dla tego, że jest on gościom naszym bezwzględnie najdokładniej znany. Sprawa pierwszorzędnej dla nas wagi, faktycznie już w drodze ustawodawstwa państwowego rozstrzygnięta, zawiąza się jedynie i wyłącznie od dobrej woli rządu centralnego, stroszczającej się w poczuciu sprawiedliwości wobec największego w państwie kraju.

Na bezstronną życzliwość pp. ministrów handlu i robót publicznych mamy prawie liczyć i liczymy, uważając gościnę ich w murach naszego grodu za dobrą i pomyślną dla interesów naszego kraju wróżbę.

Kuratela nad miastami.

Kiedy w r. 1899, po raz pierwszy od lat trzydziestu życia autonomicznego przy wyborach do Sejmu, wyszła z miast większość demokratycznych posłów, konserwatyści zaproponowali s. p. Tadeuszowi Romanowiczowi wybór na członka Wydziału krajowego, nie chcąc dopuścić do tego, aby ten wielce zasłużony przywódca demokracji wszedł tam siłą własnego jednego stronnictwa. S. p. Romanowicz ocenił jednak należycie ten manewr faktyczny konserwatystów i na perfidną ich propozycję odpowiedział: „Wypuście miasta z pod swej opieki. One same będą wiedziały, kogo mają wybrać!“

Słowa te przypominie należy tym ośmiu miastom, które w dniu 9 lipca przystąpić mają do wyboru posła do parlamentu w miejsce dra Bobrzyńskiego, jak również ich niepowolanym opiekunom konserwatystom.

„Wypuście miasta z pod swej opieki!“ musimy zawołać pod adresem tych marszałków powiatowych, którzy, nie będąc nawet wyborcami w tym okręgu, tjeli akcję wyborczą w swe ręce, aby przy pomocy rządu i innych środków, przeorsować kandydata Prawicy Narodowej — konserwatystę marki ultra-wstecznej.

Poprzednio już wykazaliśmy, że ta agraryszkowsko-konserwatywna wyprawa po mandat poselski do miast jest zjawiskiem niemoralnym, że gdyby wyprawa ta miała się uwiecznić powodzeniem, świadczyłoby to o zupełnej nieświadomości politycznej większości wyborców w o-wych ośmiu miastach. Ponieważ zaś nieświadomość taka jest już obecnie nawet w Galicji wielkim anachronizmem, przeto i do miast tych musimy zawołać, aby treść owych pamiętnych słów s. p. Romanowicza postarali się zrozumieć w całej rozciągłości, i aby należycie ocenili odpowiedzialność, którą biorą na siebie, kierując się przy wyborze posła nie względami na honor i dobro miast, nie obowiązkiem pracowania dla zdrowego i wszechstronnego postępu

społeczeństwa, ale rozmaitemi ciasnymi rachubami i kalkulacjami rozmaitych „dyktarzy“. Na miastach okręgu tarnobrzeskiego leży nieodwołalny obowiązek wyboru posła demokratycznego. O obowiązku tym nie wolno im ani na chwilę zapominać. A panowie marszałkowie szlachty i inni potentaci powiatowi, którzy w dodatku piastują mandaty poselskie do Sejmu, z rąk agraryszki razem z tendencją wyraźną dla miast wróga, otrzymane, niechaj nie powtarzają nadużycia, którego dopuścili się przed rokiem, rzekomo aby ratować posterunek zagrożony przez syonistów. Dzisiaj „niebezpieczeństwa“ syonistycznego niema, dzisiaj też najład konserwatystów na miasta musi być napiętnowany jako nadużycie wpływowy, jakimi w tych miastach rozporządzają. A musi ono być napiętnowane tem ostrzej i bezwzględniej, że wpływy te nie wynikają bynajmniej ze zgodności interesów miejskich z interesami sfer konserwatywnych i agraryszkowskich, ale opierają się na najniższych instynktach mas ciemnych i politycznie nieświadomych, które się w celach wyborczych jeszcze bardziej bałamuci i deprawuje.

Światlejsi konserwatyści powinni sami zrozumieć, że źle służą swej własnej sprawie, usiłując oprzeć swoje znaczenie polityczne w kraju na ciemności i deprawacji mas.

Korespondencja „Nowej Reformy“

Wiedeń, 19 czerwca.

(„Reforma“ ustawy prasowej. — Polityka „studentka“. — Kto poniesie klęskę? — Świadek „Arbeiter Ztg“ — Fidejzmyk kolejący.)

W komisji prasowej Izby posłów obrady nad nową ustawą prasową postępują zółwim krokiem. Podczas gdy komisja wojskowa miała dość czasu, aby uchwalić normalny i podwyższony kontyngent rekrutów, to komisja prasowa w ciągu roku nie zdolała ukończyć obrad nad projektem reformy ustawy prasowej, który można było przy dobrej woli na kilku posiedzeniach załatwić. Tendencja rzeczonoego projektu jest jednak tego rodzaju, że ze stanowiska postępu nasuwa się pytanie, czy nie byłoby lepiej, gdyby „reforma“, według projektu rządu, wcale nie przyszła do skutku. Zasada tej ustawy jest: jeden krok naprzód, a trzy kroki wstecz. Za zniesienie konfiskaty i dozwoleń kolportażu wprowadza się dla prasy szereg ograniczeń, które nie mogą zrównoważyć korzyści jej przyznanych. Już terazniejszy słynny § 19 o sprostowaniach jest istną plagą dla prasy, nie jest to jednakże jeszcze niczem w porównaniu z zamierzeniem wprowadzeniem tak zw. „Entgegnung“ zamiast faktycznego sprostowania w nowej ustawie. Poważniejsze zaś jeszcze obawy wywołać musi zamiar zniesienia sądów przysięgłych dla znacznej części spraw prasowych i przekazanie ich sądom zwyczajnym albo ławniczym.

W kole polskim odbyła się onegdaj dyskusja w tej sprawie przy bardzo słabym komplecie, w obecności mniej, niż połowy członków, dla udzielenia dyrektywy członkom komisji prasowej. Większa część mówców, a między nimi wszyscy prawnicy zawodowi, oświadczyli się przeciw w sądom przysięgłych dla spraw prasowych i istotnie uchwalono 22 głosami przeciw, 11 polecił członkom, aby oświadczyli się w komisji za sądami ławniczymi. — Jeśli więc komisja Izbowy skończy swe obrady, które właśnie na tym paragrafie utknęły, nowa ustawa odbierze prasie jedno z cennych, z niemałym trudem wywalczonych praw.

Wobec tego, że uchwała Koła zapada przy tak nielicznym komplecie, byłoby chyba wska-

zanem, aby sprawę ponownie wzięto pod rozważenie i sprowokowano nową decyzję. Reforma prasowa nie powinna istniejących praw ścieśniać, lecz powinna je rozszerzać. — Chodzi tu o sprawę tak zasadniczej wagi, że większość przypadkowa decydująca o niej nie powinna.

Niebezpieczeństwo „polityki studentkiej“ okazuje się w całej pełni w obecnym studium strajku. Studenci insbrucy, z którymi stoją agitatorzy wszechniemieccy, listownie i telegraficznie wzywają kolegów w Wiedniu, Pradze, Gracu i Bernie, aby wytrwali w strajku, nadużywając przyrzeczenia, otrzymanego w swoim czasie od studentów innych wszechnic, że się z nimi solidaryzować będą. Wtedy jednak, gdy dano przyrzeczenie solidarności, agitacja była inna, aniżeli jest dzisiaj. Wtedy klerykałi domagali się jeszcze za pośrednictwem nuncjusza papieskiego zupełnego usunięcia Wahrunda, odebrania mu katedry prawa kanonicznego, przy pomocy chłopów przypuszczano ataki na uniwersytet, grożono odwołaniem budżetu w razie nieukarania Wahrunda itp. W takich warunkach strajk, jako demonstracja, był zrozumiał i wszyscy bez wyjątku rektorzy niemieccy stanęli po stronie studentów. Dziś sytuacja się zmieniła. Interwencja nuncjusza nie odniosła skutku, Wahrund dalej wykładac będzie, o ściganiu go ani mowy nie ma. Przekonawszy się o tym stanie rzeczy i uzyskawszy uspokajające zapewnienia co do przyszłości w szyscy bez wyjątku rektorzy potępiją strajk, który stał się teraz bezprzedmiotowym i bezcelowym. Studenci więc tylko dyskredytują dobrą sprawę, o którą z początku strajku chodziło, jeżeli teraz wbrew radom i napomnieniom rektorów, nie wracają do nauki. Nie mają też prawa zarzucać złamania solidarności lub niedotrzymania tym studentom, którzy wobec zmienionych warunków nie chcą dalej strajkować.

Studenci insbrucy w swoich odezwach chcą wzmocnić w swoich kolegach z innych uniwersytetów, że sprawa wolności nauki poniosła klęskę, a klerykałi odnieśli „zwycięstwo na całej linii“. Wobec tego można się powołać w tym wypadku na klasyczne świadectwo socjalistycznej „Arbeiter Ztg“, która w artykule wstępnym, zajmującym się powołaniem Wahrunda na uniwersytet w Pradze, sztydzi z party chrześcijańsko-socjalnej. „Ich Klaska — pisze ten organ — jest dla każdego widoczna. Podnieśli ogromną wrzawę, niebo i ziemię poruszyli, głosili, że „Wahrundowi nie wolno więcej wykladać“, omal nie wywołali małej wojny chłopskiej, a wynikiem całej tej burzy jest, że Wahrund zamiast w Insbruku, wykładac będzie prawo kościelne w Pradze. Czyż dogmaty istnieją tylko dla Tyrolu? Czyż Praga nie leży w Austrii? Czyż Czechy nie są również krajem katolickim?“ Kończy zaś swój artykuł „Arbeiter Ztg“ stwierdzeniem, że Wahrund wychodzi z tej walki jako „zwycięzca“.

Kto więc poniesie klęskę, i jaki jest cel i sens dalszego strajku? Może odpowiedzą na to pytanie panowie studenci, którzy dziś w liczbie 20 przybyli z Monachium i Berlina do Insbruku dla „podtrzymania ducha“ tamtejszych komilitonów! Sz.

Galicyjski przemysł fabryczny.

Wydane świeżo, czwarte z rzędu roczne sprawozdanie „Centralnego związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ jest nieco krótsze od trzech poprzednich, gdyż ogranicza się głównie do podawania samych faktów tak z ruchu przemysłowego w naszym kraju, jak i z działalności Związku bez szzer-

Nowy powieściopisarz.

(Stanisław Antoni Mueller „Henryk Flis“. Powieść. Nakład B. Polonickiego. Lwów 1908. 2 tomy.)

Trapił ktoś kiedyś powiedział, że ulubionem przyrządzeniem krytyki stała się klasyfikacja. Spostrzeżenie to całkiem słuszne, bo niech tylko się pojawi na horyzoncie literackim nowa gwiazda czy gwiazdka, rzęsza Zoiłów współczesny stara się zaraz określić jej pochodzenie intelektualne, jej pobratymstwo duchowe, jej łączność ideową, z jakąś znaną już i uznaną gwiazdą, a zarazem klasyfikować ją z taką skrupulatnością, jak botanik to czyni z nowo odkrytą przy siebie rośliną. Wygląda to tak, jakbyśmy byli obecnie w okresie, pozbawionym zupełnie talentów samoistnych, jakby społeczeństwo nasze nie było w stanie wydać twórców samodzielnych, nie będących epigonami wielkości uznanych. Tymczasem tłumom czytających, którzy szukają w słowie drukowanym bądź strawy duchowej, bądź też zadowolenia estetycznego, — jest najzupełniej obojętnym, czy „Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba“, czy też sprawa ta odbywała się w innym, choćby odwrótnym porządku. Bez dociekań genealogicznych, bez botanicznej klasyfikacji badają czytelnicy, czy autor nowy daje im ziarno czyste, czy plewy. Oni stanowią kryterium najwyższe, które wydaje bezapelacyjne wyroki i o losach autora i dzieła stanowi, pozostawiając krytyce działalność informacyjną raczej, niż sądziwską.

Ot i teraz na salony dostojnej pani, literatury, wkroczył gość nowy, Stanisław Antoni

Mueller, i zarekomendował się odrazu poważnie, bo powieścią dwutomową, p. t. „Henryk Flis“. Terenem działalności bohatera jest małe miasteczko galicyjskie. Rokomysz, sferą zaś, w której się obraca, — mniej lub więcej zamożna i inteligentna burżuazja rumojska. W to wdzienne dla obserwatora środowisko wprowadza autor swego bohatera, młodego prawnika, człowieka o przećlonym systemie nerwowym, i duszy wrażliwej jak mizmoza i wyobraźni rozegzaltowanej, słowem — typ współczesnego hyster-neurastenika. Zapoznajemy się z nim dokładnie już od pierwszych słów powieści, w których autor w sposób, nie pozostawiający wątpliwości, charakteryzuje Flisa, by stawiając go później w najrozmaitszych kolizjach życiowych, motywowano niejako założenie, zawarte w samym początku.

Jako typ nerwowo nadczuły, nie może Flis nie ulegać wrażeniom chwili, co też nieustannie występuje u niego jako pobudka wielu czynności i jest powodem całej seryi dramatów, do których treści dostarcza wybujała imaginacja neurastenika, stwarzając często dramaty bez dostatecznych przyczyn. Rys ten, charakteryzujący bohatera powieści, występuje najjaszskrawiej, gdy na wyobraźnię jego podziąta piękno plastyczne, zakłete w kształt pięknej kobiety. To też kocha się Flis ciągle, kocha się w liniach harmonijnych ciała kobiecego, kocha się we wraźniu, jakie linie owe na nim wywierają, a poddając w chorobliwie nastrojonym mózgu, analizie przeżyte odczuwania, sugestywnie się sam i rozpała umysł tak do tego podatny. Po momentach ekscytacji, następuje nieumieknione chwile depresji, objaw. który u osobników nerwowych na każdym kroku obser-

wować się daje. Wytwarza się z tego coś w rodzaju koła błędnego, składającego się z mniej lub więcej uzasadnionych przejść od entuzjazmu aż do stanu zupełnego zniechęcenia.

Jako repousseur na dem plasztyczniejszego zarysowania się bohatera, użył autor typu o cechach wręcz odmiennych. Jest nim Ostrowski, eksztygar, a później, po wypadku, jakimś uległ w kopalni, bakalarz. Pesymista nie z usposobienia może, ale dlatego, że życie odarło go dość wcześnie ze złudzeń. Wytworzyło to w nim pesymizm nie krafcowy jednak, ale pesymizm człowieka, którego już nie poruszy, ani nie zdziwi żaden czy to umny, czy dodatni przejaw „zawierzenia na dwu nogach bez piór“.

Poza tymi dwoma osobnikami pokazuje autor szereg cały typów nieszczastliwych rokomyjskiego płci obojej? A więc przedewszystkiem galeria kobiet, wywierających w ten, czy inny sposób wpływ na życie bohatera. I tu znowu mamy do czynienia z osobistością, dla określenia której należałoby poszukać nazwy w nomenklaturze neuropatologicznej. Ta panna Wanda, kochanka, a w następstwie narzeczona Ostrowskiego, ulegająca chwilowo kapryśowi w kierunku Flisa po to, by później wyjść za mąż za kogoś trzeciego — stanowi znowu inny typ neuropatki o przytępionej wrażliwości nerwowej i dzięki temu lubiącej się w podnieciach silnych. Ze zaś jest piękna, ta drażniąca pięknością kobietę dojrzałej, świadomej środków i celów miłości, oraz że jako taka wzniewa łatwe pożary nie tyle może w sercach, ile w zmysłach wielbicielei — przystają się więc w jakiś demoniem w stosunku do swoich ofiar, noszącą niejako tę nieśmiertelną nienawistną dwojga picie, zwaną powszechnie — miłością. Sidel jej nie udaje się

uniąknąć i Flisowi, dość szybko jednak wyzwała się on z pęt, by innemu hołdownic bóstwu w osobie pani Heleny, żony Hutowicza, swego kolegi biurowego, kobiety lubiącej, jak się zdaje, uprawiać miłość dla miłości, bez dalszych konsekwencji, na które decyduje się dopiero w ostateczności. Kiedy niemożliwym stało się stosek platoniczny. Słowem, jest to trochę egzaltowana mieszczaneczka, dość inteligentna, by przy swej urodzie żywo zainteresować Flisa, ale lekająca się tak zwanego upadku nie jako winy, ale jako czynu, mogącego pociągnąć za sobą niemie następstwa. Dowodem, że właśnie jest taką, może służyć fakt, że wprost ze schadzki w mieszkaniu Flisa jedzie ona na dworzec kolej, by powitać niekochanego i fizycznie dla niej wstrętnego męża. Robi to dla owego „świętego spokoju“ i dla tegoż spokoju broni się przed zawarciem z Flisem stosunków bliższych.

Oto garść typów z powieści p. Muellera, typów wybitniejszych, oprócz których są tam jeszcze szeregi całe postaci psychologicznie ciekawych i trafnie przez autora zcharakteryzowanych.

Powieść p. Muellera jest niezaprzeczenie dziełem talentu nietuzinkowego. Autor rozporządza darem obserwacji trafnej i ową intuicją literacką, znaną u ludzi naprawdę powołanych do pracy owocej na polu piśmiennictwa. I jako psycholog, badający subtelne drgnięcia i odruchy psychiki ludzkiej, stoi p. Mueller równie wysoko. Typy przez niego rysowane, czasami zlekka tylko zaznaczone, występują plastycznie przed okiem czytelnika, charaktery od początku do końca przeprowadzone z konsekwencją zupełną.

Co się tyczy techniki pisarskiej oraz języka.

jakim autor rozporządza, należy stwierdzić, że ta strona powieści pozostawia trochę do życzenia. Wadą kardynalną jest w niej to, że żadna z osób działających nie mówi, ale zawsze prawie przemawia. W Tambahzei odbywa się turniej śpiewaczy, w powieści zaś p. Muellera spotykamy się niejako z turniejem prelegatów, wygłaszających nieskończenie długo tyrady na temat częstokroć zupełnie oderwanej i nie wspólnej z powieścią ni mającej. Należy to czytającego i do pewnego stopnia nudzi przez swoją monotonię. Wadę tę, ową mnogość mono- i dyalogów rozwekłych, wyznajdają w zupełności sceny i typy niektóre, traktowane przez autora z niezmiernym ciepłem serdecznym i uczuciem szczerem. Taką jest epizodyczna postać córki Hutowicza, taką również Mańka, kochanka Flisa biedna, sponiewierana przez niego istota. Strona opisowa „Flisa“ jest nader zajmująca i efektowna, dzięki barwności stylu, jak również i zdolności odtwarzania nastrojów poetycznych, często w powieści napotkamy się dających. Achillesową jej pięta jest jednak nie wolny od prowincjonalizmów, czasem aż niezrozumiałych dla czytelnika. Naleciałości podobne bezwzględnie usunąć należy, obniżają one bowiem wartość dzieła. Nie kładlibyśmy na sprawę tę nacisku, gdyby nie przekonanie, że mamy do czynienia z autorem, który stworzył już rzecz pewnej wartości literackiej.

„Szlachectwo obowiązuje“ — ze sposobu zaś, w jaki zdobył je p. Mueller, wolno wnioskować, że w przyszłości zostanie on członkiem arystokracji literackiej.

Edmund Stawiec.

szego dla — lecz za to bogatsze w zajmujące szczegóły, a przedewszystkiem znaczenie przetrzyszczenia. Daje nam też ono bardzo dokładny pogląd na rozwój naszego przemysłu fabrycznego w roku 1906/7 — a niemniej na starania, jakie Związek w obronie i popieraniu tego przemysłu podejmował i na walki, jakie z jego wrogami staczał był zmuszony.

A starania te były bardzo rozległe, energiczne i w wielkiej części wypadków skuteczne. To też i Związek sam rozwijał się pomysłnie i nabierał sily. Podczas gdy w roku założenia (1903—4) liczył tylko 292 członków, a w roku 1905—6 miał ich 405, to w roku sprawozdawczy 1906—7 należało już do niego 439 — czyli że w tym roku liczba członków powiększyła się o 35, a więc niemal o 9 procent.

I rzeczywiście, jak się dowiadujemy z tego sprawozdania, nie było może sprawy, obchodzącej żywo czy to ogół naszego przemysłu krajowego, czy poszczególnie jego gałęzie lub nawet fabryki, w którejby Związek nie był pośredniczyli. Liczba tych jego interwencji wynosiła w roku sprawozdawczym 1145 — o 142 więcej, niż w poprzednim, a dotyczyła głównie spraw taryfowych i cłowych, komunikacyjnych, dostaw publicznych i prywatnych, pomocy finansowej kraju dla przemysłu, zakładania nowych przedsiębiorstw fabrycznych, spraw kredytowych i skarbowych, ubezpieczenia robotników od wypadków, spraw administracyjno-prawnych, pocztowych i telefonicznych, zastępstw handlowych i wielu innych. Nadto udzielił on rozmaitych informacji w 548 wypadkach (o 55 więcej niż w roku poprzednim) i dokonał 360 czynności poza zakres interwencyjno-informacyjny wykraczających. Wobec takiego rozwoju jego działalności budżet, jakim rozporządza, a który nie osiąga jeszcze nawet 50.000 koron, okazał się niewystarczającym i zamknięty został w r. 1906—7 przekroczeniem wydatków o 2268 kor.

Szczegółowo sprawozdania interesować mogą przedewszystkiem członków Związku i przemysłowców. Dla ogółu naszego społeczeństwa bardziej interesującymi są relacje, dotyczące ruchu i rozwoju w przemyśle naszego kraju. Tych danych jest w tem sprawozdaniu, jak już na wstępie zaznaczyliśmy, niemało, a co z szczerem witamy zadowoleniem, także dość pomysłnych.

I tak dowiadujemy się zaraz na wstępie, że młody nasz przemysł zdołał się w ostatnich latach tak znacznie umocnić w swoich podstawach, że zwycięsko przetrwał ostatnie przesilenie pieniężne. „Dotkliwa rzadkość i drożyna pieniądza — czytamy w sprawozdaniu — i silne ograniczenie kredytów bankowych, minęły w przemyśle galicyjskim prawie bez ofiar”. Nieleżno upadłości, jakie się w tym czasie wydarzyły, miały za przyczynę wyłącznie niemożność lokalne lub inne. A dalej:

„Mimo nieszczęśliwego urodzaju w r. 1907 zbyt wewnętrzną wyrobów krajowych, a więc i produkcyja przemysłowa kraju, w tak znacznej liczbie gałęzi przemysłu jak i w sumie ogólnej, wzmaga się ciągle. Znaczący ogólny postęp kraju ku dobrobytowi, znać podnoszenie się poziomu cywilizacji materialnej w coraz powszechniejszych, wyższych potrzebach szerokiej mas ludności; znać zwyższą pracę inwestycyjną państwa i samorządu. Idziemy naprzód i to już teraz stale, pewnie, bo nawet w czasach powszechnie ciężkich”.

Nawet w naszym ekspansie przemysłowym, na razie jeszcze bardzo niestanym, linia obrotowa idzie od pewnego czasu stale ku górze, a reutowność przedsiębiorstw fabrycznych, jakkolwiek niższa, niż gdzieindziej, nie jest znów tak niska, aby mogła tamować „narastanie” naszego przemysłu.

Przemysł ten bądź co bądź rośnie, a i to już jest objawem bardzo dodatnim i pocieszającym. Sprawozdanie wylicza też w dalszym ciągu aż kilkadziesiąt fabryk i innych przedsiębiorstw przemysłowych, które albo nowo powstały, albo też znacznie się rozszerzyły. Na ich czele wymieniamy świeżo otwartą mechaniczną tkalnica bawełny i lnu braci Czechowiczów w Andrychowie. Druga podobna tkalnica powstanie wkrótce w Krośnie na miejscu węgietującej zaledwie w ostatnim czasie spółki tkackiej w Krośnie, dawniejszej „Przadki”, a powstanie ona dzięki pomocy krajowego funduszu przemysłowego i dzięki pozyskaniu dla niej — co już za mniej dodatni uważamy moment — wielkiej oficy firmy Marburgów z Freudentala na Śląsku. — Sprawozdanie podnosi wprawdzie z naciskiem, że wobec braku u nas większych ruchomych kapitałów, ściąganie do naszego kraju zagranicznego przemysłu jest jeszcze niemal koniecznością; my jednakże wolelibyśmy, ażeby pomoc z krajowego funduszu przemysłowego przypadała wyłącznie w udziale naszemu ro-

dzimemu przemysłowi i by rozwój naszego przemysłu mógł się opierać wyłącznie na krajowych siłach, bo przy takich filiach obcych przedsiębiorstw u nas część zysków zawsze popłynąć musi za granicę.

Inne jeszcze większe przedsiębiorstwo przemysłowe powstało u nas również w tym roku dzięki inicjatywie pozakrajowej firmy, mianowicie eksploatacya na większą skalę kamieniołomów porfiru w Miękinii koło Krzeszowic.

Trzeci fakt utworzenia przedsiębiorstwa fabrycznego w Galicyi przez pozakrajowe czynniki, a mianowicie inwestycya kilkukroć tysięcy koron w fabrykę buszkowicką, przedtem firmy Rudolf Weill i Sp. przez Towarzystwo akcyjne zjednoczonych austriackich fabryk mebli giętych, jest do pewnego stopnia zjawiskiem nowym. — Dotychczas bowiem kartele i trusty przemysłu zachodnio-austriackiego, wykupując galicyjskie przedsiębiorstwa z tej samej gałęzi, czyniły to wyłącznie dla ich zwinienia. Fakt ten dowodzi, że przemysł krajowy zaczyna się już liczyć z usiłowaniami „Związku” i jego celami.

Z innych faktów, świadczących o rozwoju przemysłu galicyjskiego, przytacza sprawozdanie: Znana firma krakowska p. Marcina Jarry zakłada przy pomocy przemysłowego funduszu krajowego, obok dotychczasowej fabryki, walcownicę miedzi i mosiądzu celem wyrobu t. zw. półfabrykatu. W Białej wkrótce już puszczona będą w ruch dwie nowe przedzielnie czesanki (kamgaru). Akcyjne Towarzystwo fabrykacji machin L. Zieleniewski i Sp. w Krakowie kończy budowę wielkiej nowej fabryki na Grzegórkach. Przy znacznej rozszerzeniu hucie cynku Towarzystwa akcyjnego dra Lowitscha i Sp. w Trzebini rozpocznie się wyrób kwasu siarkowego na wielką skalę. W Dzikowie powstaje nowa rafinerya spirytusu, w Brzeszczu nowa kopalnia węgla Rapoportów. W Drohobycy już rozpoczęła pracę nowa największa w kraju fabryka dachówek i cegielnia spółki H. Śliwińskiego.

Z szeregu innych nowych lub świeżo rozszerzonych zakładów z tej ostatniej gałęzi, jako znaczniejszej wymienia sprawozdanie: Tarnowiankę, firmy Eckstein i Safier w Tarnowie, przedsiębiorstwo firmy Klappholz i Löffelholz w Brzesku, gminne cegielnie i dachówkarnie w Żywcu, Płaszowie, Nowym Targu itd. W Wadowicach powstał zakład wyrobu kołków do butów i wełny drzewnej Teofila Solskiego.

Rafinerya cukru w Przeworsku, z kontyngentem 1900 wagonów (zatem już niespełna dwie trzecie zapotrzebowania Galicyi) płaci dywidende, czyni wielkie odpisy. Gurgul w Jarosławiu, po częściowym pożarze, rozszerza znacznie fabrykę pierników, ciast i cukrów. Nowe konsorcjum, w którego skład wchodzi pp. Horowitz, Kolischer i inni, objęło lwowską fabrykę cukierków dra Ruckera, celem przekształcenia jej i rozszerzenia. I w tej akcji kraj początkowo z funduszu przemysłowego bierze udział.

Dwie nowe fabryki papieru pakunkowego Romaszka w Wadowicach oraz Hammera i Eibenhütza w Diakowicach pod Kołomyją — są już w ruchu. Dla pierwszej uzyskano różne ulgi taryfowe.

Towarzystwo przemysłowe dla wyrobów żelaznych w Krakowie (rury do pieców kuchennych, zawiasy, okucia i t. d.) przystępuje do zwiększenia zakładu.

Firma A. i E. Schönkera w Oświęcimiu, w nowej fabryce podnosi produkcyję nawozów sztucznych na poziom bez porównania wyższy.

Powstały nowe fabryki farb: Bostelmana „Merkur” w Krzeszowicach i Braci Kapelusznów w Brodach. Górski (dawniej Karmański) w Zwierzycu przy pomocy funduszu przemysłowego przystępuje do znacznego rozszerzenia.

Krajowa produkcyja zapalek silnie poparta przez fundusz przemysłowy, ogranicza import zapalek obcych do kraju — dotąd mniej więcej na jedną trzecią konsumcyi. Dzieje się to jednak na razie nie bez zaciętej walki. Głównymi naszymi potężnymi „Solo” niestuszniemi procesami o marki ochronne — zabiega w ministerstwie kolejowem o zniesienie ulg taryfowych, przysługujących od szeregu lat wschodnio-galicyjskim fabrykom zapalek. Zniesienie tych ulg z dnia 1 kwietnia 1908 r. było już zadekretowane. Z wielkim muzeum udało się „Związkowi” uzyskać przedłużenie ich najpóźniej do 1 lipca 1908, a obecnie do 1 stycznia 1909 r.

Udała fabryk wyrobów żelaznych „Związek” uzyskał korzystniejsze warunki poboru żelaza, mimo oporu „Montanvereinu”.

Wykaz powyższy nie jest jeszcze kompletny — lecz dowodzi, że przemysł galicyjski naprawdę rozwinięty. Najzupełniej też godzi się na wywody sprawozdania co do braku krajowej służby informacyjnej dla przemysłu, wytworzenia planu uprzemysłowienia naszego kraju, zwiększenia funduszu przemysłowego i rozszerzenia inicjatywy miarodajnych czynników do zakładania nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Wszystkimi też zwołaniami idei uprzemysłowienia naszego kraju zalecamy przeczytanie tegorocznego sprawozdania „Związku”.

Listy śląskie.

Cieszyn 16 czerwca 1908 r.

(Działalność „Schulvereinu” na Śląsku. — Postępowanie Czechów w Ostrawie polskiej. — Potrzeba szkoły realnej polskiej. — Festyn. — Zjazd niemieckich Turnerów.)

Na stosunki to ciekawe rzucił światło ostatnie walne zgromadzenie „Schulvereinu” odbyte w Celowcu. W sprawozdaniu z całorocznych czynności wykazano, że liczba członków dosięga 120.000 ludzi, a dochód roczny, wynoszący w r. 1907 636.000 kor., wzrósł w r. 1908 do pokazynej kwoty 771.000 kor. Również i legaty na cele czysto hakatystyczne wykazały wielką zwyczajność, zważywszy, że legat Rohrmanna z Biedowic dolnych wynosił sam 300.000 koron. To też i działalność tego wrogiemu nam towarzystwa jest wydatniejsza, gdyż opiera się na znacznych zasobach finansowych. W sprawozdaniu zarządu „Schulvereinu” zwrócono baczną uwagę na Śląsk i Galicyę, a zwłaszcza na Księstwo cieszyńskie wraz z niemiecką wyspą białsko-bielską, dokąd z największym wysiłkiem pracy i ofiar zwrócić się należy. W zebraaniu tem wzięli udział i ministrowie niemieccy. Na zgromadzeniach polskich prawie nigdy ministrów polskich nie ma, a jeżeli się zjawia, to na chwilę, ale nie, aby się sprawami oświatowymi na serio zainteresować, — lecz wygłosić pełną frazesów i obietnic mowę powitalną. Przeciwi potężnemu „Schulvereinowi”, dzięki nader usilnemu popieraniu go przez sferę najwyższą w państwie, stoi nasza „Macierz szkolna”, mająca bronić narodowości polskiej od zalewu wrogów. Praca jej chociażby najintensywniejsza nie przyniesie owoców, jeśli społeczeństwo polskie nie zechce zrozumieć prawdziwego niebezpieczeństwa i nie poprze materialnie i moralnie jej celów. A niebezpieczeństwo na prawdę coraz większe, gdyż mimo głoszonych hasel wzniosłych o braterstwie słowiańskim i wspólnej akcji przeciw Niemcom, sami Czesi występują przeciw nam z nieubłaganą nienawiścią. Dowodem na to twierdzenie jest sprawa przejęcia prywatnej szkoły polskiej „Macierzy” w Ostrawie polskiej. Nie dość tego, że w swoim czasie chcieli Czesi zmienić nazwisko Ostrawy polskiej na „Ostrawę Śląską”, lecz obecnie, skoro pod obrady tamtejszej Rady szkolnej miejscowej przyszła sprawa przejęcia tej prywatnej polskiej szkoły na etat gminny, względnie krajowy, żądanie to odrzucono, natomiast wydział gminy postanowił otworzyć dwie nowe klasy czeskie i zorganizować na Hladnowie nową czeską szkołę wydziałową. To odpowiedź na słuszne żądania Polaków.

Wszak Ostrawa polska liczy około cztery tysiące Polaków, a do szkoły polskiej prywatnej uczęszcza przeszło 200 dzieci. Podobne stosunki panują w Dzieńmorowicach i innych gminach, ale Czesi słysząc nie chcą o ngminieniu szkół prywatnych, tam założonych, a kiedy niemiecki wydział w Ostrawie morawskiej przyznał na tamtejszą polską szkołę subwencyę 4.000 koron, a czeski w Ostrawie polskiej 600 kor., subwencyę niemiecką nazwał „Dziennik Ostrawski” groźnym judaszowskim, co nie przeszkadzało „braciom Słowianom” a niemiecki „Schulverein” na Graniczniku dać 1.800 koron subwencyi, na polską w Ostrawie polskiej 600 kor. mimo, że obydwie szkoły są 4-klasowe. Takie postępowanie braci Czechów nie zbliży nas do nich, ale owszem odsepnie.

Do 250.000 Polaków na Śląsku austriackim nie mamy więc dotąd ani jednej szkoły wydziałowej, wyjąwszy ziomową szkołę rolniczą i z takim trudem zdobytą i z prywatnych funduszy utrzymywaną szkołę szygarów w Dąbrowie — ani jednej szkoły fachowej. Nie mamy ani jednej szkoły realnej. Natomiast Niemcy, których w Księstwie cieszyńskim jest zaledwie 4.000, posiadają szkoły wydziałowe męskie i żeńskie w Cieszynie, Frysztacie, Skoczowie, Bielsku, Frydku, Boguminie, szkoły realne w Cieszynie i Bielsku, szkołę rolniczą w Kocobędzu, dwa seminaria nauczycielskie, jedno seminarium żeńskie. Tej falandze szkół niemieckich my przecież przeciwstawiać możemy jedynie: gimnazjum polskie,

zmiowe kursa rolnicze, paralelki polskie przy seminarium niemieckim i prywatną szkołę szygarów w Dąbrowie. To też poseł ks. Londzin całkiem słusznie wystąpił na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu i uzasadnił potrzebę założenia polskiej szkoły realnej na Śląsku, wykazując nadto dosadnie upośledzenie, jakiego stale doznaje ludność polska na Śląsku na polu oświatowym i językowym.

Dnia 14 czerwca b. r. odbył się w pobliskim lasku „Grabina” pierwszy festyn na rzecz Towarzystwa Kola Macierzy Śląskiej. Pogoda dopisała wspaniale, to też tłumy publiczności przybyły, a komitet zabawowy zapewne pokazywałby do chód zebrał na cele narodowo-oświatowe na Śląsku.

Równocześnie odbył się powiatowy wielki zjazd niemieckich „Turnerów”, wobec którego zachowało się znowu starostwo stronniczo, pozwalając Niemcom na pochód, a odmawiając Polakom miejsca na plac zabawy, chociaż corocznie na to zezwalano. Pochód „turnerów” jednak wykazał ogromne braki. Pomimo szumnych afiszów i nawoływania w pochodzie wzięło udział około 100 niemieckich „turnerów” i około 300 osób innych, w czem była i młodzież szkół średnich z odznakami. Gdyby młodzież polska tak uczyniła, w tej chwili podniósłby się okrzyk oburzenia nie tylko „Silesii”, ale i wszystkich hakatystów Śląskich.

Pochód ten, wyglądający więcej na pogrzebowy, wykazał właściwie charakter niemiecki Cieszyna i jego powiatu. Marnie on się przedstawił w porównaniu z szlachetnym okrogowym złotem Sokołów z kilkunastu tysięcy uczestników liczącym pochodem naszym.

Kronika londyńska.

Londyn, 17 czerwca.

(„Season” londyński. — Napływ obcych. — Dawniej i dzisiaj. — Rola arystokracji angielskiej. — Mowa lorda Verulama. — Z klubów londyńskich.)

(Nik.) Tegoroczny sezon wiosenny, a właściwie letni, należy do najświetniejszych od czasu wstąpienia na tron króla Edwarda. Legiony obcych przybywają do Londynu, a ruch ten jest większy, niż podczas koronacyi króla. Znawcy tutejszych stosunków oceniają napływ obcych na 1/3 miliona osób, tygodniowy zaś dochód hoteli i sklepów z tego źródła co najmniej na 100 milionów koron austriackich. Hasłem sezonu jest wystawa francuska, a raczej franko-brytyjska, która rzeczywiście wygląda świetnie i do Londynu ściągnęła bardzo wielu Francuzów, tudzież innych obcych. Dla niej zaplanowano prawie o wystawie węgierskiej w Earls-Court, a nawet o wystawie pod nazwą „Wschód”, urządzonej przez misjonarzy rozmaitych krajów egzotycznych.

Hotele są przepelnione, a na ulicach panuje ruch międzynarodowy. Omnibusy, kaby, gomy, automobille prywatne i omnibusowe, wśród ogromnego hałasu przesuwają się po ulicach, a niemniej ożywiony jest ruch pieszych. Wspaniale powozy i niemieckie wspaniałe konie można oglądać codziennie w Hyde-Parku. Stroje pań, zwłaszcza koronkowe, dają poglądową lekceję o bogactwie tutejszego społeczeństwa. Szampan gładnie strugami a Paillarda na Shepherds Bush, gdzie Anglicy i Francuzi święcą wzajemną „entente cordiale”.

Jeżeli tegoroczny sezon jest tak świetny — to w znacznej mierze przyczynili się do tego obcy. Obecnie „season” londyński nie opiera się już, jak dawniej, na arystokracji angielskiej, ale przeważnie może na sferach plutokratycznych. Dawniej było regułą, że lordowie, nie posiadający w Londynie własnych pałaców, wynajmowali w dzielnicach Belgravia i Mayfair domy i tam rezydowali podczas sezonu, roztaczając dyskretny przepych. — Ceny tych pomieszczeń dochodziły do 25.000 koron za 2 miesiące. W odpowiednich cyfrach wyrażały się inne wydatki, zwłaszcza na służbę, która w angielskich domach arystokratycznych jest lukusową.

Obecnie zmieniły się to stosunki. Wielu lordów żyje podczas londyńskiego sezonu w sposób o wiele tańszy, sprządzając się na czas owych miesięcy do hotelów, gdzie mieszkankie kosztuje znacznie mniej, a prawie zupełnie odpada ogromny koszt na służbę. Zwłaszcza rodziny, nie mające córek, któreby trzeba w świat wprowadzić, chętnie sprzedają się do hoteli. To też mnóstwo domów szlacheckich świeci pustkami na eleganckim Westend, zaś agenci pomieszczeń wdychają głęboko za czasami królowej Wiktorji, kiedy arystokracja gardziła jeszcze hotelami i w swoich pomieszczeniach wydawała owe przyjęcia i uczy, które z taką pobożnością w swoich powieściach opisywał Disraeli, późniejszy lord Beaconsfield.

Arystokracja angielska pod tym względem „s’encanaille”, jak brami techniczne wyrażenie paryskie, hototnieje — mówią po polsku. Czy to jest może prad demokratyczny? Ależ — broń Boże. To po prostu jest wynikiem rewolucyji kieszeniowej. Ary-

stokracja angielska, prócz niektórych rodów, nie jest już synonimem bogactwa. Pierwszy lepszy fabrykant maszyn lub pigulek wydaje dziś więcej na reklamy, niż niejedno państwo bałkańskie na wszystkie swoje wydatki. Teraz właśnie umarli jeden z uboższych takich fabrykantów i pozostawił stwierdzonego majątku 50 milionów koron.

Doszło już do tego, że taki lord Hantly, przedstawiciel jednego z najstarszych rodów szkockich, stał się sekwestratem, a żonę jego pewien magazyn konfekcyjny zaskarżył o marnych 500 koron. Hr. Verulam, posiadający pół tuzina tytułów, należy do tego samego typu angielskich arystokratów. Przodek jego niósł sztandar Wilhelma, zdobywcy w bitwie pod Hastings, on sam zaś dał dotąd swój sztyl 21 skrachowanym przedsiębiorstwom w City. Przeróżne towarzystwa, potrzebujące jego lordowskiej mości dla skutecznej reklamy, dają mu tytuł, a co najważniejsze pensję jednego z dyrektorów i w ten sposób hr. Verulam pcha taczko żyłwa. Niedawno na walnym zgromadzeniu członków takiego towarzystwa, nie placącego ani grosza dywidendy, na to jego lordowska mość oświadczył z całą otwartością, że dyrektorstwo przyjmuje tylko dla dochodu i dlatego z pensyji swojej nie może się zrzec ani nawet pół procent. Każdy robotnik — wolał lord — otrzymuje swoją płacę, chociażby pryncypał nie nie zyskiwał. To już jest argument zupełnie postępowy.

Co prawda, podobne wypadki są wyjątkiem, ale nie regułą, mimo to już i angielskiej arystokracji nie otacza dawny nimb, który się tak długo utrzymywał. Jak się lordowie zaczynają liczyć z groszem, świadczą n. p. tutejsze kluby arystokratyczne na Pall Mall, albo St. James Street. Kluby te mają ograniczoną liczbę członków, skutkiem czego pobierają od nich bardzo wysokie opłaty, młodzi zaś panowie muszą zwykle dosyć długo czekać, zanim się dostaną z kolei na listę członków. Powinności byli napisać: „musieli”, gdyż od pewnego czasu zmieniły się stosunki w owych klubach, które nie tylko już nie mogą liczyć, jak dawniej, na chętnych do wstąpienia kandydatów, ale przeciwnie listy członków nie mogą utrzymać w komplecie. Lordowie wstępują do mniej ekskluzywnych, ale też mniej drogiej klubów, gdzie się stykają z plutokracją. Dawny zwyczaj wypisywania synów lordowskich zaraz po urodzeniu na listę kandydatów do turfu i rozmaitych towarzystw arystokratycznych coraz bardziej zanika. Liczne kluby arystokratyczne ratują swoją egzystencyę dochodami z gier. Bogaty niedyś „Royal London Yacht Club” potoczył się z innym dla oszczędności, a w pałacu dawnego „Junior Army and Navy Club” rozydaje cukiernik. Ciężkie czasy nawet dla angielskiej arystokracji.

Kronika.

Kraków, 20 czerwca.

Ministrowie w Krakowie. Jutro w niedzielę w południe przybywa do Krakowa nadzwyczajnym pociągiem minister handlu Fiedler; w towarzystwie ministra przybywają do Krakowa szefowie sekcji ministerstwa handlu p. Büssler, Brosche, Fries, radcy dworu Fedorowicz i Mrazik, radcy sekcyjni Socher i Zampach. Z ministerstwa kolejowego przybywają w towarzystwie ministra: szef sekcji Schöna, radcy dworu Kosiński i Millemot, radcy sekcyjni Bardasz i Geutebruck, inspektor kolejowy Horst i sekretarz ministerstwa kolej. p. Leopold Starzewski.

W niedzielę o godzinie 4 po południu przybędzie minister do Izby handlowej, gdzie nastąpi uroczyste przyjęcie zapoznawcze, poczem minister w towarzystwie przybyłych dygnitarzy odbędzie przedmówienie do miastec i weźmie udział w obiedzie, danym przez gminę miasta Krakowa w starym teatrze.

Z powodu zmiany pierwotnego programu, minister robót publicznych Geesmann przybędzie do Krakowa dopiero w poniedziałek rano. Spodziewane jest również przybycie ministra dla Galicyi A. Brahamowicza.

W poniedziałek przed południem nastąpi dalsze zwiędzanie przez ministrów miasta i zakładów przemysłowych. Po południu o godz. 3 wezmą ministrowie udział w obradach Zgromadzenia centralnego związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego w sali Rada miejskiej, a o godzinie 7 wieczorem będą na obiedzie danym przez Związek a na część gości w salach Grand-Hotelu. Wieczorem odbędzie się w salach Izby handlowej raut, wydany przez Izbę handlowo-przemysłową na cześć gości.

Wiadomości osobiste. Namieśnik dr Michał Bobrzyński przybędzie do Krakowa w poniedziałek rano.

Upały. Mamy tedy drugie, oby tylko — używając żargonu księgarskiego — nie „pomnożone i po-

Tadeusz Konczyński.

Głód szczęścia.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)
— Tu dobrze, tu rozkosznie, tu nikt nie może mi nie będzie do mnie. Tu kończy się dom, myślenie, przyzwyczajenie.
— Witaj mi lesie ukochany! znamy się! znamy się od dzieciństwa! Rośniesz pomatu, bardzo pomatu. Ja rosnę szczęściem od ciebie — szybko!
— Lalala.
— A tym labiryntem dojdę dokąd?
— Gdybyś na kraj świata!
— Szczęśliwi dawniej ludzie. Wiem z historii... pamiętam, jak dziś... Grecy sądzili, że świat ma kształt koła i że za bramami Herkulesa jest brzeg ziemi...
— Pamiętam! jeszcze pamiętam! a myślałam, że już zapomniałam wszystko!
— Szczęśliwi Grecy!
— Myślny bardzo nieszczęśliwi! bardzo! prawdziwie najdroższy buku, że myślny bardzo nieszczęśliwi.
— Nie odpowiadasz nie?
— Ach po co, po co. Bądź zdrow! nie mogę mówić z tobą dłużej. Mijam cię... Alma się śpieszy, śpieszy — na kraj świata...
— Lalala.
— Byłoby dalej od domu, dalej.
— Jestem coraz dalej!

— Jaki cudowny las!
Przystanął. Rozplamiłoniem oczami objęła go spadzistej ścieżki kotłina, która wyrosła u jej nog... Ciemnozielona masa, złożona miliardem przelotów, rozparła się w łożysku i brzegami przelewała ku dalszemu falowaniu ziemi. Zapach, wykradziony promieniami słońca z puszystych włośni brzoź, z posumnych baldachów dębów, zrabowany zadrzonymi kwiatom, wydarty z pod pociętej kory zawieszonych sosen, unosił się dokoła senny, piewszczytliwy, upajający.
Alma legła na skraju poręby.

Pod złoty pukiel włosów podłożyła ręce. Oczami chciały utonąć w niepokalanej głębinie niebios, patrząc z podziwem radosnym, jak samotnie olbrzymi modrzew spiczastą, czarną włośnią mierzył głąb nieboskiegą uporem starca.

Bezmierna ufnosć przegnięła jej młode ciało. Włosyasty aksamit murawy tulił się szczerze do jej kształtów, całując jej drobne nogi, kłęb włosów i zaróżowione drobne konchy uszu.

Pogardliwy uśmiech rozchylił jej pełne krwi usta.
— Sama, sama — a nademną tylko modrzew, tylko słońce i głąb niebieska.
— Najmilej byłoby tak usnąć tutaj i nie przebudzić się wcześniej, aż na drugie lato.
— Wtenczas oni zapomniał o wszystkim, a ja również przestanę myśleć o nich.
— W taki sam dzień złoty i gorący obudził się... Taka sama wola... jedna... kropla na morzu dobrem i ciepłem.
— Nic nie chcę, nic nie pragnę — tylko mieć taką rozkosz w sobie, jak dziś.

— A możeby jaki duch dobry przyszedł do mnie, cichutko stanął nad głową, pochylił się i szepnął „chodź za mną”.

— Czy jabył poszła? Czy jabył poszła?
— Nie wiem, nie wiem.
— Ach, byłoby tylko przyszedł!
— Ale nie przyjdzie, bo nie przychodzi nigdy. — Tak mówić mogą młode gąski, podobne do mnie.

— Jakie one wszystkie biedna moje przyjaciółki... one jeszcze wierzą w dobre duchy, które kiedyś przyjdą do nich.
— A ja? a ja?
— A ja — a ja — po cichu także wierzę.
— Bo gdyby taki dobry duch nigdy, nigdy nie przyszedł, to byłoby źle, tak źle na świecie.

— Pewnie przychodzi, ale wtenczas, kiedy nie wie się o tem. On przychodzi, ja to czuję... ja to czuję...
Zmrużyła oczy. Przez delikatną gęstwę rzęs próbowała patrzeć wprost w słońce. Wszystko zniknęło, tylko wydłużony sztylet światła zawisnął w powietrzu nad jej głową — i wyciągnął się w nieskończoność, to kurcząc nagle w iskrowych podskokach w miarę, jak drgały jej powieki...
Zamknęła oczy zupełnie.

Czuła, że przez powieki jej przesącza się rubinowe światło i wnika w nią nieustannie. — Rozkosz ciepła napelniała ją całą.
— Jak pięknie jest życie — myślała Alma.
— Życie, to cud.
— Mama, oni, Wacław nie zaszli nigdy cudu.

— Dlaczego?
— Czy nie byli nigdy na prawdę młodymi? Uśmiechnęła się do siebie. Przez te sekundy istnienia niczego nie pragnęła, nic ją nie nęciło i nic nie martwiło. Owiewał ją czar niezamącony natury.
— Niema nikogo przy mnie. Jestem sama — sama.

— Oni wszyscy męczą się, patrzą źle na siebie, mówią nienawistnie o sobie — dlaczego? — Nawet Wacław należy do nich.
— O — on jest inny, jak myślałam. On już nie ma nic w sobie młodości. Wygasł zupełnie. Umarzył za życia.

— Okropne, okropne.
— Ach cudu, cudu w życiu! nie żyć, jak ścięte zboże na pniu! bez cudu życie jest wolnym umieraniem z dnia na dzień.
— Nie chcę! nie chcę! Nie dam się grzebać na cmentarzu za życia! nigdy! łakną takiego samego słońca jak dziś — takiego samego błękitu nad głową — takich samych ciepłych pocałunków wiatru!

— Przecież to nie może być, co mi mówiła matka! nie! nie!
— Jeżeli łakną cudu, to on gdzieś musi być na świecie, tylko go znaleźć trudno... tylko może nikt szukać go nie zechce...
— Dobry duchu, przyjdź, przyjdź do Almy.
— Alma jest młoda i kocha cię — kocha cię tysiąc razy bardziej niż Wacława, niż matkę i ojca — przyjdź i połóż obie dłonie na głowie Almy.
— Alma śni o tobie cudowne baśnie.
— Przyjdź dobry duchu.

— Wiem, że przyjdiesz.
Rozchyliła usta nawpół z uśmiechem pojeńia. Zamknęła oczy mocno — z rozkoszą. Oddechowała szczybie lekko falującą pierśią.
— Dobry duch jest przy mnie, wiem, wiem — Przy każdym dobrym duchu jest w taki dzień.

— Stoi nademną ogromny, cudownie biały, jak obłok... Zatrzymuje słońce, ażeby nie spieszło się — patrzy po świecie — patrzy, gdzie, kędy, którą drogą pójdzie Alma. Widzi tę drogę, widzi ją naprzód, uśmiecha się, bo wie, gdzie ma mnie spotkać, wie.
— Teraz miłuj mija — mija. Zamykam oczy mownie, żeby go nie spłoszyć, leczinchny wiatr rozi się w jego ruchu, mija, mija nie. Tracił mi, ach tracił srebrnymi piorami skrzydeł.

— Stój cichy duchu, stój, nie odchodź od Almy.
— Teraz ukląkł. Czuję to wyraźnie — ukląkł, pochyla się nademną, o tak, aż wiatr ciepły uderzył mię po włosach — pochylił się.
— Pragnę twoich, dobry duchu.
— Twoich mydeł, cudnych ust.

Z uśmiechem powoli otwierała oczy. Ogromny modrzew jeszcze bardziej rósł w górę i topił zieloną głowę w kryształowym błękitu. Błękit miał głębiej wiekującej pogody.
— Był — szeptała do siebie Alma z weselem dziecka — i poszedł.
— Ja pójde za nim. Będę go szukała. On wie, gdzie mnie ma spotkać.

— Życie, to cud. (C. d. n.)

Austriacki przemysł linoleum i cerat Linoleum Cerata do wykładania lokali. Dywany, chodniki, dywaniki, umywalnie.

prawione wydanie" upatw. Miła perspektywa. Dziś o godz. 9 rano termometr, umieszczony w cieniu na oknie II piętra, pokazuje 27° C. Duszne powietrze w pomieszczeniach, mimo skrupulatnego przewietrzania, płoszy sen z powiek i wstawiamy rano nie bardzo wypoczęci, jak „zbić”, z ciężkimi głowami. Wczesnym rankiem jeszcze można odechnąć na plantach, ale już około godziny 8 rano temperatura gwałtownie się podnosi. W południu odmieła każdy z upatw, a wieczorem nie może liczyć na wielką ulgę. Na trawnikach nie ma porannej rosy, co świadczy, że noc nie są chłodna. Nawet jasne bluzki i paski nie wiele skutują. Upał dotyka wszystkich. A może chłopci mają rację, twierdząc, że przez lekkie płótno gorąco tem łatwiej dobieże się do ciała. Spróbujmy nosić futra, podobnie jak na Rusi chłopcy w niedzielę podczas największych upałów idą do cerkwi w kożuchach. — Nawet panie w białych koronkowych strojach czują zmianę słońca.

Panie mają jeszcze inne zmartwienie... kuchenne. Nabrał kisnie, masło topi się, ser gliwieje, mięso psuje się — słowem wszystko trzeba zjeść jak najprędzej, albo wyrzucić. Lodownia? Trzeba ją mieć, chociaż sama lodownia ostatecznie tak wiele nie kosztuje. Ale kupuj codziennie łód. Żal pieniędzy na... taniach. Powiadacie, że kronikarz przesadza. Otóż gdzieśindziej tak samo. Jak donosi „N. Wiener Tagblatt”, w Wiedniu znacznie ilości mleka, przysłanego do miasta kolejami, skisły w blaszankach, a jarzyny podrożały, gdyż ogrodnicy przynoszą małe ilości, wiedząc, że niesprzedane jarzyny wziędną na nic. Skoro mowa o Wiedniu, to zaznaczamy, że zdarzają się tam wypadki porażenia słonecznego, któremu n. p. uległ robotnik kolejowy, tudzież pewien żołnierz z 84 p. p., stojący na posterunku przed pałacem arcyksiążęcym w Angarten. Warty wojskowe luzują się w Wiedniu co godzina. Czy i u nas tak jest, nie wiemy.

Nieodłączne od upałów burze panują w całej Europie. I tak w okolicy Medyolanu cyklon nawiedził miejscowości Affori i Brussano, znosząc dachy z domów i waląc szabsza budynek, tudzież wyrządzając w polach obrzymie szkody. Około 20 osób odniosło ciężkie rany. Pewna kobieta ze strachu umarła. Z Danii również donoszą o wielkich burzach. Nad Opawą i okolicą szalała burza z ulewą, która zalała ulice miasta. W dzielnicach Opawy niżej położonych, woda wzniosła się na 1/4 metra. Na Śląsku pruskim również była burza z ulewą. W zachodnich i północno-zachodnich Niemczech burze zrządziły znaczne szkody. W Essen piorun zabił dziewczynę, a w Frankfurcie nad Menem i okolicy grad zrządził szkodę na 2 miliony marek.

Tegoroczne wysiugi konne rozpoczynają się jutro i odbędą się następnie 23, 25, 28 i 29 czerwca. Jak sądzić można z liczby nadeszłych koni, meeting zapowiada się doskonale. Prowadzenie totalizatora oddano siłom miejscowym. Dla grających w totalizatorze będzie pożądaną wiadomością, iż o prowadzający po placu konie nosić będą na ramionach opaski, opatrzone numerem konia, w biegu udział wziąć mającym, a w programie uwidoczonym.

Towarzystwo w nadziei osiągnięcia większej frekwencji, znacznie obniżyło ceny miejsc. Szczegóły w afiszach. Dla uprzyjemnienia pobytu na wysięgach przegrzawą będzie muzyka „Harmonii”. — W niedzielę 29 bm. odbędzie się podczas wysięgów losowanie konia wysięgowego (zwycięzca w biegu losowania). Losy po 1 kor. nabywać można w kancelaryi wysięgów konnych i w kantorach wymiany. Osobom, udającym się na wysięgi, zwracamy uwagę, że rogatka pobierana będzie przy wyjeździe na wysięgi.

Na tegoroczny meeting przybędą do Krakowa także amerykańscy dżokeje, którzy swą umiejętnością w jeździe zyskali wielkie powodzenie i rozgłos. Amerykański system jeźdźstwa jest nader ciekawy, a zasadza się głównie na usadowieniu się jeźdźcy tuż u podstawy szyi konia i możebność korzystnego zakrycia górnej części ciała szyją konia, dalek na puszczaniu konia od startu pełną siłą. Okoliczność pierwsza przyczynia się bardzo do zmniejszenia powierzchni oporu powietrza w pełnym biegu. System ten jest o wiele łatwiejszy od angielskiego, w którym precyzja i energia jeźdźcy we finiszu główną odgrywa rolę.

Z uniwersytetu. P. Stanisław Marcelli Jan Dobrowski, rodem z Krakowa, otrzymał dziś w tujejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii. — W kościele św. Floryana jutro o godzinie 5 po południu odbędą się uroczyste niespory, a potem tradycyjna procesja z ołtarzami po ulicach Kleparza.

Z oddziału kolarskiego krakowskiego „Sokoła” komunikują nam: Wspólny wyjazd członków oddziału kolarskiego na wysięgi drogowe, mające odbyć się w niedzielę, nastąpi o godz. 2 1/2 z przed gmachu Sokoła. Druhowie mogą wystąpić w mundurach i z odznakami.

Celem skierowania zawodów kolarskich na tory racjonalniejsze i dla przeprowadzenia statystyki, wysięgi odbędą się pod kontrolą lekarza, oprócz tego zapisano o biegów badań będą trzykrotnie (na koszt oddziału). W tym celu startujący zechcą się zgłosić w niedzielę 21 bm. między godz. 10 a 12 w południe u dra F. Laberschka przy placu Matejki 1. 3. Druhowie, którzy nie poddadzą się badaniom lekarskim, nie będą dopuszczeni do biegów, względnie nie otrzymają nagrody. Od startu wykluczone są rowery wyrabiane w fabrykach pruskich, o ile nie zostały zakupione przed dniem 7 marca b. r., a to w myśl uchwały walnego zgromadzenia O. K. S. K. W razie stałej stopy wysięgi zostaną odłożone.

Z teatru ludowego. Najbliższą premierę przygotowuje dyrekcja teatru ludowego na wtorek. — Dana będzie arcykomedia krotoczwila w 3 aktach ze śpiewami p. t. „Matężństwo na próbę”, przerobiona z węgierskiego na polską scenę ludową.

Wesele krakowskie z grupy jubileuszowej obejmują program festynu „Ogniska” naucejstelskiego w Krakowie, który odbędzie się jutro w niedzielę w parku dra Jordana na dochód ubogiej młodzieży szkół ludowych. W programie znajdują się kosze i kola szczęścia, kwiaty, poczta, oraz wiele zabaw i niespodzianek dla dzieci. Początek festynu o godzinie 3 po południu. Bilet wstępu dla dorosłych 40 halerczy, dla młodzieży szkolnej 20 halerczy, dla dzieci 10 halerczy.

Poświęcenie i piekarni i spółki spożywczej w Krakowie, odbyło się dziś rano w obecności licznej gromady zaproszonych gości. Poświęcenia dokonał ks. Moliński, dyrektor Spółki, po poświęceniu przemawiali do zebranych, ks. Moliński i p. Zgorzaniak, im. organizacyi robotniczych i ks. Minkowski, prezes Rady nadzorczej Spółki spożywczej.

W sali na parterze znajdują się maszyny do mieszania, do rozrabiania i do dzielenia ciasta, pięć systemu Wiena 0 2 trzonach z boczniemi paleniskami, ogrzewanemi parą. Na I piętrze znajdują się skład mąki, doborowej jakości, nagromadzonej w wielkiej ilości, dalej izba odpoczynkowa dla pracowników, w której umieszczono wannę i tusz. W sali obok leżącej znajdują się maszyny do przesiewania mąki, do czyszczenia worków, do tarcia bułki i motor elektryczny o sile 4 H. P., który porusza wszystkie maszyny, znajdujące się w całej piekarni.

Piekarnia wypiekać będzie pięć gatunków chleba, pieczywo jasne i lukusowe; 1 kg. chleba jasnego będzie kosztować 34 hal., podczas gdy w innych piekarniach kosztuje 36 hal., a 1 kg. chleba ciemnego 24 hal. wobec 26 hal. za 1 kg. tego samego chleba w innych piekarniach.

Dziś po raz pierwszy wypieczono na próbę pieczywo rozmatnego rodzaju, które ma nader dodatni wygląd i jest nadzwyczaj smaczne, to też jest nadzieja, że wkrótce nowa piekarnia zyska w Krakowie należne powodzenie. — W urzędzeniu piekarni brały udział przemysłowe zakłady krajowe, jak n. p. budowa pod kierunkiem architektki p. K. Brzezińskiej, wykonana przez budowniczego p. S. Müllera; instalacje wodociągowe zaprowadził miejskie biuro wodociągowe, pod kierunkiem p. S. Krawczyka, instalacje motorów, oświetlenia, wentylacji, elektrotechnik p. F. Miedzicki, ślusarskie roboty pp. Uznański, Gorecki, malarskie pp. Czernichowski i Romanowski, betonowe Juliani F., stolarskie p. Leśniak, blacharskie p. Stankiewicz, pasy rozpędowe z fabryki p. S. Wurma.

Przedsiębiorstwu, powołanemu w imię ogólnego dobra do życia, życzymy z naszej strony powodzenia.

Usiłowany zamach samobójczy. Wczoraj w nocy o godz. 1 usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru p. Zygmunt Z., urzędnik prywatny, na plantach w pobliżu ul. Kolejowej. Desperat trzykrotnie strzelał do siebie, jednak jeden tylko strzał spowodował ciężkie zranienie. Na miejsce wypadku przybyło natychmiast pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ranne do szpitala św. Łazarza. Stan rannego budzi poważne obawy, gdyż kula utkwiła w okolicy serca. Przyczyna zamachu niewiadoma.

Tarnów, 19 czerwca. Egzamin dojrzałości uczniów gimnazjum I w Tarnowie odbył się w d. 9—16 czerwca r. b. pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej dra Tomazsa Garlickiego, dyrektora gimnazjum w Złoczowie. Świadectwa celująca otrzymali: Bogacz Walenty, Brzechacz Józef, Czuj Jan, Edelstein Bertold, Fleischer (false Blatt), Jakób, Fisch Izak, Haber Leon, Jaroszyński Maurycy, Patroński Teofil, Płoszewski Leon, Robak Jan, Rutka Franciszek, Plachtówna Bronisława (prywat.), Blochówna Rachela (ekst.), Żeltówna Anna (ekst.). Świadectwo dojrzałości otrzymali: Drożniński Edward, Dróżniński Maryan, Dymurski Jan, Fela Józef, Feig Szaja, Flek Władysław, Florek Michał, Fluhr Michał, Golonka Zygmunt, Kobylański Feliks, Kosiński Franciszek, Kozioła Józef, Krogalski Henryk, Królakiewicz Józef, Lejko Emilian, Zabudziński Stanisław, Młynarski Ludwik, Nowak Józef, Pięta Jan, Podgórski Tadeusz, Pazio Władysław, Stabrawa Marcin, Wdowiak Michał, Weiss Tadeusz, Wistreich Dawid, Zdziarski Ludwik, Idzikowski Włodzimierz (ekst.), Pękała Michał (ekster.), Pilch Alojzy (ekst.). Reprobowano na pół roku 1 ucznia publicznego i 2 eksternistów, na 1 rok 1 eksternistę; przed egzaminem ustnym odstąpił 1 eksternista.

Zerze świata.

Z Warszawy. (Pogłoski. — Schwytanie bandytów.)

— Pisma warszawskie notują pogłoski, że za kilka dni generał-gubernatorstwo wojenne warszawskie ma być zniesione.

— Onegdaj rano 6 bandytów napadło we wsi Jangrot pod Olkuszem na przejeżdżającego tamteży kupca i odebrało mu 130 rubli. Obrabowany kupiec zawiadomił o napadzie policję w Olkusz, która wraz z wojskiem puściła się w pogoni za bandytami. Pięciu z nich przyłapano na drodze pomiędzy Jangrotem a Olkuszem, a szóstego, do wódce bandy, syna stróża cmentarnego w Olkusz, przytrzymało w miescie po południu. Znalezione przy nim 24 ruble i portfel kupca. Przyłapani bandyci przyznali się do napadu.

Z Łodzi. (Burza. — Szkoły niemieckie. — Zastój w fabrykach. — Strajk. — Pożar. — Ospa.)

— We czwartek wieczorem szalała tu straszna burza z piorunami, wyrządzając obrzymie straty. Na centralnej stacyi telefonicznej pożar wskutek piorunu zniszczył około 400 aparatów. Na ulicy Cmentarnej piorun uderzył w tramwaj elektryczny, raniąc kilku pasażerów. W Nowych Chojnach spalił się kilka stodoł kolonistów. W Zabardzin wynikł pożar w browarze. W Zgierzu w fabryce Józefa Borsta spłonęła kotłownia. W Zdunskiej Woli piorun uderzył w budynek stacyi kolejowej i w sali III klasy zabił majstra Jana Sporzyckiego, oraz poranił dwie osoby.

— Władze dokonały podziału szkół podług życzenia niemieckiej komisji szkolnej; Łódź w roku przyszłym posiadać będzie 13 szkół niemieckich z językiem wykładowym niemieckim.

— Zamknięto fabrykę Preidenburga, zatrudniającą 300 robotników. W fabryce Kreczmera zniesiono placę o 20 pre.

— W Zgierzu zamknięto 5 fabryk z powodu nieporozumień z robotnikami. Strajkuje tam 1500 robotników.

— W przędzalni Waldmana spalił się cały oddział; straty wynoszą 20.000 rubli.

— W roku ubiegłym, według statystyki śmiertelności, zmarło w Łodzi na ospę 546 ludzi.

Sprawy wojskowe. Jak wiadomo, komisya wojskowa austriackiej Izby posłów uchwaliła w myśl żądań ministra obrony krajowej podwyższenie kontyngentu rekrutów o 4920 ludzi. Skutkiem tego Galicja będzie musiała dostarczać dla obrony krajowej o 1422 rekrutów rocznie więcej, niż dotychczas. W związku z uchwaleniem tej ustawy znajduje się zniesienie ćwiczeń wojskowych w 11 i 12 roku służby, to jest w nieczynnej obronie krajowej, do której należą wszyscy żołnierze bez wyjątku po wysłużeniu lat w rezerwie. — Skutkiem zniesienia tych dwóch ćwiczeń będzie w Galicji co rok 12.017 ludzi wolnych od tej służby.

Jak donoszą z Wiednia, cesarz zamianował generalnym inspektorem wojsk zbrojmistrza Fiedlera, zaś miejsce jego jako dowódcy 2 korpusu i generała komenderującego w Wiedniu obejmie marszałek polny — porucznik Vorschach, dotychczasowy komendant 13 dywizyi obrony krajowej w Wiedniu. Na miejsce Vorschacha przyjdzie generał-major Hausenblas, komendant 3 brygady piechoty w Rzeszowie.

Komendę korpusu w Temeszwarze obejmują marszałek polny — por. Frank po spensjonowaniu dotychczasowego dowódcy zbrojmistrza Schwitzera. Dywizję piechoty w Serajewie obejmują generał-major Appel.

Nowe łodzie torpedowe, znajdujące się w budowie w warsztatach okrętowych Rjeji, są już na ukończeniu i wkrótce zostaną spuszczone na wodę. Nowe łodzie patrolowe dla austriackiej marynarki wojennej budowane w Anglii są już gotowe i w tych dniach udaje się komisya rzeczoznawców do Anglii, ażeby je odebrać. Po przebyciu kanału Lamanche łodzie owe przewiezione zostaną do Polli koleją.

Sprzeniewierzenie. W czeskiej Kasie zaliczkowej w Nowym Jiczynie odkryto malwersacye. — Ogólny brak wynosi 137.000 koron, z czego 55 tysięcy jest straconych, na resztę zaś ma być pokrycie.

Przerazająca scena w cyrku. W cyrku Beketowa w Budapeszcie popisuje się od pewnego czasu Lytton, który po równi pochyłej od szczytu budynek zjeżdża automobilem na dół, a po drodze urządza saltomortale z automobilem nie przerywając jazdy. Gdy przedwczoraj zrobił saltomortale, automobil skutkiem silnego rozpędu sam przewrócił się do góry dnem po raz drugi i pokrył Lyttona. Dopiero po kilku minutach zdolał postawić na koła automobil, z pod którego wyostał się Lytton bez szwanku. Podczas wypadku uszymano z galerji przesywający krzyk. Sądzono, że jakiś widz zemsta Tymczasem okazało się, że pewna kobieta skutkiem nagłego przestrachu powiła szczęśliwie dziecko. Oboje odwieziono do pobliskiego szpitala.

Pomyślowy rozpustnik. W mieście Altadum w Praszach zjawił się w szkole żeńskiej jakiś nieznanymi mężczyzna i wszedłszy do jednej z wyższych klas, przedstawił się nauczycielem, jako profesor higieny i lekarz. Wykonawszy szereg niedozwolonych oględzin lekarskich, udał się następnie do innej klasy, ale tymczasem zawiadomieni o wycieku nauczyciele wyposyili ptaszka, który uciekł.

Złoto na Uralu. W południowej odnodze łańcucha gór uralskich, w miejscowościach: Osinowyj Łog, Kamiennyj Klucz i Gornoje odkryto znaczne pokłady złota. Żyły cennego metalu miejscami znajdują się już na głębokości trzech łokci, waga zaś niektórych samorodków, jak podaje „Rossija”, sięga do 2 funtów rosyjskich, co równa się mniej więcej 5/8 kilograma.

Kradzież w muzeum. Ciekawą kradzież popełniono w tych dniach w Petersburgu, a mianowicie skradziono z muzeum pułku siemionowskiego trofea przywiezione z Moskwy; a zdobyte tam podczas tłumienia rewolucyi. Między innymi skradziono palto i mundur ostawionej pamięci generała Mfina. — Pisma rosyjskie o kradzieżach te posiadają żydów, przybyłych rzekomo w tym celu z Warszawy (!)

Skazanie uwięźnieli. W Petersburgu ukończył się wczoraj proces przeciwko nauczycielowi języka francuskiego Du Loupowi, oskarżonemu o uwiedzenie nieletnich dziewcząt. Du Loup, który był nauczycielem prywatnym w domu w. ks. Konstantego, za protekcją jego otrzymał posadę nauczyciela języka francuskiego w pewnym pierwszorzędnym zakładzie naukowym żeńskim w Petersburgu. Uwięźnił całą szereg nieletnich uczennic, aż wreszcie dostał się przed kratki sądowe i został skazany na 6 lat robót przymusowych. Dwie matki, które mu sprzedały swoje córki, otrzymały także karę więzienia.

W Berlinie otrzymał 2 lata więzienia doktor filozofii Riedel, który przez szereg lat uwodził nieletnie dziewczęta, o czem przed kilku dniami pisaliśmy, gdy się rozpoczął proces przeciwko uwięźnielowi.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy” obejmuje 10 stron; na 5 stronie zamieszczamy utwór Payen'a p. t. „Poduszka”.

Składki. Na zakład F. Żurawskiej złożył Władysław K. 16 K.

Opera i operetka lwowska w Krakowie. W niedzielę 21 czerwca po południu: „Lalka”; wieczór: „Straszny dwór”. Występ Tadusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek 22 czerwca: „Wesoła wdówka” z p. nia Miłowska.

We wtorek 23 czerwca: „Opowieści Hoffmana”. Występ Władysława Floryjańskiego.

We środę 24 czerwca: „Baron cygański”.

We czwartek 25 czerwca: „Rigoletto”. Występ Tad. Łowczyńskiego.

W piątek 26 czerwca: „Wesoła wdówka” z p. Schupp.

W sobotę 27 czerwca: „Faust”. Występ Tad. Łowczyńskiego.

W niedzielę 28 czerwca po południu: „Gejsza”; wieczór: „Halka”. Występ Ireny Solłohap i Tadusza Łowczyńskiego.

Z kalendarza. W niedzielę 21 czerwca: Alojzego Gonzagi; w poniedziałek 22 czerwca: Paulina b. i Innocente go pap. w.; we wtorek 23 czerwca: NMP. Nienastającej Pomocy.

Wschód słońca 21 czerwca o godz. 3 min. 32, zachód o 7 m 51; długość dnia 16 godzin 19.

Z krakowskiego obserwatorium. Dnia 19 czerwca termometr doszedł do 15,8 do 27,2 C.; barometr opadał.

Dnia 30 czerwca o godz. 7 rano stan barometru 735,8 mm., termometru 21,8 C.; wiatr wschodni.

B. Gabrylska, Krzysztofory, Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepian, pianina, harmonii i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Podbój powietrza.

(Nowy statek napowietrzny hr. Zeppelina. — Przyszła jego podróże I cel jej. — Wypadek z balonem w Wiedniu).

Nieustannie i z ogromną energią odbywa się praca nad podbojem powietrza, praca ogromnie trudna i przez wielu do niedawna uważana za szczyt. Francya produkuje ten polu, ale w ostatnich czasach rozwinęli Niemcy silną działalność w dziedzinie aeronautyki. Pośród niemieckich aeronautów wysunął się na czoło hr. Zeppelin, który po długoletniej pracy i z ofiarą własnego majątku, doczekał się wreszcie subwencyi ze strony państwa i może obecnie czynić intensywniejsze próby.

Państwo dało hr. Zeppelinowi środki na budowę nowego statku napowietrznego i po przeprowadzeniu licznych trudności, tudzież przypadkowych przeszkód, jak n. p. silne uszkodzenie przez burzę halii, w której mieścił się balon, zdołał hr. Zeppelin wybudować nowy model, któremu sprawodawca wspomnianego dziennika oddaje wielkie pochwały. Nowy model różni się od przeszłorocznego znaczniejszą objętością. Model poprzedni miał długości 128 metrów, obecny zaś 136 metrów. Średnica z 11-7 metra wzrosła na 13. Objętość aerostatu wzrosła o 2.000 metrów sześciennych i wynosi 13.000. Nowy statek napowietrzny po strąceniu wagi przyrządów i rekwizytów posiada jeszcze do rozporządzenia 4.000 kilogramów na środki ruchu i balast, może więc pnieć się w dalszą drogę.

Hr. Zeppelin wcale nie zwąza na zarzuty, że jego statek ma potworną wielkość, trzymając się zasady, która zyskuje coraz więcej zwolenników, że wielkich skutków można oczekiwać tylko po wielkich balonach. Obok zmiany co do objętości wymiennicy należy zmianę w umieszczeniu bocznych sterów, które obecnie znajdują się na końcu statku. Siła ich działania w płaszczyźnie poziomej wzrosła przez to znacznie. W przestrzeni pomiędzy łodzią a statkiem znajduje się kabina, mająca 8 metrów długości, a 2 metry szerokości. Stolik, krzesła i składane łóżka są umebłowaniem kabiny, w której członkowie załogi, nie polnący służby, mogą wypocząć. Odkienka w ścianach bocznych i w podłodze są tak rozmieszczone, że z kabiny jest widok na wszystkie strony. Może ten „salon” w przyszłości zamienić się w salę dla podróży. Motory mają siłę po 110 koni, a śruby robią 800 obrotów na minutę.

Państwo dając hr. Zeppelinowi środki na budowę nowego statku napowietrznego, określiło także pewne cele, do których hr. Zeppelin ma dążyć. Otóż hr. Zeppelin ma przedewszystkiem uskuteczyć lot, trwający bez przerwy co najmniej 24 godzin. Dalej msi wyładować na ziemi i z niej wnieść się ponownie. Musi wreszcie wlecieć do znacznej wysokości, którą oznaczono mniej więcej na 1200 metrów. Jako cel podróży wyznaczono Moguncję, jednakże nie jest bezwarunkowo osiągnięcie Moguncji podczas każdej jazdy, a zwłaszcza podczas pierwszej. Gwałtowne wiatry północno-zachodnie mogłyby uniemożliwić dotarcie do Moguncyi w ciągu 24 godzin. Oczywiście wybór drugi pozostawiono hr. Zeppelinowi i autor artykułu w „Frankfurter Zeitung” twierdzi, że nie jest wskazany lot wprost przez Czarny las, ale dla oszczędzenia gazu potrzebną drogą w mniejszych wysokościach na Szafluz, Bazylee, Strasburg.

Jeżeli hr. Zeppelinowi powiedzie się osiągnięcie tego celu, w takim razie państwo kupi od niego nowo budowany statek napowietrzny i będzie dalsze próby urządził w swoim zakresie działania. Ale osiągnięcie tego celu — powiada autor artykułu — ważne ze względów wojskowych, byłoby pod względem kultury tylko przypadkowym i zewnętrznie powodzeniem. Chodzi o stwierdzenie, czy wreszcie Niemcy posiadają motorowy statek napowietrzny o tyle praktyczny, że byłby wstępem do epoki statku powietrznego. Dotychczasowe próby, czy to z balonami Parsevala, czy ze statkami Zeppelina jeszcze nie dały rezultatu, któryby uprawniał do podobnej nadziei.

Niemily wypadek spotkał przedwczoraj amatorów jazdy powietrznej w Wiedniu. Balon podczas wznoszenia się został gwałtownie uderzeniem wiatru rzucony w Praterze pomiędzy grupę drzew, opena balonu rozdarła się, a łódź zawisła na gałęziach dwóch drzew w wysokości 15 metrów. Kierownikiem tego balonu był znany aeronauta dr Antoni Schlein, a towarzyszył mu sekretarz nadworny dr Komorzyński z siostrą swoją. Podróżni, mimo wysiłków, nie mogli wydostać się z łodzi, zawiadomiono więc o tym wypadku komisarzy policji w Praterze, a komisarz zwołał na miejsce straż ogniewą. Przybył pluton straży, która natychmiast ustawiła obok łodzi drabinę wysunwalną. Istniała obawa, że wiatr, poruszając łodzią, mógłby spowodować uderzenie jej o drabinę, któryby w takim razie runęła. Ażeby temu zapobiedz, straż umocniła drabinę kotwicami, poczem strażak wyszedł na drabinę i zabrał pannę Komorzyńską. Do połowy drabiny musiał ją nieść, ale od połowy panna Komorzyńska sama już zeszła z drabiny. Potem przyszła kolej na obu mężczyzn. Przybyło także pogotowie Towarzystwa ratunkowego, ale lekarz stwierdził, że uczestnicy niefortunnej wyprawy nie odnieśli żadnego szwanku. Aeronaut twierdzi, że wypadek był przypisad należy być powolnemu wyrzuceniu balastu, skutkiem czego balon nie dosyć szybko wzniósł się w powietrze.

Dział ekonomiczny.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydo w Krakowie. Kraków, 19 czerwca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 451, cieląt 308, owiec i kóz 0, nierogacizny 234; razem 981 zwierząt. Płacono za jeden centnar metryczny żywej wagi: ohańaj od 64— do 82—, woty 70— do 84—, krowy od 62— do 78—, jałowik od 48— do 64—, cielęta od 61— do 79—, nierogacizne (tuczna od 000— do 000—; bitej wagi: nierogacizna od 120— do 150—. Z zakupionych na oko płacano za sztukę: woty z paszy od 240— do 400—, krowy od 100— do 190—, buhaję i jałowiki od 80— do 160—, cielęta od 32— do 84—, owiec i kóz od 10— do 16—.

Ze sprzedanych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumpcyę 683 sztuk, na konsumpcyę innych gmin kraju 298, na eksport za granicę kraju była rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —. Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemplodowy. Kraków, 19 czerwca. Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała 24-60 do 25-30, czerwona i żółta 24-40 do 25—, węgierska — do —, żyto krajowe 19-60 do 21-20, węgierskie 21-80 do 23-40; jęczmień na krupy 14-20 do 15—, browarny — do —, na paszę 14-30 do 15-30; owies z opłatą akcyzową 14-30 do 15-30; proso 14— do 14-80; jagły 24— do 26—; tatarska 17-20 do 18-60; kukurydza 15-60 do 16-10; groch 22-50 do 29—; fasola 17— do 26—, wyka 13-10 do 14-20; rzepak zimowy — do —; koniżyna nasienne czerwona — do —, biała — do —; tymotka — do —; esparsetta — do —; soczewica 20— do 40—; stoma 7-20 do 8—; siano 8— do 9-20; koniżyna pastewna 10-80 do 12—; ziemniaki 3— do 3-80; jaja za kopę 2-90 do 3-40; masło za 1 kg. 1-90 do 2—; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. — do 210—; okowita na 75° Tralesa — do — 170—.

Budapeszt, 20 czerwca. Pszenica na kwiecień — do —, pszenica na maj 11-45 do 11-50, pszenica na październik 0— do 0—; żyto na kwiecień — do —; żyto na maj 9-45 do 9-46, żyto na październik 8-36 do 8-37; owies na kwiecień 7— do 7-01, owies na maj 7-08 do 7-09, owies na październik 6-88 do 6-89; kukurydza na maj 6-76 do 6-77; rzepak na sierpień 18-10 do 16-20.

Gońc.

Wasilski przed sądem.

(Sprawozdanie własne „Nowej Reformy”).

Lwów, 19 czerwca.

Dzisiaj przesłuchano dalszych oskarżonych, między nimi dwie kobiety: Uścińska i Wasilńska.

Uścińska występuje z dzieckiem 11 miesięcznym, które trzyma na rękę. Podczas przesłuchania podszedł do niej zaczęło głośno płakać, przelustuchano musiano przerwać, tembardziej, że i Uścińska głośno poczęła płakać. Wobec tej sytuacji, trybunał był bezradnym, a wybrała go z tej sytuacji podszana Tittlowa, która wzięła dziecko i wyniosła z sali. Oskarżona do żadnej winy się nie przyznała.

Następnie wzwano na salę oskarżoną Wasilńską. Nie zjawiała się ona przez czas dłuższy, aż przewodniczący posyłał po nią dwóch dozorców, wreszcie wszedła wśród żywego zainteresowania publiczności. Jest to osoba szczupła, niskiego wzrostu, o włosach jasnych i niebieskich oczach, twarzy nie bardzo pięknej, ale sympatycznej. Postać zgrabna, inteligentna. Zeznawała głosem cichym, ale dźwięcznym i płynnym. Najpierw mówiła o swojej przeszłości, kiedy jeszcze ani śniła o tem, że zasiądzie we Lwowie pośród typowych zbrodniarzy. Opowiadała, jak wyszła za mąż, jak się jej nie wiodło, jak się przenosiła z miasta do miasta, z Częstochowy do Sosnowca, z Wiednia do Strjya, z Jarosława do Zakopanego i Tarnowa.

Przew.: W Tarnowie miał pan okrąś kantora Maschlara. Osk.: Nie o tem nie wiem. Przew.: W śledztwie zeznała pani co innego. Osk.: Przymusił mnie do tego na policyi. Mówili, że jeżeli nie powiem, to mi załóżą kajdany. — Przew.: Kto tak groził? Osk.: Komisarz Łukowski. Męczył mnie i groził rękami. Przew.: Jak to rękami? Osk.: Pięściami. Przew.: Co było po Tarnowie? Osk.: Przyjechaliśmy do Lwowa, stąd mąż wojażował często, jako agent. — Przew.: Tak, on wojażował, ale po cudzych kasach. Czy pani o tem wiedziała? Osk.: Nie miałam o tem zupełnie pojęcia.

Dalej opowiadała Wasilńska, że gdy mąż wyjeżdżał do Stanisławowa, nie jej nie mówił poco tam jedzie, zapowiedział jednak, że jeżeli nie wróci, na pewno został aresztowany za „sprawy polityczne”. Istotnie nie wrócił, sprzedała więc rzeczy i wyjechała do swej siostry w Wilnie, gdzie przyjęła posadę bufetowej w restauracyi, a potem bony do dzieci. W lipcu, na wiadomość, że mąż już wolny, wróciła do Lwowa i zamieszkała u Uścińskich. Zastała tam męża, który twierdził, że niekiedy ze szpitala więziennego. Narządził do wlamywania u niego nie widziała, bo zresztą nigdy jej nie dał przystąpić do swojej walizki. Pieniądzy dawał jej tyle tylko, ile wystarczało na skromne utrzymanie, tysiącach żadnych u niego nie widziała.

Nastąpiły teraz epizody dramatyczne...

Przew.: Czy mówił pani mąż, że ma stosunki miłosne z innymi kobietami i dlatego tak często wyjeżdżał? Osk.: Nie mówił tego nigdy, owszem wyperł się, gdy mu wymówki robiła. Przew.: Jakże tłumaczył częste swoje wyjazdy? Oskarż.: Tem, że ma dużo znajomości.

Kwestya ta najrażliwsza dla tej kobiety, wpłatanego wbrew jej woli w siedlisko zbrodni, spowodowała wybuch płucnego żalu, wstyd i gorczy. Zrazu poczęła płakać, a po chwili pł

sforowali się na ozię strajku, zadekretowali z wysokości swej władzy, że strajkować należy dalej.

Dlaczego? Odpowiedź przywieźli burze z Monachium i Berlina. I ta ich jawna w tej chwili, misja, jest tak wymowna, że już żadnych nie potrzebuje wyjaśnień.

Młodzież krakowska może przynajmniej teraz zechce zrozumieć, w jak bezwzględny sposób nadużyto jej dobrej wiary. Ale może już w ostatnim stadium sprawy, gdy strajkujący w Krakowie akademicy, otrzymywali z Insbruka mandaty, że dalej strajkować powinni, — zrozumieli oni całą niewłaściwość stosunku swego do obecnej naszemu narodowi, a nawet wrogiemu mu młodzieży wszechniemieckiej.

Teraz pokazuje się, że Insbruk był w tej korespondencji tylko stacją pośrednią między Monachium i Berlinem z jednej, a Krakowem z drugiej strony i że akademicy, strajkujący w Insbruku, podjęli się wdzicznego zadania przesyłania Krakowowi imperatywów z nad Isary i Sprewy.

Młodzież krakowska, która uległa namowom strajkowym, dopiewa sobie reszty.

(Telegramy „N. Reformy“ z 20 czerwca).

Studenci z Niemiec.

Insbruk. Wczoraj przybyło tu kilkudziesięciu studentów z Berlina i Monachium. Na ich cześć odbył się komers, po którym przeciągano ulicami miasta i wznoszono okrzyki na rzecz dalszego trwania strajku.

Zapowiedź rozpoczęcia wykładów.

Wiedeń. Rektor Ebner oświadcza, że w uniwersytecie w poniedziałek rozpocząć się muszą wykłady.

Wiedeń. „Freundenblatt“ donosi, że rektor uniwersytetu wiedeńskiego, Ebner, wyraził przekonanie, że strajk skończy się już w najbliższych dniach. Rektor zwrócił się do studentów z odezwą, w której wyklucza im, że po zamianowaniu Wahrunda w Pradze, strajk się bezcelowo, i że dalsze upieranie się przy nim może narazić studentów tylko na wielkie przykrości.

Czerniowce. Rektor uniwersytetu zagroził utratą półrocznej stypendii, którzyby chcieli dalej strajkować. Żydowsko-narodowi studenci chcą zaniechać strajku pod warunkiem, jeżeli narodowości żydowska zostanie oficjalnie uznana w uniwersytecie.

Koniec strajku.

Wiedeń. Strajk studentów uważać należy za zakończony. Także studenci na uniwersytecie niemieckim w Pradze uchwaliли jednogłośnie strajk zakończyć.

Zakończenie strajku w Bernie.

Berno. W obu politechnikach, dziś w sobotę, jak zwykle, nie ma wykładów. Ponieważ wczoraj po południu w politechnice czeskiej odbywały się wykłady bez przeszkód, sądzą, że od poniedziałku w tej szkole wykłady odbywać się będą prawidłowo. W politechnice niemieckiej odbywają się dziś narady studentów w sprawie zajęcia ostatecznego stanowiska co do strajku.

Odezwa rektora w Gracu.

Grac. W politechnice opublikowano dziś następujące obwieszczenie rektora: Wykłady rozpoczną się we wtorek 23 bm. Mam zaufanie do studentów, że wykładem przeszkadzać nie będą, albowiem wobec zamianowania Wahrunda profesorem dla Pragi i z powodu jego własnego zrzeczenia się działalności naukowej w Insbruku, walka o jego wolność nauki stała się bezprzedmiotowa.

Rokowania ze studentami.

Grac. Pertraktacje rektora ze studentami trwają dalej. Większość studentów oświadcza się przeciw dalszemu trwaniu strajku.

Sprawa Wahrunda w Izbie panów.

Wiedeń. Komisja budżetowa Izby panów ukończyła obrady nad budżetem. W toku dyskusji omawiano głównie sprawę Wahrunda. Hr. Thun podniósł, że Wahrund stracił prawo wykładowania w jakimkolwiek uniwersytecie austriackim, a nietylko go nie usunęto, ale zrobiono profesorem na większej wszechni. Również Ple ner ostro krytykował osobistość Wahrunda. Minister oświaty Marchet szczegółowo wyjaśnił tę sprawę i krytykował zachowanie się Wahrunda.

Z Rady państwa.

Wiedeń. W Izbie posłów poseł Hain zgłasza wniosek nagły w sprawie ochrony wolności prasy w Czechach.

Posel Kurjowicz w interpelacji domaga się z powodu roku jubileuszowego usłaskawienia urzędników i sług państwowych, ukaranych w drodze dyscyplinarnej.

Odrzucenie wniosku Choca.

Izba odrzuciła wniosek pos. Choca o otwarcie dyskusji nad odpowiedzią ministra oświaty Marcheta na interpelację w sprawie słów cesarza o rektorach. Nastąpiły dalsze obrady nad budżetem. Przemawia poseł Seabar.

Program prac parlamentu.

Wiedeń. Pertraktacje rządu ze stronnictwami w sprawie dalszego programu Izby toczą się dalej. Gdyby obrady doprowadziły do porozumienia, sesja Izby przeciągałaby się jeszcze długo, nawet, jak mówią, do 20 lipca. Głównie chodzi o usunięcie technicznych trudności, bo porządek dzienny zawalony jest 11 wnioskami nagłymi, zgłoszonymi głównie przez Rusinów i socjalistów.

Skrócona dyskusja.

Wiedeń. Partya chrześcijańsko-socjalna rozpatrywała program prac rządu i uchwaliła, aby traktować go jako całość, t. j. uznać, że pomiędzy wszystkimi w programie tym zawartymi ustawami, istnieje „iunctim“. Dalej oświadczyła się partya za skróceniem dyskusji budżetowej i za skreśleniem swoich mowców. Wobec tego dyskusja budżetowa

będzie ukończona we środę lub czwartek przyszłego tygodnia.

Z komisji petycyjnej.

Wiedeń. Komisja petycyjna parlamentu odbyła w dniu 17 b. m. posiedzenie, celem wysłuchania sprawozdań referentów, oraz rozdzielania świeżo nadesłanych petycji pomiędzy członków.

Z Galicji wpłynęły następujące petycje: organistów o wydanie ustawy, dotyczącej unormowania ich bytu, dróżników o poprawę bytu, gmin Hyki-Dębiaki, Tuszw Narodowy, Grochowe, Babice, Kretowce, Łoniowa, oraz Kółka rolniczego w Zatorze o zamykanie szynków przez niedziele i święta.

Petycje te przydzieliła komisja do zreferowania pos. Stohandlowi.

Opłaty szynkarskie.

Wiedeń. Pos. Battaglia i Loewenstein wdrożyli akcję w kierunku zniesienia t. zw. drobnej opłaty, niszczanej przez szynkarzy. Dochód z tego źródła jest bardzo nieznaczny, a szynkarze ze strony skarbowości są zbyt wielkie i nie stoją w żadnym stosunku do wydatności tych opłat.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 20 czerwca.)

Dyskusja szkolna w Dumie.

Petersburg. Duma rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem szkolnym. Referent komisji Kapustin wskazał na wielkie znaczenie dobrze zorganizowanych szkół dla wszystkich warstw ludności i domagał się pomnożenia środków na cele szkolne.

Prezes komisji szkolnej prof. Anrep (październikowiec) oświadczył, że jest wrogiem rewolucyjnych organizacji studenckich, za co jednak nie można winić samych studentów. Mowca żądał autonomii studentów pod silną kontrolą rządu i wśród burzliwych oklasków centrum i prawicy wyraził życzenie, aby młodzież była patriotyczna.

Zamysłowski (skrajna prawica) wskazał na ruch rewolucyjny w wyższych zakładach naukowych, i podniósł, że biorą w nim udział nietylko studenci, ale i władze uniwersyteckie. Mowca oświadczył się za zupełnym wytepieniem polityki w zakładach naukowych, co jest wynikiem ponownego otwarcia uniwersytetów.

Wrzenie w Persyl.

Petersburg. Według autentycznych wiadomości, trzy rosyjskie kanonierki znajdują się koło Ensali na morzu Kaspijskiem, celem przyjęcia na pokład zbiorów rosyjskich. — Persowie utrudniają wyładowywanie towarów, ale Rosyanie nie uciekają się do środków przemocy.

Francuska wizyta.

Berlin. Z Petersburga donoszą, że zjazd cara z prezydentem Faliersem odbędzie się także w Rewlu. Prezydentowi republiki francuskiej towarzyszyć będzie w podróży na wody rosyjskie minister spraw zagranicznych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“ z dnia 20 czerwca.

Producenci nafty w Wiedniu.

Wiedeń. Delegacja galicyjskich producentów nafty, prowadzona przez pos. Zaranzkiego, udała się dzisiaj do ministra Gessmanna. Imieniem deputacji przemawiał inżynier Wolski, przedstawiając ogrom niebezpieczeństwa, grozący przemysłowi naftowemu w Galicji. Następnie p. Wolski wręczył ministrowi memoriał. Minister Gessmann odpowiedział, że w granicach swojego resortu będzie pracował, celem zaspokojenia życzeń producentów ropy.

Wyjazd m. Derschattya do Borysławia.

Wiedeń. Minister kolei żelaznych Derschatta wyjeżdża dziś w towarzystwie wiceprezesa Koła pos. Stwiertni i pos. Zaranzkiego do Borysławia.

Opieka nad młodzieżą.

Wiedeń. 47 towarzystw, zajmujących się opieką nad zaniedbaną młodzieżą, zwróciło się do parlamentu z prośbą, aby część dochodu z podwyższonego podatku wódczanego przeznaczono na zakłady dla opieki nad zaniedbaną młodzieżą.

Upał.

Wiedeń. Panuje tu dzisiaj straszliwy upał. Termometr wskazywał 40 stopni Cels. w cieniu. Zaszło mnóstwo wypadków udaru słonecznego.

Z Sejmu królewskiego.

Lubiana. Sejm przyjął wczoraj przedłożenie w sprawie reformy ordynacji wyborczej krajowej, poczem się odrzucił.

Strajk dziennekarszy.

Lubiana. Sprawozdawcy dziennikarscy w Sejmie królewskim zastrajkowali, ponieważ nie wyznaczono im miejsca, z którego mogliby słyszeć przebieg obrad i zdawać sprawę z tego, co słyszeli.

Karlsbad przeciw zgromadzeniu słowiańskiemu.

Karlsbad. Rada miejska odrzuciła prośbę słowiańskiego Towarzystwa z Petersburga o pozwolenie odbycia zgromadzenia w dniu św. Piotra i Pawła, powołując się na międzynarodowy charakter Karlsbadu, jako miejscowości kąpielowej.

Naprzężona sytuacja.

Berlin. Cała prasa bardzo obszernie omawia ogłoszony wczoraj p. t. „Zur Lage“ w „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ komentarz do mowy ces. Wilhelma w Doberitz.

„Voss. Ztg.“ widzi w tym komentarzu oficjalnym dowód, że sytuacja polityczna jest bardzo naprężoną i kładzie nacisk na to, że cesarz przemawiał nie jako kierownik polityki państwa, ale jako naczelny wódz armii.

Półrządowa „Post“ stwierdza, że przez ogłoszenie tego komentarza ks. Buelow wziął na siebie odpowiedzialność za mowę cesarza w Doberitz.

Przyboczny organ cesarza Wilhelma „Tagliche Rundschau“ wyraża zadowolenie z tego, że komentarz ten usuwa wątpliwość co do tego, czy ks. Buelow zgadza się na stanowisko, zajęte przez cesarza w mowie wygłoszonej w Doberitz.

Berlin. Przeciw redaktorowi dziennika, który pierwszy podał treść mowy cesarza Wilhelma w Doberitz — wdrożono śledztwo sądowe.

Że informowany.

Berlin. Cesarz Wilhelm przyjął na posuchaniu nowego ambasadora amerykańskiego Hilla i był zachwycony nim, przeciw nominacji którego w swoim czasie występował. Po audyencji powiedział cesarz: „Pokazuje się, jak źle jestem informowany“.

Sprawa Eulenbarga.

Szczecin. Jeden ze świadków w procesie Eulenbarga, b. służący księcia, który w śledztwie zeznawał obciążająco, gdzieś — znikł bez śladu.

Sprawa marokańska.

Paryż. W Izbie deputowanych przyjęto w obradach nad interpelacją a Maroko 343 głosami przez 126 porządek dzienny, akceptowany przez Izby. Uznał on, że wyprzedza na onegdajszym posiedzeniu skutecznie obronił prawa prasy i komisja wzwala kolegów do objęcia jaś na popołudniowym posiedzeniu swych czynności, czemu zadość uczyniono. Z powodu onegdajszego zajścia dep. Santiani wyzwał Barcilla'a.

Zakończenie sporu.

Rzym. Komitet sprawozdawców parlamentarnych zapropony był na wczoraj przez prezydenta Izby. Uznał on, że wyprzedza na onegdajszym posiedzeniu skutecznie obronił prawa prasy i komisja wzwala kolegów do objęcia jaś na popołudniowym posiedzeniu swych czynności, czemu zadość uczyniono. Z powodu onegdajszego zajścia dep. Santiani wyzwał Barcilla'a.

Wybory prezydenta w Ameryce.

Chicago. Konwent republikański mianował Shermana kandydatem na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. Następcą Tafta na stanowiska sekretarza stanu dla spraw wojny ma być Luke Wright, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio.

Tryest. Sejm przyjął jednomyślnie reformę wyborczą.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński.

NADEŚLANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcji).

Karty z pochodem jubileuszowym podług 500 oryginalnych zdjęć

— poleca wydawnictwo „Bediene dich selbst“

Wiedeń, I, Kärntnerstr. 29; I, Kohlmarkt 8; I, Teinfaltstr. 5; VI, Mariahilferstr. 15, w sercach po 10, 25, 50, 75, 100, 200 sztuk. Cena 20 hal. za sztukę, do tego album na 50—1 K, 100—1.50 K, 200—2 K za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Podziękowanie.

W nieutulonym żalu po stracie mego najdroższego i nieodziananego męża b. pom. dra Arona Kirschnera, składam najserdeczniejsze podziękowanie Prześwietnej Radzie Wyznaniowej za łaskawe zajęcie się pogrzebem, Wielmożnym Panom Kolegom Lekarzom za niestrudzone, pełne poświęcenia opiekowanie się chorym — Wszystkim Przyjaciołtom i Znajomym za tyle dowodów szczerego współczucia w mej bolesnej stracie i za tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu.

Flora Kirschnerowa.

Według rozporządzenia Ministerstwa wojny, wydanego przed rokiem, mogą frekwentanci Szkół kadeckich zdawać na III-cim roku

Egzamin maturalny,

który daje im możność przeniesienia się do Akademii wojskowych, lub też odbywania studiów uniwersyteckich lub politechnicznych.

Do Egzaminu wstępnego do Szkół kadeckich przygotowuje Aspirantów w czasie wakacji, na kursach dwumiesięcznych, pierwszy i najstarszy w Galicji c. k. rządowo uprawniony Zakład wojskowo-naukowy w Krakowie, ul. Stachowskiego, l. 15, „Willa Wanda“.

Nowe kursa do Egzaminu Intelligencyjnego rozpoczynają się 1 września b. r. 3337 2 3

Dr Aleksander Wilkosz

ordynuje, jak dawniej. (3.248) Mały Rynek, L. 4.

ZAKOPANE Lubiana pokoje en pension 8—12 kor. Wodociągi, - Kanalizacja. - Telefon.

W Krynicy (willa „Gwiazda“) otwarty jest od 1 czerwca przez cały sezon letni

Zakład dentystyczny Dra T. Tyszeckiego. 2991 5 0

Site, wytrzymałość i zdolność do wycieczek użytku turyści, cyklistów i jeźdźców, jeżeli się natrą plynem Kwizdy ze znakiem „WĄZ“. Jest to doskonały środek wzmacniający, który szybko usnwa wszelkie zmęczenie i osłabienie mięśni. Dlatego zawsze na wycieczkach należy go mieć przy sobie.

Kawiarnia Bisanza

w Krakowie zyskała w krótkim stosunkowo przedziale czasu sympatję szerokich kół obywatelstwa krakowskiego. Niezwykle ten objaw przypisać należy znakomitemu urządzeniu zakładu i postawieniu go przez właściciela pod każdym względem na pierwszorzędnym stopniu. P. Bisanz przy urządzeniu swej kawiarni oparł się na najlepszych, wypróbowanych zagranicznych wzorach: wiedeńskich, paryskich, londyńskich. Wygoda, największa czystość, zdrowie gościa, elegancja, zdrowotność napoiów i najstaranniejsze ich przyrządzanie z doborowego materiału, przystępne ceny, doborowa usługa — oto zasady, na jakich są urządzone najlepsze kawiarnie zagraniczne. Tym zasadam pozostał też założyciel wierny i wprowadził je w w swoim zakładzie przy ulicy Donajewskiego i Karmelickiej.

Każdy gość, wchodzący do lokalu p. Bisanza, z przyjemnością ogląda piękne wewnętrzne wyposażenie sal. Ściany wyłożone marmurcem, pełne światła i powietrza, z olbrzymimi oknami. Dekoracja sal przynosi krakowskiej sztuce tapieckiej, a łączy piękno z wygodą. Z sufitów zwieszają się śliczne kandelabry do elektrycznego światła. Duża sala ma jedną ścianę szklaną, złożoną z olbrzymich okien; przy niej szereg ulubionych przez gości stolików, zwanych „łozami“, przy których mieszczą się całe towarzystwa złożone z kilku osób. Również pięknie i praktycznie urządzone są sale bilardowe, sale do gry w karty, a szczególnie gabinet dla osób niepalących. W ostatnich dniach wprowadzono dalsze urządzenia i ulepszenia. Przed kawiarnią, od strony plantacji, ustawiono stoliki dla gości, lubiących przebywać bezpośrednio na świeżym powietrzu; przed stołem zabezpieczono je wielką markizą; wieczorem oświetlana była cała kawiarnia pięcioma lukowemi lampami elektrycznymi, z których trzy znajdują się od strony stolików.

Tak urządzona i oświetlona kawiarnia Bisanza gromadząca liczne zastępy gości w salach i przy zewnętrznych stolikach, przypomina takie same zakłady w pierwszorzędnym stolickach i przyczynia się do wielkiego ożywienia miasta.

Goście oglądają z przyjemnością śliczną zastawę, w jakiej otrzymują napoje. Tak szkło, jak porcelana, odznaczają się wykwintnym smakiem, a częste serwisu do kawy i herbaty jest ze srebra z tego powodu, że ten materiał przedstawia najlepsze warunki czystego utrzymania i daje najlepsze rekoimie ze względu na zdrowie gości.

Chęć dokładnie poznać lokal kawiarniany lub restauracyjny, trzeba zajrzeć... za kulisy. Twórca kawiarni dbał nietylko o komfort i wygodę w salach dla gości przeznaczonych, ale także przywiązywał największą wagę do tego, aby wzorową czystością odznaczały się lokale, w których przygotowuje się kawa, herbata, lody, ciastka i t. d. Lokale te mają ściany wyłożone kaflami, elektryczne oświetlenie, wodociągi, posadzki łatwe do zmycia i oczyszczenia. Słowem na każdym kroku liczone się z zdrowiem gości, ze względami higieny. W suterrenach, urządzonych wzorowo, ustawiono motory elektryczne do palenia i mielenia kawy oraz wyrobu lodów, do kondensowania śmietanki, gdyż kawiarnia podaje kawę z bitą, jak w Wiedniu, śmietaną.

Trzeba zaznaczyć, że przy takich urządzeniach ceny w kawiarni Bisanza stoją na tym samym poziomie, jak w innych pierwszorzędnym lokalach. Gazet i pism ilustrowanych jest w kawiarni przeszło 100.

Obecnie z sezonem letnim kawiarnia wprowadziła dobor chłodziaków, a lody przez nią wyrabiane, zyskały sobie uznanie swoim nieporównanym smakiem i delikatnością.

Kawiarnia Bisanza stała się punktem towarzyskim, gromadzącym nietylko obywatelstwo krakowskie, ale także przejeżdżające przez Kraków całe rodziny i osoby z Królestwa Polskiego, z Poznańskiego, słowem ze wszystkich ziem polskich. (3.384)

Jazda dla przyjemności Austriackiego Lloyd'a w Tryeście, jak ogłoszenie na dalszej stronie.

Dr Józef Zeitner

ordynuje we Francensbadzie willa „Stadt Paris“. 2812 10

Jaworze Śląsk austr.

Dra Z. CZOPA od r. 1895 stale tamże ordyn.

Pensyonat i Zakład leczniczy

dyetetyczno fizykalny w rodzaju sanatorium. Hydropatya, kąpiele borowinowe, gazowo węglo-wane, solankowe, igliwowe, świetlne etc. Inhalacje, elektryzacja, masaże klimatyka. Kuchnia wykwintna, także jarska. Ceny od K 8 wzwyż. Przyjmuje też eksternistów. Automobil-omnibus na stacyi w Jaworznie i w Bielsku. 2814 14 0

Zakopane Krupówki, nr 78 (w ogrodzie)

„Hygea“ Pensyonat dyetetyczny i Zakład wodolecznicy od 6 do 12 koron. Właścicielka: Marya Turzyma. 3313 1 0

Dr Władysław Hurczyński,

były sekundarysz szpitala św. Łazarza, ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—4 popołudniu. Ul. Sienna 7. Telefon 617. 1947 3 0

Pensyonat „Ukraina“

Kraków, Karmelicka 40. 3146

poleca pokoje umebłowane z komfortem, z całem utrzymaniem, także na czas krótszy. Łazienka na miejscu. Wydaje się także obiady i kolacje na miasto i na miejscu.

MATTONIEGO

GISSHÜBLER

szcawa alkaliczna

Dr Zenon Pełczar

b. długoletni lekarz zakładowy, ordynuje nadal w Truskawcu, Willa Zośka, z dniem 15 maja. Nr telefonu 3. 2172 3 3

Jedwab słabny

od 85 ct. do zlr. 11.85 za metr we wszelkich barwach. Przesyłka do domu opłaconą i już oplatą. Obfity wybór próbek natychmiast.

Fabrykant jedwabiu Henneberg, Zurych.

Gimnastyka higieniczna dla dzieci, Leczenie skrzywień kręgosłupa, chorob stawów i kości

Zakład Zanderowski Kraków, Zybielnicza Nr 9 — tel. 796 — otwarty od godziny 9—1 i od 4—6.

Dr Merz. Dr Starzewski. Dr Wachtel. 1400 15 0

Zakład wodolecznicy dra A. Chramca

w Zakopanem otwarty cały rok.

Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe, etc. Gimnastyka, mięsienie, najnowsze przyrządy zangerowskie, etc. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Oddzielny stoł jarski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacja, desinfekcja. Cena od 8 K wzwyż z całem utrzymaniem. 2352

Zamiast wód pruskich

Woda Krościeńska

jest 2067 powszechnie polecana.

Pensyonat hydropatyczny DRA EBERSA w KRYNICY

otwarty od 1-czerwca do końca września w nowym zarządzie Józefa Dönnarowicza, właściciela pensjonatu „Ukraina“ w Krakowie. — Proszę o żądanie. 3050 6 18

Dr Ignacy Better

ordynuje 2718 10 17 w Krynicy, willa „Trzech róż“.

Szczawa Krondorska

szcawa za najlepszą i naturalną

Skład główny: Kraków, ulica Świdnicka, 48. 3081 2 0

Dr T. Janiszewski

długoletni lekarz stacyi klimatycznej w Zakopanem, osiadł w Krakowie, ul. Garnarska, l. 2, i ordynuje w chorobach wewnętrznych, głównie w chorobach płuc. 3325 2 3

Osobliwe przeciwnie własności praskiej maseł domowej z apteki B. Fragnera, c. k. dostawcy dworu, zapewniają jej skuteczną wpływ na szybkie zabliznienie wszelkich zranień. Masę ta nadaje się wyborne do przykładania na rany, gdyż zapobiega zanieczyszczeniu rany, chłodzi i ból usmierza. — Można jej dostać prawie w każdej aptece.

Dr Stanisław Lewicki

b. asystent lwowskiej kliniki położniczo-ginekologicznej, ordynuje w Krynicy (pod „Trabką“). 2976 4 12

1 lub 2 pokoje

z całem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia w pensyencji p. Boronńskiej, ulica Karmelicka, l. 24, I i II piętro. Wiadomość na II piętrze.

Gielda.

Wiedeń, 20 czerwca. (Tel. „N. Ref.“). Zamknięcie o g. 3.

Table with financial data including exchange rates and interest rates for various banks and locations like Vienna, London, and others.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 20 czerwca (godz. 1 w południu)

Table with exchange rates and prices for various goods like paper, marks, and currencies.

U. Listy zastawne.

Table with interest rates for various types of loans and deposits.

III. Obligacje i pożyczki.

Table with interest rates for various bonds and loans.

IV. Losy.

Table with interest rates for various types

Louis Payen.

PODUSZKA.

Filip d'Ersonnes umarł. Spadkobiercami jego byli przeważnie dalecy krewni, którzy w ciągu całego życia trzymali się na uboczu z grzeczną obojętnością, albo obojętną grzecznością, nie narzucając mu się ani ze szczerem, ani z kłamliwym uczuciami.

Przez trzydzieści lat Filip d'Ersonnes prowadził życie światowe, dzieląc swój czas między klub, konie i kobiety. Mówiono, że był człowiekiem wystawnym, szukano jego towarzystwa, gdyż obcowanie z nim było bardzo miłe, a jeżeli wymieniano dyskretnie imiona tych kobiet, które nie były dla niego okrutne, to było to tylko bezasadną złośliwością, gdyż w utrzymaniu tajemnicy okazał się człowiekiem najbardziej subtelny i pełnym taktu. Gdy czuł zbliżającą się ięćdziesiątkę, z właściwą mu gracją ustąpił swoim prawem Don Juana, z taktem człowieka światowego, który nie chce być śmiechem, konserwując swoją młodość minioną, umierając, po krótkiej chorobie, dał tem samemu dowód dobrego smaku, który miał przez całe życie.

Spadkobiercy jego, którzy nie interesowali się nim, poza cyfrą dochodów, jednogłośnie postanowili wyprzedać zawartość jego apartamentów.

Szczególnym zbiegiem okoliczności pan de Chaluzes znalazł się także na miejscu, gdzie licytowano ruchomości Filipa d'Ersonnes. Pan de Chaluzes był zapalonym kolekcjonistą i umiejętnym szperaczem; poznał on Filipa d'Ersonnes w towarzystwie przed piętnastu laty i nawet żył z nim przez pewien czas w przyjaźni. Przez sześć miesięcy d'Ersonnes był stałym gościem w salonie pani de Chaluzes, później stosunki się rozluźniły; przychodził jeszcze czasem i był zawsze mile widziany, ale miało to już więcej charakter obowiązków świątowych. Pani de Chaluzes patrzyła na to wzrokiem smutnym, jak na rzeczy, które, przesuwając się przed oczami, z biegiem czasu ulegają zmianie.

Gdy de Chaluzes zatrzymał się przed stołem poduszek rozmaitych rodzajów i kolorów, ktoś położył mu rękę na ramieniu.

— Dzień dobry, drogi przyjacielu. Przyglądasz się poduszkom d'Ersonnes'a — mówił doktor Verdier tonem obłudnej powagi, pod którą kryła się złośliwa chęć ukaszenia.

— Te rzeczy, zdaje się, nie bardzo wzbogacają spadkobierców — odparł pan de Chaluzes.

— Eh! eh!... Zawsze szkoda, każda z tej tka-

niny i aksamitu ma swoją historię i stanowi częstkę uciech przyszłości.

— Jakto, doktorze?

— Miły to był chłopak ten d'Ersonnes, ale uparty maniak; znałem go lepiej od pana i znam wartość tych poduszek. Każda z nich jest podarunkiem jednej z jego kochanek. E'Ersonnes miał tę fantazję, że prosił każdą o wyhaftowanie własnym rękoma poduszki, aby przypominała mu drogę chwili.

— Ciekawe, rzeczywiście — odparł pan de Chaluzes tonem obojętnym.

Lecz nagle zadrżał. Między rozrzuconymi poduszkami spostrzegł jedną. Widział niegdyś ten haft w rękach pani de Chaluzes. Wspomnienie było tem wyraźniejsze, że był wówczas mocno zdziwiony, zobaczywszy w rękach żony robotę, jaką nie zajmowała się nigdy; tłumaczyła się przed nim koniecznością podarunku swej starej ciotce des Ormes, więc nie przykładał do tego znaczenia. Nie mógł się mylić, było to właśnie w czasie, kiedy Filip d'Ersonnes bywał u niego częstym gościem.

Doktor Verdier wymknął się pod pretekstem pilnych wizyt, a pan de Chaluzes pozostał, wpatrując się w kwadratowy, zahaftowany kawałek materji, który nasuwał mu tyle wspomnień. Widział swoją żonę młodszą o lat piętnaście, tę kobietę, którą niegdyś tak bardzo kochał, gdy się pobrali, a którą potem zanieczyścił, gnany

dziwną potrzebą głupich i rozpustnych awantur, dopóki nie nastąpił przyszyt, spowodowany zbliżającą się starością. Odgadywał teraz przyczynę dawnego smutku pani de Chaluzes, gdy Filip d'Ersonnes ograniczył swoje wizyty, rozumiał motywy nagłego usunięcia się od świata. Nie cierpiał wcale teraz; odczuł tylko smutne zdziwienie i odrobinę bólu z powodu miłości własnej. Była to zwykła historia; żona jego odpuściła mu za jego własne, częste zdrady.

Tymczasem w gwarze rozmów i hałasie, w którym dominował podniesiony głos komisarza sądownego, rozpoczęła się licytacja. Pchany dziwnym uczuciem, którego sam nie umiałby sobie wytłumaczyć, pan de Chaluzes dał znak. W kilka chwil potem opuszczał dom sprzedaży, niosąc pod pachą poduszkę, zawiniętą troskliwie. Gdy wrócił do domu wieczorem, nie wiedział jeszcze sam, co zrobi. Otworzył drzwi buduaru, gdzie w mroku dnia listopadowego oczekiwała na niego pani de Chaluzes. Siedziała, oświetlona z wysoka lampą i czytała książkę. Pan de Chaluzes patrzył przez chwilę na jej piękny profil, na jej twarz szlachetną, okoloną wieńcem siwych włosów, na której malowała się rezygnacja oraz czysty spokój i wielka słodycz. Cokolwiek miał w duszy z gniewu i złych wyrzutów, znikło nagle. W lustrze, naprzeciw, zobaczył swoją twarz, oboje byli starzy, a burze ich serc uspokoiły się zupełnie.

Pocóż rozgrzebywać popioły? Mimo wszystko, byli dla siebie jak dwoje dobrych przyjaciół, którzy mieli się wkrótce rozłączyć. Nie należało burzyć tego ostatniego szczęścia.

— Co przynosisz, drogi przyjacielu?

— Nic, małeńki podarunek.

— Zobaczymy...

Wzięła paczkę do ręki, rozerwała nitkę białymi, delikatnymi palcami. Poznawszy poduszkę, zbladła i zadrżała lekko.

— Zobaczyłem ją za oknem u pewnego antykwaryusza — rzekł pan Chaluzes — i pomyślałem, że spodoba ci się piękny deseń i kolory tak subtelnie dobrane.

— Dziękuję — odparła głosem słabym i drżącym.

Aby dać jej czas na ochłonięcie, pan de Chaluzes pochylił się i wsunął jej poduszkę pod nogi. Była chwila ciszy, w której oboje zrozumieli, że ich przeczucia się zeszyły. Zegar wybił w tej chwili siódmą godzinę, która brzmiała jak grobowe a ironiczne wspomnienie ich przeszłości.

Lokaj, otwierając drzwi, oznajmił, że do stołu nakryto i zniknął. Pani de Chaluzes podniosła się, odepchnęła nogą poduszkę, jak rzecz umarłą i przykryła, oparła swoje ramie z ufnością na ramieniu męża i oboje przeszli do sali stołowej.

Halki jedwabne czarne i kolorowe,
Parasolki (nowości),
Paski (w wielkim wyborze),
Szale wełniane i inne,
Boa strusie i gazowe,
Torebki skórkowe, jedwabne,
Portmonetki,
Materje jedwabne w gładkich kolorach,
Pióra strusie i kwiaty,
Przybory do szycia i modniarstwa.

ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI

Kraków - Rynek gł. - Linia A-B - obok gł. trafiki

Nowości dla Pań!

W niedziele i święta sklep zamknięty.

2088 12 0

Wstążki, Koronki, Tiule, Gazy,
Taśmy, Aplikacje,
Guziki, Klamry,
Zaboty, Krawaty,
Kołnierze damskie,
Rękawiczki skórkowe i jedwabne,
Pończochy damskie,
Pończochy dziecięce,
Perfumerye i mydła.



Drukarnie domowe z kauczuku

Cena z przyborami:	200 czcionek K	3—
70 czcionek K	1—	250 "
90 "	1—20	500 "
120 "	2—	800 "
	2753	4 0 "



SZCZOTKI

do sukien
do włosów
do kapeluszy
do rąk

wyrobu krakowskiej fabryki

połącza w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych

Magazyn Nowości A. Skórczewskiego i Polakiewicza
2962 3 5
Kraków, Floryańska 13.

Zakład wychowawczo-naukowy z internatem H. STRAŻYŃSKIEJ

(w Krakowie, ul. Franciszkańska 1. 1),

obejmować będzie w roku szkolnym 1908/9:

- 1) Szkołę **pospolitą** 4-ro klasową z jęz. franc.
- 2) 8 klas **pensjonatu** bez łaciny i greki, a z jęz. nowożyty.
- 3) 8 klas **gimnazjum żeńskiego** z prawem publiczności

pod dyrekcją Prof. A. Mazanowskiego. 2630 8 25

4) Przygotowanie do matury realnej.

Wpisy przedwakacyjne od 15 czerwca; powakacyjne od 25 sierpnia.
Egzamina wstępne 26 i 27 czerwca; po wakacjach 4 i 5 września

Skład fortepianów i pianin Zygmunta Raby

Kraków, ul. św. Jana 1. 13.

Wyłączne zastępstwo fabryk krajowych Stingla, Bremitta, Neuburgera, sprzedaje po cenach bezkonkurencyjnych.

Sezonowa wysprzedaż instrumentów przegranych

Pianina f. Stingl, prawie nowe po 260 zł. Fortepiany Bösendorfer, Czapska, Skutan, Berger krótki krzyżowy z płytą, Leschen skrócony od 60 zł. do 200 zł.

Sprzedaje z gwarancją 5 letnią.

Pianino berlińskie barok za 250 zł. 3306 2 0

Realność

obejmująca 18 morgów dobrej ornej roli, oraz dobrze idący młyn o stałej wodzie i murowane zabudowania gospodarskie, jest zaraz tanio do sprzedania wraz z żywym i martwym inwentarzem. Właściciel udzieli właścicieli Rudolf Drobisz w Kiczycach, p. Skoczów, Śląsk anstr. 2778 9 10

Rowery

od 140 koron wyżej

Britania Premier Waifenrad

oraz części składowe do tychże za gotówkę lub na raty.

Drut kolezasty, dzwonki elektryczne, wyroby nożownicze, naczynia kuchenne, naftę itp. poleca

J. Fiałkowski
Nowy Sącz. 2477 21 0

Magazyn mebli i Zakład tapicersko-dekoracyjny Stanisław Stachowski

w Krakowie, przy ul. Stawkowskiej 1. 6, naprzeciw hotelu Saskiego

połącza swój obfity zaopatrzonej **Magazyn w meble stylowe i fantazyjne** do salonów, sypialni i pokoi jadalnych, portyery, firanki, dywany, łóżka żelazne, materace, wkłady do łóżek, kołdry, pledy do podróży, **poduszki, makaty francuskie, story** do okien i wszelkie inne **przybory dekoracyjne**.

Podjęmy się wszelkich **urządzeń apartamentów** od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jakoteż **przerabiania i pokrywania mebli, materaców, zakładania firanek, dywanów, tapetowania**, jakoteż i wszelkich innych dekoracji. 2819 10 10

Filia c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie

Oddział Kasy Zaliczkowej

wchód od ul. Brackiej 1. 1.

udziela kupcom, rękodzielnikom, przemysłowcom, właścicielom gruntowym itp. **zaliczek** z skrytem dłużnym na spłatę w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych.

Udziela również **zaliczek na zastaw kosztowności** (złota, srebra, drogich kamieni) i papierów wartościowych. 1239 16 0

Droguerya

w Krakowie poszukuje magistra farmacji lub egzaminowanego drogisty. Posada zaraz do objęcia. — Zgłoszenia pod „Droguerya“ poste restante Kraków. 3191 4 6

Przeciw poceniu się nóg i rąk!

Znakomity i niezawodny środek

Sudol

Sposób użycia umieszczony wewnątrz. Cena flakonu 80 h. Wyrób i skład główny: **Apтека pod „Złotym słoniem“ H. Bartmański i Ska** Kraków, ul. Grodzka 22. 2835 14 20

R. GLANZBERG

W TARNOWIE

2234 ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty) 11 0

połącza gramofony marki „Aniolo“, wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych. Reperacje wykonuje się szybko i dokładnie.

Jedynie prawdziwy jest tylko **Thierrego Balsam**

z zieloną zakoniącą jako znakiem ochronnym. Wysła się najmniej 12/2 lub 6/1 lub 1 patentowaną flaszkę familijną do podróży za 5 K. Opakowania nie liczy się.

Thierrego Maść Centyfoliowa.

Wysła się najmniej 2 dawki za K 360. Opakowania nie liczy się. Wszędzie uznane za najlepsze środki domowe przeciw dolięgłościom żółkowym, zgadze, kurczom, kaszlowi, zaflegmieniu, zapaleniu, zranieniom, ranom. Zamówienia lub przekazy pieniężne adresować: A. THIERRY, Schutzengel-Apothekie in Pregrada bei Rohitsch. Skład prawie w każdej aptece. 2245 10 33



GRAND PRIX, POWSZECHNA WYSTAWA PARYSKA 1890. KWIZDY PŁYN RESTYTUCYJNY

c. k. uprzyw. woda do mycia koni. — Cena flaszki K 2 80.

Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadworskich i stajniach wyszczególnionych do wzmacniania przed wielkimi najeżeniami i do przywrócenia siły po wielkich najeżeniach, przy styczności słońcem itp. uzdolnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny brzmienie słów, winista i opakowanie ochronione. Prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Ilustrowane katalogi gratis i franko.

Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda**, c. k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw. aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 236 13 30

W Pensjonacie im. Sobieskiego dla uczniów szkół średnich z lepszych domów.

Kraków, ulica Stachowskiego 1. 12, II piętro,

są na przyszły rok szkolny już tylko 4 wolne miejsca do zajęcia. **Przymusowa konwersacja niemiecka** pod kierunkiem rodzowitego pedagoga Niemca. Codziennie z rana gimnastyka szwedzka. Nadzór nad wychowaniem ścisły. Jak najtroskliwsza opieka w każdym kierunku zapewniona. Ciągła styczność ze szkołą. Maksymalna liczba wychowanków 12. Szczególnie zakład ten jest odpowiednim dla chłopców fizycznie słabo rozwiniętych, niedokrewnych i t. p. 3040 7 12

POŁĄGA.

Strefa leśna, jedne polskie kąpiele na otwartym wschodnim wybrzeżu morza Bałtyckiego. — Sezon od 15 czerwca do 1 września 15. st. — Frekwencja 4.000 osób. — Najświeższy prąd fal, temperatura morza dochodzi do 24° R. — Wybrzeże piaszczyste z wysuniętym w morze półwyspowej długości pomostem. — Ciepłe morskie kąpiele w nowych łazienkach. — W Kurhanie hotel od 75—350 za dobę, pierwszorzędna restauracja pod kontrolą lekarza, czytelnia, bilardy, biuro zarządu, w nim wykaz mieszkań. — W willach Zakładowych pokoje od 30—150 osób za sezon z utrzymaniem całodziennym 170 lub obiadem 85 kop. i samowarami. — Cukiernia nad brzegiem morza, pensjonaty, wille, orkiestra, stały teatr, odczyty, wycieczki łodziami i powozami.

Odjazd przez Prusy do Kłajpedy (Memla) z Cesarstwa i Królestwa do Prekuly lub Libawy, skład samochodami i powozami. — Objasnienia, wynajem mieszkań zakładowych, prywatnych, Wspólna 33—5 do 10 czerwca, potem na miejscu i listownie. Informatory Biuro dzienników Sokolowskiego Lwów. 3031 6 8

Franciszek Zuliani

pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych oraz przedsiębiorstwo budowl betonowych

Kraków, Półwieś Zwierzyniec, ul. Kościuszki 37
Telefon Nro 753

połącza wszelkie wyroby betonowe, jako to: rury i rynny w różnych rozmiarach, kręgi studienne, posadzki cementowe nadzwyczaj trwałe w bardzo pięknych deseniach, zastępujące w zupełności płytki kamionkowe, dyle betonowe zastępujące dotychczasowe dyle gipsowe, posadzki kamienne Terazzo-granit, posadzki Holzt, schody betonowe Terazzo-granit na podmurowaniu i wolnowiszczące, płyty chodnikowe i wszelkie roboty wchodzące w zakres wyrobów betonowych. Wykonuje również powalony betonowe żelaznej konstrukcji według wyrobowanego patentowanego systemu „Kiefer“. — Wykonanie rzetelne i punktualnie po najniższych cenach konkurencyjnych. 2793 10 20

Cenniki gratis i franco.

FABRYCZNY SKŁAD **parasolek i parasoli. Peleryny** nieprzemakalne tyrolskie **rekawiczki, woalki, pończochy damskie, dziecięce i męskie.** Najnowsze torebki damskie poleca w wielkim wyborze ceny konkurencyjne **Anastazy Froncz** Kraków Floryańska 17.

ŚLYNNA W ŚWIECIE WÓDKA

FERNET-BRANCA

Handel galanteryjno-drobiazgowy i mody męskiej,

istniejący lat 21 w mieście liczącym 22.000 mieszkańców, z powodu stosunków rodzinnych, jest zaraz do sprzedania. 3255 3 10

Blizszych informacji udzieli p. Antoni Milewski, Lwów, ul. św. Zofii 1. 3.

Potrzebny jest od 1 lipca b. rekonstrukcyjny kawał na stół, lub wdowiec bezdziejny. Blizsza wiadomość: Zarząd dóbr Giebnitów, p. Modlnica. 3237 3 3



Wyciąg ten, który jest całkiem zgrzeszonym roztworem etero-olejowymi balsamizacyjnymi - żywicznymi substancjami świeżymi, nadaje się do leczenia wzmacniającego kąpieli wanny i polecają go lekarze od przeszło 20 lat dla dzieci i dorosłych. Na 1 kąpieli 80 h, na 12 kąpieli 8 K, 24 kąpieli 13 K 44 h opłat.

JULIUS BITTNER
k. k. Hoflieferant
Apotheker in Reichenau (N. Ö.)
Żądać należy wyraźnie Bittnera wyrobów z Reichenau (N. Ö.) gdyż istnieją liczne naśladowania.
We Lwowie w aptece Szymona Haya aptekarska, c. i k. nadwornego dostawcy. 2908 2 8

Dom murowany w M. Ostrawie.

Z powodu stosunków rodzinnych sprzedam z wolnej ręki pod bardzo dogodnymi warunkami dom jednopiętrowy z twardego materiału, mający sklepienie suterenu i parter, na żelaznych dźwigarach, wewnątrz 4 metry wysokości. W całym domu wentylacja. Na piętrze wspaniałe mieszkanie. Dom ów został wybudowany i kolaudowany na fabrykę, ma mur ochronny i nadaje się na warsztat, magazyn, na lokal do napajania piwa fiaskowego, lemoniady, wogóle do czynności, których w zwykłych domach wykonywać nie można.
Do zawarcia kontraktu potrzeba na razie 10.000 koron. Blizsza wiadomość Józef Uryga, kupiec w M. Ostrawie 1. 61. 3105 3 3

Wdowiec,

Katolik, lat 40, kupiec i właściciel kilku realności, ożeni się z wdową bezdzietną, mniej więcej w jego wieku, lub starszą panną ze średniego stanu.
Posag pożądaný około 20.000 koron. Zostanie ubezpieczony hipotecznie lub nastąpi dopuszczenie do współwłasności realności. 3104 3 3
Zgłoszenia pod „Wdowiec 3104” przyjmuje Administracja „N. Reformy”.

PSY wszelkich ras sprzedaje podług najstaranniejszego wyboru z poręceniem, że nadejdą żywe, i poleca do celów zabawy, parady, czuwania, ochrony i sportu, słynny zakład **FUCHSIV PSINEC - PRAGA, KŁAMOWKA R.**

Oficje ilustrowany wspaniały katalog z radami co do chowu, pielęgnowania, tresowania psów — opłatnie po otrzymaniu 1 K. Cenniki opłacone za darmo. Adres telegrafowy: „Fuchspark Praga”. Nr telefonu 3.763. 3147 3 52

I. wiedeński koncesjonowany zakład używanych pojazdów i sprzętów
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamownych osób pochodzące landa, pokryte jedno i dwukonne koczery wszelkiego rodzaju, lekkie kaloryjety, browningi i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozbranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 2392 106 0

!!Bacność kolarze!!

Dla reklamy celem rozpowszechnienia firmy mej w Galicji dostarczam za 96 K nowych rowerów z opłaconą przesyłką do każdej stacji kolejowej. Pierwszorzędny wyrób z 2-letnią gwar. Używane damskie i męskie po K 40, 50, 60. Świeże płaszcze po K 6. 7. Weże K 3 50 4, i 5. Klucze francuskie 60 h. Wolnobiegi K 15 i 18. Pompy 80 h. pompy nożne K 2, lampy olejne K 1 50, acetylenowe K 3 i 4, puszka Karbidu 50 h, pedały K 3 50, siódki angielskie K 3, torba trójkątna K 1, dzwonił 50 h, dzwonił kołowe K 1 50, oliwiarka 10 h, raczki korkowe 40 h, puszka do naprawek 40 h. Zupetne emalowanie i niklowanie w ogóle odświeżenie całego roweru K 22. Wszelkie reperacje wykonuję starannie i tanio. Nie wymienione dodatki i części składowe po cenach hurtowych! Specjalny katalog o rowerach, maszynach do szycia i dodatkach za darmo. — Wysłanka za załączką, na rowery załączek 15 K. Sprzedaję na raty wykłuczona, skład fabryczny: A. Westberg, Wiedeń, II, Unt. Donaistr. 23/B. (firma polska). 1873 31 0

SINGERA maszyny do szycia do różnych celów,

a zatem nie tylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.



Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabyta została w naszych składach. Nasze składy poznać można po znaku znajdującym się obok.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, Szpitalna 40, naprzeciw teatru miejskiego.
Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Uwaga! Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singer” w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli, ani pod względem konstrukcji, działalności jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi do użytku domowego. 922 21 0

K. ZIELIŃSKI

OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca oficje zaopatrzonej magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.
Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.
Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincji wysyła odwrotną pocztą. 216 49 0
Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szklami kombinowanymi, wykonuje w przeciągu 24 godzin.
Poleca najnowszego systemu binokle przyzwołe.

Naturalny środek do barwienia włosów
Oyciąg z łupin orzechowych.

Do barwienia włosów używajcie tego oyciągu, który jest wyrobiony z łupin orzechowych. Jest to naturalny środek, który nie szkodzi włosom, a nadaje im piękny, ciemny kolor. W aptekach i sklepach kosmetycznych.

Wynalazca: **M. & F. Longin**
Wiedeń, I., Kärntnerstr. 16. 2472 7 10

Mają na składzie w Krakowie: apt. K. Wisniewskiego, Jakób Wisniewski i Ska, drog. We Lwowie: Piotr Mikolasch i Ska, apt. B. Rubel daw. Zyg. Rucker, apt.

Idealem pań jest piękna barwa twarzy, gdyż tylko matowa i arystokratyczna cera jest znakiem prawdziwej piękności. Przez użycie kremu, pudru i mydła Simon nie ma się ani zmarszczek, ani wyprysków, ani też czerwonych plam, lecz zdrową i czystą skórę twarzy. Żądać tylko prawdziwych wyrobów. 313 8 12

Od kilkunastu lat istniejący.
Zakład Pogrzebowy
Józefy Nowinskiej-Horakowej
w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248
urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 226 70 0

Od roku 1868 w użyciu.
BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE
przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy za świetnym skutkiem przeciw

wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju
w szczególności przeciw powtarzającym się i pasożytniczym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też przeciw sińcom, wydmokom z odrodzenia, potwornym, łupieżowi brody i głowy. **Bergera mydło smołowcове zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znaczenie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu będących. — W uporczywych cierpieniach skórnym używa się także bardzo skutecznie**

Bergera leczniczego mydła smołowcowo-siarczanego.
Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i do kąpieli służy do codziennego użytku

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe
zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.
Jako wyborowego środka na skórę używa się dalej za świetnym skutkiem

Bergera mydła boraksowego
a mianowicie: przeciw przyszczeniu, opaleniu, piegom, trądzikom i innym wyrzutom.
Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie wyraźnie Bergera mydła smołowcowego i boraksowego i baczyć na odbity tu znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy G. Hell et Comp. na każdej etykiecie.

Odmnaczenie honorowym medalem w Wiedniu 1863 r. i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.
Wszelkie inne lecniczo i higieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do każdego mydła dołączonym.

Dostać można w aptekach i handlach tego rodzaju. — Hurtownie:
G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 5.
Dostać można w KRAKOWIE w aptekach: Fr. K. Mikulskiego, M. Pronia, Wiktora Redyka, Ludwika Rosenberga, Karola Jahra, J. Macduńskiego, K. Wisniewskiego, H. Barnaudskiego i Spółki, Z. Marcin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachnickiego, Arnolda Reifera, J. Hanaka i Spółki, jako też w każdej aptece w Galicji. 1876 12 36

firmy FRATELLI BRANCA, MILANO

jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania
JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁADKOWĄ
Niezbędna w każdej rodzinie! Dostać można w Krakowie u: Józefa Kuczmierczyka; Zofii Aksmann; Karola Wołkowskiego; A. Hawelki, c. i k. dost. dworu; Józefa Litawskiego; Jana Wentzla; zastępca w Krakowie: M. Czerwiński, ul. Straszewskiego 9

Sensacyjna nowość!
Artystyczne i najtrwalsze fotografie wykonuje na wzór zakładów angielskich i amerykańskich 3220 4 10

„ZAKŁAD KAMERA”

w Krakowie — naprzeciw hotelu „Royal”,
po cenach
12 sztuk wizytowych . . . zlr. 1-30
12 sztuk gabinetowych . . . zlr. 2-90
Ceny innych formatów są uwidocznione w naszych wystawach.
Zdjęcia wykonuje się codziennie bez względu na pogodę.

NOWO WYDANY
Wielki katalog przyborów sportowych
zawierający
plan placu tenisowego — ceny wszelkich przyborów tenisowych, płek nożnych, kręgli, hamaków, krzeseł i leżaków ogrodowych — przyborów gimnastycznych
oraz przyborów rybołówczych
2747 11 0 wysyła darmo

Magazyn Uniwersalny Roman Drobner,
Kraków, pl. Szepepański 3.

Jan Innatowicz

o Krakowie Sukiennice 20.

Poleca 2292 7 0

- Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 kor.
- Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
- Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
- Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne.
Medal złoty na Wystawie higieniczno-lekarskiej.

13 CIAGNIEN NA ROK
Z GŁÓWNEMI WYGRANAMI
K 90.000, 30.000, franków 100.000, 75.000, 15.000 i lirów 30.000, 15.000
daje następująca

połączenia godna grupa losów

Austriacki los czerwonego krzyża
Włoski los czerwonego krzyża
Kupon gry losu kred. ziemskiego I. em.
Serski los tytulinowy.

Za gotówkę można dostać po dziennym kursie (około 165 K) lub na **33 raty miesięczne po 6 Koron.**

Wyłączne niepodzielne prawo gry zaraz po złożeniu 1 raty wprost u mnie, na podstawie dokumentu kupna sprzedaży wystawionego podług przepisów ustawy. Pierwszą ratę należy przesłać do mnie przekazem, a ja przesyłam wtedy zaraz dokument i karty pocztowej kasy oszczędności do składania dalszych rat.

EDWARD URBAN
Dom bankowy, Berno (Morawskie), Wielki Plac 23 — 25 (w domu własnym)
Rzecznych, stałych odprzedaawców przyjmuję wszędzie.
Niskie ceny. 3000 i 6 Dobra prowizya

PÓŁNOCNO NIEM. LLOYD W BREMIE
(Norddeutscher Lloyd),
GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI
we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej L. 93.

14 19 0

Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznie i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australii, Japonii etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udzieli i bilety sprzedaje:
Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd w Lwowie, ul. Grodecka l. 93.

Korespondencja w językach: polskim, ruskim i niemieckim.
Kwarantanna dla podróżnych z Galicji już została zniesiona, wobec czego można do Ameryki zaraz odjeżdżać z Bremy.

Na lato
poszukują posad.
Angielka z muzyką; Francuzka z muzyką, b. dobrze polecona; Polka nauczycielka z franc. i muz.; Niemki nauczycielki i bony; Niemiec profesor z franc. i ang.; Ukończone Nauczycielki z uniw.; Polak prof. rutyń. ped.; Freblanka Niemka. Biuro nauczycielskie H. de Teisseyre, Rynek 32, obok ul. Szewskiej, Kraków. 3303 2 3

POWOZY

nowe i używane
WÓZKI RESOROWE
najnowszego fasonu o jednym lub dwóch siedzeniach — poleca

PRACOWNIA POWOZÓW JANA SZYMCKIEGO
nagrodzona na wystawach srebrnymi medalami
ul. Grzegorzeczka l. 31 w Krakowie, naprzeciw kliniki.
Przyjmuje do odnawiania i gruntownego reparowania powozy, wózki, po cenach umiarkowanych. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 3218 3 10

SPECYALNE SKŁADY Wód
mineralnych naturalnych,
firmy 2896 10 10

N. TRAUMA syn
w Tarnowie i w Krakowie
Hotel Krakowski Dietla 48
są już zaopatrzone we wszelkie świeże wody, sole do kąpieli, ługi i t. d. sprowadzone bezpośrednio od zarządów źródeł.

Werkmistrz

majster, lub Inteligentny Stusarz
który bardzo dokładnie poznał nitowanie na zimno, sruby mutrowe i łożnie mutrowe we większych fabrykach srub i odbył w wyrobie tych przedmiotów gruntowną praktykę, potrzebną jest do stałej oddawna fabryki srub na prowincji. W ogłoszeniach należy podać przebieg życia, tudzież wysokość żądanej płacy i przedłożyć odpisy świadectw z dotychczasowej czynności, a kto chodził do szkoły fachowej, na kursa fachowe lub do szkoły średniej, to także i odpisy tych świadectw należy przesłać. Byłoby pożądaną dotychczasową takżo fotografię, która się zwróci w każdym wypadku. Miejsce byłoby stałe i z widokami awansu. — Zgłoszenia pod „W. 7032” przyjmuje Haasenstein & Vogler, Wiedeń, I. 3256 2 0

Kapelusze jubileuszowe
we wszelkich barwach-po K 3 90, 4 80 i 6.

Ad. Sachsel, Wiedeń,
fabrykant kapeluszy
XVII., Calvarienberggasse 34, II.,
Taborstrasse 39,
XVI., Neulerchenfelderstr. 2.
Instrowane cenniki za darmo, opłacone.
Dla chłopów kapelusze „Gamsbau” 3 K. 2044 11 14

Lüftingera
tepiciel pluskiew
prawnie chroniony, działa natychmiast. Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we fiaskach 40 h, białego nie palniacego 60 h, 1 K 40 h, 2 K 80 h, 4 K, 5 K 60 h. Żądać tylko jednej fiaski Lüftingera w drogueryi Józefa Hanaka jako składzie głównym w Krakowie, ul. Szewska l. 5. 3026 2 10

PIĘKNY BIUST
wspaniała pierś w dwu miesiącach przez **Pigułki wspaniałe** (Pillules Orientales) jodyne, które rozwijają biust, wzmieniają, przywracają i białostowi kobietom dają gowaby kształt, nie szkodzią zawierają poręczność, że nie zawierają arseniku. Przez znakomitości lekarstwo za dobre uznane, lekarskie za dobre uznane. Zupetna dyktownya. Pudełko ze sposobem użycia opłatnie po otrzymaniu 6 45 K lub za załączką 6 75 K. I. Ratié, aptekarz, Paryż.
Składy: w Pradze Fr. Vittek i Sp., ul. Wodna 19, w Budapeszcie aptekarz J. v. Török, Klatzky-utca 12. 2512 7 28

Centralne ogrzewanie wszelkich systemów i wentylacje **Wodociągi**

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. p. Poszukiwanie i ujmowanie źródeł, wiercenie studzien, Pompy, łaźnie i łaźnieki, Zakłady kąpielowe, projektują i wykonują: **Inż. Leonard Nitsch i S-ka** Kraków, Kolejowa 18. Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót.



Przeszło 20 gatunków.

Tylko 15 halerzy

Żądać wyraźnie **MAGGI'ego** rosolów!

kosztują 2 talerze wybornego rosolu z **Maggi'ego** rosolów

3128 **W bardzo krótkim czasie przyrządza się na samej wodzie.**



Krzyż w gwieździe.

MAGGI'ego dobra, oszczędna kuchnia.

DROGUERYA ZDZISŁAWA KOMOROWSKIEGO

W Krakowie przy ul. Floryańskiej 33, róg ul. św. Marka

otwartą została z początkiem czerwca b. r. i poleca Szan. P. T. Publiczności wszelkie najświeższe materiały apteczne i wszelkie środki w zakres drogueryi wchodzące po najniższych cenach.

WAGA OSOBOWA.

8341 2 10

STACJA TRAMW. ELEKTR.

Nowy środek desynfekcyjny **DESODEROL**

staży
1-2% rozczyń do desynfekcji mebli, ubrań, posadzek, izb dla chorych, izb dla dzieci przeciw zarodkom chorób, bakterji i bakterji.
3% rozczyń do mycia psów.
5% rozczyń do gubienia moli, desynfekcji wózków meblowych i kolejowych i okrętów.
10% rozczyń do napełniania splawczek, desodowania kłosek, niszczenia owadów.
25% rozczyń do tępienia myszy i sznurów.
25% rozczyń przeciw roślinnym pasorzytom.
5% rozczyń przeciw gąsienicom i t. p.
Do desynfekcji stajen, do mycia bydła, owiec, świń, przeciw natęgnięciu much bydłych.
Desoderol bywa używany w gospodarstwie domowym, w szkołach, szpitalach, rzeźniach, więzieniach i we wszystkich publicznych i rządowych zakładach w c. k. urzędach wojskowych i t. d.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
u Reima i Spółki
Kraków, Linia A-B. 8349 1 8

Dr Teofil Więclaw
advokat w Nowym Sączu,
poszukuje **koncypianta.** 3049 5 5

Korespondent rutynowany
władający biegle językiem rosyjskim, Polak, katolik, kawaler, **znajdzie posadę biurową** w Galicji. Zgłoszenia z dołączeniem curriculum vitae i odpisów świadectw, tudzież podaniem żądanej pensji, należy adresować do Administracji „Czasu” w Krakowie Nr 2093. 3061 6 6

Apteka „pod Gwiazdą“
w Wadowicach
poszukuje aspiranta farmacji do praktyki. 3070 7 12

Mieszkanie letnie
ed 1-3 pokoi i kuchnia (dawniej leśniczówka w wielkim ogrodzie) dokoła lasy, w Skawicy przy Zawoi, u p. Jana Ficka poczta Zawoja. 3036 6 6

Masło
naturalne, co dzień świeże, wysła w 5-ciu kilowych paczkach franco do każdej stacyi postowej za pobraniem po cenie 4 ztr. 96 ct. **Józef Konstanty Barnas, Szepes-Gyalu, Węgry.** 3019 14 20

Panna
niemłoda, katoliczka, inteligentna, przystojna w celu matrymonialnym życzy sobie zawiązać korespondencję z człowiekiem inteligentnym, uczciwym, w poważniejszym wieku. Listy zapieczętowane „S. 52” post. rest. Warszawa. 3362

Odowiec
bezdzienny, katolik lat 38, przemysłowiec samodzielny, ożeni się z wdową bezdzietną lub panną mniej więcej w jego wieku ze średniego stanu. Posag mały pożądan. Zgłoszenia pod **Z. Z. 27.** poste restante **Kraków.** 3323 1 8

K 450.000
tytułem głównej wygranej w 13 ciągnięciach do roku 13
daje pięć następujących kuponów:
losu Austr. czerwonego krzyża,
losu wielkiego czarnego krzyża,
losu węgierskiego czerwonego krzyża,
losu Bazyliki,
losu serb. państw. (tytoniowego).
Najbliższe ciągnięcie już **dnia 1 lipca 1908**
Wszystkie kupony w ilości pięciu razem za **gotówkę K 7175** lub za **32 raty miesięczne po 2-50 korony.**
Po przesłaniu pierwszej raty K 2-50 przeliczeniem otrzymuje kupujący dokument sprzedaży stemplowany, wystawiony według przepisów ustawy, z seriami numerami według przepisów ma wyłączone prawo gry i wszystkie wygrane są wyłączną jego własnością. 3332 1 3

Stali zastępcy miejscowi potrzebni wszędzie.
Dom bankowy i kantor wymiany
„Mährisch-niederösterreich. Merkur“
Berno (Mor.) ul. Nowa 20.

BAZAR KRAJOWY W KRAKOWIE
Rynek główny I. 20, róg ul. Brackiej
poleca wyroby krajowe po cenach fabrycznych w wielkim wyborze.
Peleryny Zakopańskie od deszczu — Guńki —
Serdaki — Sukmanki krakowskie — Czapeczki —
oraz wielki wybór pasków krakowskich i zakopańskich. 2781 5 0

FABRYKA KOLEJEK
wąskotorowych i konstrukcyi żelaznych
J. MIESZKOWSKI i Ska
Kraków - Biały Prądnik.

Wyrabia: Wózki żelazne i drewniane, tory stałe i przenośne, zwrotnice, tarcze obrotowe, łączniki do szyn, gwóźdź ręcznie kute, śruby, taczki żelazne.
Wszelkie konstrukcyje żelazne, ogrodzenia żelazne, bramy, furtki od najzwyklejszych do najtańszych.
Biuro sprzedaży:
Biuro Techn. Universum, Kraków, Basztowa 19.
Telefon Nr 814. 3367 1 2

Nowy, racjonalny sposób leczenia. Świadectwa słynnych lekarzy. Nieszkodliwy bez lekarstw.
WSZYSTKIM NERWOWYM
najgorzej zalecona broszura **Romana Weissmanna**, która wysła w 22 wydaniu, „O chorobach nerwowych i udarze mózgowym, zapobieganiu i leczeniu”.
Do nabycia za darmo przez księgarnie **Franciszka Fischera** w **Piękociocicach** (Fankirichen). 1607 3 5

Rutynowany starszy **3300 2 2**
pomocnik handlowy
specjalista bufetowy, biegly ekspedjent, który pracował w kraju i zagranicą, z prima referencjami, poszukuje posady stałej dysponenta lub może przystąpić do spółki. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy” pod A. Z.
Przy Parku Krakowskim
ul. Kilińskiego 5, I piętro
5 pokoi, nysa, balkon z pięknym widokiem, gaz, łazienka, od 1 lipca do najęcia. Wiadomość u dozorczy. — Sklep nadający się na pracownię, mleczarnię lub t. p. do najęcia zaraz przy ul. Kanoniczej 1. 23. — Wiadomość: ulica Kilińskiego 5. 3293 2 3

KRAKÓW, GOŁĘBIA 5.
Zakład naukowo-wychowawczy z internatem Heleny Kaplińskiej
obejmuje: 1) 4 klasową szkołę przygotowawczą, 2745 10 12
2) 6 klasowe Liceum z prawem publiczności i z prawem wstępu na Uniwersytet (rozp. M. W. i O. L. 13699).
Zapisy rozpoczynają się dn. 2 czerwca. — Egzamina wstępne odbywać się będą w dniach 26 i 27 czerwca, a po wakacjach dn. 7 i 9 września.

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 105 79 0
inżynier **S. DZBAŃSKI**
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII, Lindengasse 2. (Telefon 5662).

14.000 metrów najlepszych bielonych resztek płótna rumburskiego
Długości 4—18 metrów, zdalnych na najlepszą bieliznę i pościel, do sprzedania po 50 halerzy za metr.
Wybrane, 14—18 metrów mające resztki 55 halerzy. Wysła się na próbę najmniej 5 kg-paczki (około 20 do 40 metrów) za zaliczką. 3364 1 1
Za niestosowne zwraca się pieniądze zaraz.
L. STEIN, tkalnia płócien, Nachód w Czechach.

Zranienia wszelkiego rodzaju należy starannie chronić od zanieczyszczenia, gdyż najmniejsze zranienie może przejść w uporczywą, trudną do wyleczenia ranę. Od 40 lat słynie rozsmiekcająca, wyciągająca maść, zwana **praską maścią domową**, jako niezawodny środek do okładania ran. Nie dopuszcza do zanieczyszczenia rany, łagodzi zapalenie, usmierza ból, chłodzi i przyspiesza zabliznienie zagojenia.
Wysyła pocztą codziennie. Dawka 70 h., pół dawki 50 h. Po otrzymaniu kor. 316 wysła się 4 dawki, po otrzymaniu 7 K. 10 dawek opłatnie do każdej stacyi austr.-węg. państwa.
Wszystkie części opakowania mają na sobie zarejestrowany znak ochronny.
83 20 20
Główny skład: **B. FRASNER, c. i k. dostawca dworu, apteka p. „czarum orlem”, PRAGA, Mała Strana, róg ul. Nerudowej 203.**
Składy w aptekach Austro-Węgier.

Urzędnik bankowy
z kilkunletnią praktyką, pozostający na niewypowiedzianej posadzie, poszukuje posady w większym zakładzie finansowym lub w podobnej instytucji. Zgłoszenia pod „Zmiana posady 3251” przyjmuje Adm. „N. Reformy”. 3251 3 8

Rutynowany buchalter
i korespondent polsko-niemiecki z 15-letnią praktyką, izr. zdolny do podróży, poszukuje posady od 1 lipca w miejscu lub na prowincyi. **Z. B.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 3294 2 3

Poszukuje
zdolnego urzędnika, biegłego w korespondencyi polskiej, niemieckiej i francuskiej. — **N. Katzner, Podwoleczyska.** 3177 7 10

Młoda kobieta
(izr.) znająca się dobrze na gospodarstwie, zdolna także do interesu poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w miejscu lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia pod „Pracowita 30” do Gł. Agencji Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 3316 2 3

Pensjonat „PODOLE“
Kraków, Loretńska 4.
Pokoje z wykwinetnem urządzeniem, kuchnia wyborowa. Łazienka. Elektryczne oświetlenie. 3222 3 3

Pomocnik księgarski
z dobrimi świadectwami znajdzie posadę w księgarni **G. Seyfartha** (Seyfarth & Czajkowski we Lwowie). Może być przyjęty zaraz. 3273 2 3
Zgłoszenia przysłać pod adresem: **G. Seyfarth, Lwów, ul. Małeckiego 3.**

W Skawcach
tuż obok stacyi kolejowej, są dwa wygodne mieszkania na sezon letni do wynajęcia. Woda i las blisko.
Wiadomość: **A. Zimmerspitz w Skawcach, p. Mucharz.** 3284 3 6

Kamienica II-piętrowa
solidnie zbudowana, z ogrodem, dobrze się procentująca, w dzielnicy III w pobliżu plant, jest do sprzedania. Oferty przyjmują administrator: **Smoleńsk 20, parter, między godz. 5-6 po południu.** 3321 3 3

Sprzedam
zaraz tanio 2 domy mrowane po 4 ubikacyo i parcelę budowlaną z ogrodem na Zwierzyniecu. Mogą być użyte na fabrykę. Cena 16.000 kor. Drag 4000 koron. Wiadomość w restauracyi przy ul. Mikołajskiej 7. 3244 3 10

100 koron
dam, za wyrobienie posady woźnego w instytucyi rządowej lub innej poważnej. Zgłoszenia listowne: **J. B.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego Nr 3245. 3245 3 3

Rutynowana buchalterka
z egzaminem państwowym, kilkunletnią praktyką biurową, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. **F. R. 100** poste restante **Kraków.** 3249 3 3

Koncypiant
advokacki z 4-letnią praktyką sądową poszukuje posady od 1 lipca.
W. D. poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 3286 2 3

Do wynajęcia
od 1 lipca b. r. przy Małym Rynku I. 4.
trzy duże, jasne, słoneczne pokoje, przedpokój i kuchnia na III piętrze od frontu.
Wiadomość u właściciela tamże. 3291 3 3

Akuszerka
z Warszawy mieszka obecnie ul. Zwierzyniecka 22 i poleca się nadal jako zdolna i praktyczna akuszerka. **A. P.** 3185 3 3

Fortepian krótki
za 200 koron do sprzedania. — **Pędzichów 17,** parter na lewo. 3299 2 2

Gimnazjalny nauczyciel
egzaminowany (jęz. polski, łaciński, grecki) w lipcu i sierpniu zamieszkały w Rabce przyjmie lekce. Zgłoszenia pod **3304** przyjmuje Adm. „N. Reformy” lub willa „pod Koroną w Rabce”. 3304 2 3

Adw. Dr Bergwerk
w Drohobyczu
poszukuje rutynowanego koncypianta. Posada natychmiast do objęcia. 3309 3 4

Poszukuje dzierżawy
mniej więcej 15—20 morgów ziemi urodzajnej, z domem suchym (3 pokoje, przedpokój, kuchnia i wygodny) budynkami gospodarczymi i inwentarzem lub bez inwentarza, w Krakowskim lub Zachodniej Galicji. Oferty: **Stanisław Staszewski** post. rest. **Kraków.** 3305 2 3

Willa Równica w Ustroniu, w urodzonym położeniu, blisko Wisły i lasu składająca się z 5 pokoi i werandy oszklonej, kompletnie urządzona do najęcia w całości lub częściowo. Blizszej wiadomości udzieli **E. Karcz, Ustron, Śląsk.** 3307 2 3

Dla letników są w Skawicy pod Babią Górą mieszkania do wynajęcia. Wiadomość u **Wincentego Dyrcy, Skawica 125,** (poczta Skawica). 3310 3 3

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

TOWARÓW MODNYCH i ŻAŁOBNYCH 1275 22 26

WACŁAWA MŁODECKIEGO

w Krakowie, Rynek gł. 4 (obok kościoła N. P. Maryi)

Poleca w największym wyborze: Kostyummy wełniane, płócienne, suknie jedwabne, batystowe, wełniane, tiulowe i koronkowe według najnowszych żurnali i oryginalnych modeli francuskich i angielskich. Gotowe spodnice jedwabne, wełniane, płócienne, bluzki koronkowe, batystowe, zefirowe, boa, pończochy, krawatki, kohnierzyki i t. d.

KONFEKCYA — MATERIAŁY I PRZYBORY ŻAŁOBNIE.

Gwarantowane najlepsze rękawiczki francuskie i duńskie.

Krajowe „Mydło Macierzankowe“ Najlepsze mydło toaletowe. Mydło Macierzankowe **jedyny niezawodny** środek przeciw wszelkim wyrzutom, pękaniu i szorstkości rąk. Lieżaje, piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wagi, pryszcze, wysypkę, tępłą głowę i t. p. niszczy radykalnie. Cena 1 mydelka 30 cent. do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas“ Kraków ul. Długa Nr 16.**

WAŻNE DLA KAŻDEGO!!

WAŻNE DLA KAŻDEGO!!

TANIA SPRZEDAŻ w MAISON de BLANC

KRAKÓW, RYNEK 6.

Udało się nam nabyć wielką masę konkursową znacznego domu fabrycznego — tak, że możemy sprzedawać tanio nie sobie nie robiąc z żadnej konkurencji. P. T. Publiczność może się o tem przekonać. — Są na sprzedaż następujące przedmioty:

Koszule męskie z gorsm pikowym, białe, w najlepszym gatunku, teraz tylko po K 3-90	Majtki z haftem Wolans tylko K 2-70	Ręczniki pikowe z prążkami 1/2 tuzina K 278 i lepsze K 1-10
Koszule z angielskiego zefiru najnowsze desenie K 4-50	Majtki batystowe z koronkami i wstawkami K 3-96	Chusteczki z barwnym szlakiem 1/2 tuzina K 1-18
Koszule z barwnym jedwabnym gorsm teraz tylko K 3-18	Halki Alpaka w najlepszym gatunku i najlepszej barwie K 7-50	Skarpetki, 3 pary 64 h, 3 pary 90 h, 3 pary K 2-50
Kalesony w najlepszym gatunku K 1-70, 2-70	Halki kłotowe z 3 rzędami a-jour K 2-96	Pończochy damskie czarne i kolorowe, 6 par K 9-80
Kalesony angielskie K 2-60	Ubranka dla dzieci prac się dające, dawniej K 7, teraz K 3-70	Parasole i parasolki jedwabne czarne po K 5-50
Koszule damskie z płótna King, z ręcznym haftem K 2-78	Damskie bluzki batystowe z haftem, białe i barwne, teraz K 4-30	Pójudwabne K 2-30
Koszule z szyfonu, ze szwajcarskim haftem K 1-96, 2-50	Damskie bluzki zefirowe, najpiękniejsze wzory, najlepszy gatunek K 2-50, 3-50, 4-50	Czarne kłotowe parasole K 3-36
Kaftaniki nocne ze szwajcarskim haftem K 3-18, 3-58	Bluzki jedwabne, czarne i barwne, począwszy od K 7-—	Barwne parasolki K 3-36
Koszule damskie batyst. z koronkami Wolans i wstawkami K 3-96	Bluzki koronkowe z haftem jedwabnym, w bardzo wielkim wyborze, począwszy od K 15-—	
Koszule damskie ze szwajcarskiego batystu, z haftem ręcznym K 5-30	Chusteczki batystowe z rąbkami wypukłym, tuzin K 3-90	
Koszule damskie czysto płócienne z haftem ręcznym, w najlepszym gatunku, teraz tylko K 3-50	Angielskie chusteczki dla mężczyzn, najnowsze wzory 1/2 tuzina K 3-90	

i wszelkie inne do tego działu należące przedmioty w najlepszym gatunku po zdumiewająco niskich cenach.

Z poważaniem
DYREKCJA.

Niezawodnie skuteczne
preparaty warszawskie W. Klimeckiego i Spółki.

„Fritochin i Lilin“ przeciw łupieżowi.
Lanol przeciw piegom i opaleniu.
Balsam Patti na wydelikatnienie cery.
Krem angielski Dr Orgly, który usuwa bezpowrotnie piegę i plamy.

polecają:
REIM i SPÓŁKA W KRAKOWIE
Rynek, linia A-B. 3118 2 3

PRAKTYCZNE I TANIE!!!

Kufierki do podróży płótnem oklejane
Paski do pleców
Torebki ręczne skórkowe i jedwabne
Portmonetki skórkowe
Szczotki do sukien i włosów
Szczoteczki do zębów i paznokci
Wszelkie artykuły toaletowe 2774 3 0

polecają po cenach najniższych i w wielkim wyborze

Porebski i Zimler, Kraków.

Centralne ogrzewania, Wodociągi

wentylacje, gazowe oświetlenia, łazienki i t. p. instalacje
projektuje i wykonuje fachowo, praktycznie i przystępnie

JULIAN TOKAR,
Biuro techniczne i zakład instalacyjny - Kraków, św. Jana 10. Telefon 574.
Kosztorysy bezpłatnie. 3145 3 20 Bogate referencje.

Do szkółki prywatnej
przyjmie dzieci od lat siedmiu do dziesięciu. Nauka oparta na najnowszym zasadach pedagogicznych i dydaktycznych, rozpoczyna się z dniami 1 września. Ze względu jednak na ściśle oznaczoną liczbę dzieci, pożądane są dla mnie zgłoszenia się przed wakacjami.

Marya Ramułkowa,
ul. Lenartowicza 1. 4, od g. 2 do 3.
3249 3 3

WIĘKSZA PARTYA
Starego Wina Maślacza
łagodnie wytrawnego, nieco słodkawego, nadzwyczaj dobrego faszka zlr. 1-50
W HANDLU JAKÓBA PIEKŁY
w Podgórzu
Odbiorcom z Krakowa przy 5-ciu fiaskach odsyłam i opłacam akcyzą. 2569 7 10

Wody mineralne naturalne krajowe i zagraniczne tegorocznego czerpania i przetwory tychże.

Pastyłki i Sole: Rabczańska, Iwonicka, Franzensbadzkie, Vichy, Karlsbadzkie, Sól morską — poleca 2951 5 6

Główny Skład
J. Wentzla
w Krakowie.

Najlepsze powleczenie podłogi!

FRITZELACK

Trwałe! Wydatne! Piękne!
W użyciu najtańsze.

W naukowych pismach dla swych higienicznych właściwości z uznaniem wymieniany. Skład w Krakowie: Reim i Ska, Rynek gł., w Oświęcimiu: Jakob Tobiasz; w N. Sączu: L. Lichtmann; w Tarnowie: Władysław Brach; w Przemyślu: Ignacy Wolfeld, Jan Martynowicz; w Drohobyczu: Herman Kranz; w Czortkowie: Ludwik Woss; w Mościskach: Mojżesz Kampf; w Krzeszowicach: J. Edelmann; w Limanowie: Szała Zellner; w Śniatynie: Markus Auerbach; w Stanisławowie: H. W. Vogel. 2177 8 10

Miejsce kąpielowe „Wöslau“

w uroczym położeniu, w południowo-wschodniej stronie na wzgórzach wiedeńskiego lasu, z rozległymi miejscami do spacerów w lasach szpilkowych.
Koleją południową godzina jazdy z Wiednia. Dziennie kursuje przeszło sześćdziesiąt pociągów osobowych i pospiesznych.
Skutecznie przeciw chorobom kobiecym, histeryi, hipochondrii i wszelkim cierpieniom nerwowym, przeciw bezkwiśności, cierpieniu w doln. częściach ciała; dobre dla odzyskujących zdrowie itd.
Kąpiele wszelkiego rodzaju, kuracja mleczna, żelazna i wodami mineralnymi, elektroterapia, gimnastyka i mięsienie (massage).
Godzisz koncerty, bale itd. w domu zdrojowym.
Mieszkania w hotelach: Halmayer (Schweizerhof), Beck, Zwierschütz, Communal (Rausnitz), Witzmann sen., Witzmann jun. i w wielu innych willach i domach mieszkalnych.
Lekarze: Dr. J. Krschike, J. Weininger. — Pora kąpielowa od maja do października.
Początek kuracji winogronnej od 1 sierpnia. 3340 1 6

MAGAZYN
pod firmą
SABINA KORALL
Kraków, Grodzka 9,
poleca na sezon obecny płaszczki dla chłopców i dziewcząt oraz bluzki, halki, spodnice i szlafroki w wielkim wyborze.
Ceny niskie. 3234 2 12

Burka amerykańskie

z żaluzjami, szafy na akta, biblioteki zestawialne, fotele ruchome etc. etc. są po znizonych cenach do nabycia

u **Zygmunta Lauera w Krakowie**
Pałac Spiski, Rynek gł. 34. 3140 4 4

Dowodnie urzędownie zebrane wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręceniem porta w **Internat Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien, I., Sonnenfelsg. 21.** Telefon 16881, Budapest, V., Nador utca 20. — Prospekty franco. 174 32 52

HOTEL SANS-SOUCI
Lwów, ul. Szajnochy 5 (boezna ul. Sykstuskiej i Kopernika)
pod osobistym zarządem właściciela M. Danka. Poleca swój z największym komfortem urządzony Hotel, pokoje jasne, elektrycznie oświetlone. Czystość nadzwyczajna. Obsługa skrupulatna. Ceny bardzo umiarkowane. O łaskawym poparzeniu mego przedsiębiorstwa upraszam. 2168 3 3

M. DANK, właściciel hotelu.

FILIA C. K. UPZYW. GALIC. AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE
Wchód z Rynku głównego L. 21
biura parterowe, telefon Nr 361:

Kantor Wymiany sprzedaje i kupuje papiery wartościowe, monety zagraniczne, wydaje listy kredytowe i czeka na zagranicę, wypłaca kupony i wylosowane efekty bez potrącenia prowizji, ubezpiecza papiery losowane przeciw stracie przy losowaniu.

Oddział depozytowy i Schowki depozytowe (Safe-Deposits) w opancerzonych kasach ogniotrwałych.
Oddział wekslowy.
Oddział wkładek gotówkowych w rachunku bieżącym i na książeczki rachunku bieżącego; wydaje na żądanie procent, asygnacje kasowe.
Oddział towarowy. Składy zbożowe Filii przy ulicy Zaczysze. Osobny magazyn tranzytowy. Osobny tor kolejowy.

Wchód z ulicy Brackiej — parter

Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa Pożyczki za poręką, zaliczki na zastaw papierów wartościowych i przedmiotów cennych (ze złota, srebra, biżuterii i t. d.)
I. piętro — telefon Nr 7
Dyrekcja udziela informacji w sprawie kredytów budowlanych i pożyczek hip. Korespondencja — Buchalterya.

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie wykonywa wszystkie zlecenia w zakresie czynności bankierskiej wchodzącej szybko, za opłatą mierną. Na listowne zlecenia lub zapytania udziela odpowiedzi zwrótną pocztą.

Jest do sprzedania
blisko sześć morgów gruntu w Przedmieściu pod Łanicutem lwh. 196 nadającego się do rozparcelowania pod place budowlane i ogrody. Blizsza wiadomość: J. Z. Rzeszów, Krakowska 23. 3160 6 6

Zakopane - Pensjonat J. Teterowej
Willa „Dworek“, ul. Chramcówki.
Pokoje słoneczne. Kuchnia dobra. Weranda duża, słoneczna. Ogród iglasty. Fortepian na miejscu. Ceny przystępne. 3205 5 8

Podróże do krajów północnych na „Thalii“ pierwszorzędnym salonomym parowcu Austriackiego Lloyd'a w Tryeście (samodzielnie przeprowadzone przez austr. Lloyd).

I. Podróż do krajów północnych z Bremerhaven od 4 do 30 lipca do Sztoki. Przyładka północnego, Szpibergu i Norwegii. Cena jazdy za podróż morzem z utrzymaniem od 700 koron wzwyz.

II. Podróż do krajów północnych z Kilonii od 3 do 31 sierpnia do Norwegii, Szpibergu i do krainy Wiecznych lodów. — Cena jazdy za podróż morzem wraz z utrzymaniem od 700 koron wzwyz.

Nastąpi: Podróż IX od 5 września do 1 października z Bremerhaven do znanych kąpiel morskich oceanu Atlantyckiego ku Algierowi aż do Tryestu. Cena jazdy za podróż morzem z utrzymaniem od 520 K wzwyz.

Wycieczki lądowe urządza wszystkie Biuro podróży Thos. Cook et Son na podstawie warunków zawartych w osobnym programie. — Programy, informacje i zgłoszenia w **Generalnej Agenturze Austriackiego Lloyd'a w Wiedniu, I., Kärntnerring 1. 6.** Główna Agencya we Lwowie i Czerniowcach, międzynarod. Biuro podróży „Globus“ M. Feuersteina w Czerniowcach, ul. Ratuszowa, jakotez we wszystkich agenturach i biurach podróży. 2639 4 12

Pomocnik biurowy
obeznany z czynnościami handlowymi, znajdzie zajęcie w większym przedsiębiorstwie.
Zgłoszenia pod lit. A. 120 poste restante **Kraków.** 3275 3 3

Nieprzemakalne płaszcze na deszcz
z oryginalnych ang. podwójnych materyj wełnianych z wkładką gumową w środku 2596 tudzież 6 6

płaszcze gumowe
każdego rodzaju dla mężczyzn, pan i dzieci. Wzory, ceny i wskazówki co do miary natychmiast.
Brandt & Diabac, dawniej **PAGET & Co.** Wiedeń, I., Riemergasse 13.

„ALLIANZ“
Akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu.
Filia w Krakowie ul. Floryańska 1. 10.
Kapitał gwarancyjny według zamknięcia za rok 1906 **K 11,013.456-42.**
Najtańsze taryfy, najdogodniejsze warunki opłat, pożyczki na własne police. Ubezpieczonym wypłacono do końca lutego 1907 r. **K 6,728.517-12.**
Ubezpieczenia zawiera się począwszy od 10 halerzowej premii tygodniowej.
Zdolni agenci obojga płci otrzymują każdej chwili zajęcie za bardzo dobrą prowizję, stałą pensję i dyety. 2952 4 13

Przyrządy do kąpieli
przyrządy do leczenia zimną wodą, do parówek, toalety, umywalnie, klosety. 3141 2 3

Fabryka przyrządów do kąpieli **M. STEINER**
Wiedeń, II., Taberstrasse 33. Telefon 1387/VI i 17914.
Oficje ilustrowane cenniki za darmo.

Premier
znawca niedoścignionej Najlepszej i najczystszej w świecie firm. Wybitny inżynier i konstruktor (1874) niemiecki.
Szkolony w N. Sączu i Flakowsku; w Krakowie F. Lord; w Chorzowie L. Blonder. Katalog za darmo, optyczny. Wyższemu sprzedawca: R. Gumbert, Tarnów. 1500 15 15

Letnie mieszkanie
w Lanckoronie w leśniczówce, 2 pokoje nieumeblowane. Blizszych wyjaśnień udzieli Schupp, leśniczy, poczta Strzyżów. 3283 2 3

Dom piętrowy
z ogrodem, w Podgórzu, 660 m. k., 20 ubikacji, z dwoma sklepami 7%, czystego dochodu, do sprzedania lub zamiany na dom z ogrodem. Do kupna potrzeba 6000 złr. Dług kasowy 7000 złr. — Zgłoszenia: Podgórze, ul. Kalwaryjska 82, I piętro, drzwi 7. 3290 2 3

Został otwarty 3157 6 10

Magazyn Nowości „King of England“
w Krakowie, plac Dominikański 2.

Rzekę, prawdę!
W końcu mamy szybko i niezawodnie działający środek przeciw odgniotkom.
Cooka i Johnsona ameryk. patent. 2907 3 5

pierścienie na nagniotki
I pierścień 20 h, 6 pierścieni 1 K, pocztą 20 h więcej na porto.
Dostać można w każdej aptece, jakotez w składach aptecznych i t. d.

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższymi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza 1. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika 1. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 145 6 0

J. ANDELA PROSZEK ZAMORSKI
zabija wszelkie OWADY
znak ochronny-czarny pies

Składy w Krakowie:
Reim i Ska, skład materyal, Rynek; A. Hawelka, M. Proh. apt., Rynek główny 13, Wiktor Redyk, apt., Mikołajowska 2, K. Wiszniewski, apt., Floryańska 15, Jan Lank, drog., Sławkowska 1, R. Drobner i Wilh. Erlbaum, Chorzów; A. H. Reifer, Jan Wogiel, Nowy Sącz; S. Lichtmann; Tarnów: Władysław Brach, drog.
Fabryka i wysyłka w drogueryi J. Andela, „pod czarnym psem“ w Pradze, ul. Husa L. 1. 2867 3 8

Hennolina
roślinny wyciąg, barwi włosy trwale, przywraca stopniowo kolor od blond do najciemniejszych. Pozostawia włosy czyste, konserwuje, wzmacnia. Pierwszy, jedyny wynalazek odpowiadający swemu zadaniu — poleca

Wisklida R.
- Kraków, Plac Maryacki -
Filia: ul. Sławkowska 1

Perfumerya, grzebienie, osobliwe szczotki do pielęgnowania włosów

Około 100.000 w użyciu, 5 letnie poręczenie, 8 dni do próby.



Brzywa Nr 31. Najlepsza srebrzysta stal Solingen, 1/4, wkłeso ostrzona, z fantazyjną oprawą, jak obok, w etui K 2'50. Nr 32. Takasama, leca 1/4, wkłesa K 3'00. Nr 33. Takasama, leca 1/4, wkłesa K 3'80. Nr 34. Czarna, gładka oprawa, 1/4 wkłesa K 1'80. Przybory do gołenia w politurowanej skrzyneczce z drzewa ze zwierciadłem, zamykaną, zawierającą brzytwę, rzemień do pociągania, pędzel, miseczkę i mydło K 4'20, 5'—, z grzebieniem ochronnym 60 h więcej. — Niema ryzyka. Jeżeli się nie-podoba, zwrot pieniędzy. — Wysła za zaliczką znaną w świecie firma wywozowa HANNS KONRAD, e. i k. dostawca dworu w Brüx Nr 1109 Czechi. Główny katalog z 3000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony. 835 10 10

Szkodliwość nikotyny usunięta.

WP. Mr. W. Beldowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowym i t. d.

Lwów, 2 maja 1903.

Z wysokim poważaniem Prof. Dr Antoni Mars.

O dobroci i doniosłem znaczeniu preparatu „Salvesol“, świadczą najlepiej rozpowszechnione

Tutki cygaretkowe ze „Salvesolem“.

Oryginalny pakietek „Waty Salvesol“ wystarczy na 200—400 papierosów lub cygar.

1000 tutek ze „Salvesolem“ K 2'80. Pakietek waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal. 10 Cygaretek szklanych 1 kor. 20 hal.

Wyroby te poleca: Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris“.

Mr. W. BELDOWSKI, Kraków.

ZAKOPANE

Dra Hawranka Sanatorium dla chorych na płuca

Leczenie klimatyczno-dyetyczne. Hygieniczne urządzenie. Komfort.

Centralne ogrzewanie, kanalizacja, wodociąg z zimną i gorącą wodą, kąpiele i t. p.

Ceny od 10 1/2 kor. dziennie. Prospekty na żądanie.

Kierownik Dr Z. Czapliski. 2636 6 13

UWAGA!

Zwracam uwagę na ulepszone Gramofon z marką „Aniołek“, który gra całkiem bez szmeru i wyraźnie.

Proszę zająć od firmy

Pierwszy kraj. skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów

JÓZEFA WEKSLERA

w Krakowie, Grodzka 71,

najnowsze cenniki Nr 26, oryginalnych gramofonów Tow. Akcyjnego z marką „Aniołek“ które uznane zostały za najlepsze na całej kuli ziemskiej. — Największy skład Gramofonów i płyt najnowszych zdjęć. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacya wykonywana się dokładnie

szybko. — Najnowszy gramofon „Touara“ z tubą kwiatową i 10 płyt podwójnych 35 złr. — Gramofony najnowszej konstrukcyi od 24 do 2400 K. 2738 6 26

ABACYA Znacne zalety w porównaniu do niemieckich kąpiei morskich, wielka zawartość soli i wysoka temperatura wody, wskutek czego polecane osobom słabowitym i dzieciom, działają aspakajająco na ustrój nerwowy i są ogromnie wzmacniające. — Uzupełniająca kuracya po Francensbadzie i Naheima. (Austriacka Riviera). Śliczna promenada nad brzegiem morza. — Wspaniałe ogrody (parki). Wywieczka morzem i na lądzie. Górskie wody źródłana. Prospekta darmo przez komisję kuracyjną. Zupelny brak moskitów i malaryi. Sezon: maj do października.

Sanatorium Dra Kolomana Szegő

dla dorosłych dzieci. — Leczenia hartujące i wzmacniające. Przez cały rok. Kąpiele powietrzne i piaskowe. Gimnastyka o golem cieło. (Dzieci od 7 lat także bez opieki).

Zakłady kuracyjne, urzędzenia międzynarodowe, wozów sygnalnych. Otwarte przez cały rok. Najulubieńsze miejsce zebrań i schadzki publiczności.

Hotel Stefania i Quarnero, Dependance I, II, i III. Willa: Amalia, Flora, Laura, Mandria i Angiolina, Kawiarnia Quarnero, pawilon Glaciar i t. p.

Dwa otwarte zakłady nad brzegiem morza. Kąpiel Arcykściecia Ludwika Wiktora, największy zakład leczniczo-kąpielowy. Najnowszy komfort. Wielkie i powietrzne jadalnice. American Bar, wysmienita kuchnia i piwnice! Plac tenisowy itp. Adres dla telegramów i listów: Zakłady kuracyjne (Kuranstalten) Abacya.

Pensyonat Lederer

Pierwszorządny zakład dla rodzin: Wszelki komfort. Umiarkowane ceny. Położony w środku, widok na morze, obok parku kuracyjnego.

Pensyonat Wienerheim

Pierwszorządny międzynarodowy hotel z wszelkim komfortem. — Wielki park. Kąpiele morskie z własnymi kabinami. Ciepłe kąpiele morskie. Pensya od 8 koron w górę. Prospekta darmo i opłatnie.

Neues Kurhaus Dra Schalka,

Zakład hydropatyczno-dyetyczny położony nad samym morzem. — Kąpiele słoneczne, ciepłe morskie, gazowe, elektryczne wszelkiego rodzaju, gimnastyka lecznicza itp. Centralne ogrzewanie. Lift. Właściciel i służba mówią po polsku. Nadto 3280 2 10

„Pensya Schalk“ - i 2 Dependences.

HOTEL-PALACE I PENSYONAT BELLEVUE. 22

Pierwszorządny zakład, wprost nad morzem, w najpiękniejszym położeniu z tarasami 200 pokoi i salonów, wszystkie z balkonami albo z loggiami. Ogród, Hall, ogród zimowy, lift, kąpiele ze zwykłej i morskiej wody na każdym piętrze. Ceny umiarkowane. Telegramy: Bellevue.

Hotel-Pensyonat Quitta.

Wszelki komfort, wspaniały widok na morze z wszystkich pokoi. Najpiękniejsza kąpiel morska z 150 kabinami. Pensya od K 7 w górę.

WILLA AUGUSTA.

PIERWSZORZĘDNY DOM FAMILIYNY. Złożony 1890. Najstarsze miejsce zebrań Polaków. Właścicielka Wdowa Jana Pleterskiego.

Tennis i Rakiety tenisowe najlepszych marek, Krokiety, Piłki nożne, Piłki gumowe, Hamaki i wszelkie zabawy i gry ogrodowe, poleca najtaniej i w doborowych gatunkach 479 24 0 C. SZCZURKOWSKI KRAKÓW, GRODZKA 2. Nowość: Djabollo.

Słynne amerykańskie obuwie

Hanan & Son, New York, Barry & Co., Breckton, King i Humanic U. S. A.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn Nowości A. Skórczewskiego i Polakiewicza w Krakowie, Floryńska 13. Zalety: trwale, nieprzemakalne, wygodne i forma prawidłowa.



Wielki wybór! — Ceny niskie!

- Kapelusze słomkowe i filcowe Krawaty od 50 hal. Rękawiczki i paski Bielizna biała i kolorowa siatkowe, tenisowe i turyst. Koszulki Kołnierze najmodniejsze fasony: pikowe i jedwabne Kamizelki Skarpetki kolorowe płócienne i batystowe Chustki

Przybory do podróży torby, walizki, necessary, worki, pudła, paski, pledy i t. d.

Perfumy, Mydła, Artykuły toaletowe, Przybory do palenia

Bolesław Wierzejski w Krakowie, Rynek główny, Linia A-B, róg ulicy Floryńskiej. (Kasa zamówień teatru miejskiego). 3246 3 10

Zakład dentystyczny i lecznica dentystyczna dla mniej zamożnych

Dra med. J. Syropa w Krakowie, Plac WW. Świętych 10, I. p., otwarte od 9—12 i od 3—6. Telefon Nr 721. 2522 13 16

POSADZKI dębowe deszczułkowe, poleca ODDZIAŁ DRZEWNY firmy LANGROK Kraków (Basztowa 27).

Renaissance. Nowość!!! Renaissance. Restauracya i Kawiarnia - Grodzka L. 49. Kuchnia smaczna, codziennie świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codziennie koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcją znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 14 52

Kąpiele z kwasu węglowego (CO2) zastępujące kąpiele w Naueim, Kissingen wyrabia LWOWSKA FABRYKA CHEM. „TLEN“ Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki „TLEN“

Liczne zaświadczenia i podziękowania: Klinika chorób wewnętrznych c. k. Uniw. we Lwowie. — Do Zarządu Fabryki „TLEN“ we Lwowie.

Z przyjemnością poświadczam, że stosując kąpiele z CO2 (kwasu węglowego) wyrobu fabryki „Tlen“ we Lwowie, w odpowiednich przypadkach, przysłużyłem do przekonania, że wyrób ten zasługuje pod każdym względem na zupełne uznanie, polecenie i zastosowanie w tych razach, na które kąpiele takie są wskazane.

Prof. Dr. Gluziński dyrektor kliniki lek. Uniw. lwowskiego. Lwów, 15 maja 1907.

Szanowna Dyrekcyo „Tleuu“. Zalecone mi przez Dra Bron. Owczarskiego kąpiele z kwasem węglowym (CO2) w ilości 30 co drugi dzień, pobrałem z fabryki „Tlen“ a za ich skuteczne działanie dziękuję WWPanom.

Z poważaniem Bolesław Lewicki nacelnik Wzajemn. kredytu.

Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumiennością poświadczam, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrobionym przez lwowską fabrykę „Tlen“, zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdził mi mój profesor: Dr Neusser, Dr Widman i Dr Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kąpiei według wskazań lekarzskich, jak najwięcej polecam.

Edzistaw Kamiński nacelnik salinarny w Złoczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen“ wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia swego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpiei, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania itp., przyniosły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znów wracała. Dopiero za poradą lekarzy użycie 26 kąpiei z fabryki „Tlen“ udrożyło mi i od 2 lat nie mam więcej bólów, ani łamania. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat.

Adolf Helm aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen“ we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpiei z kwasem węglowym, których działanie w moim znużeniu i wyczerpaniu nerwowym okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jaknajszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku K. Srekowski, literat.

Do Szanownego Zarządu fabryki „Tlen“. Upraszam o nadesłanie 10 skrzynek soli do kąpiei z kwasem węglowym dla mojej kuzynki. Jest to cudowny środek, który wyleczył mnie zupełnie z reumatyzmu ręki. Od kilku lat cierpiam tak, że ruszyć ręką nie mogłam, obecnie od roku nie czuję najmniejszego bólu i swobodnie władam ręką i t. d.

Zofia Sołska.

Setki podziękowań, których dla braku miejsca nie drukujemy.

Oprócz kąpiei z kwasu węglowego, które w ciągu kilku lat bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym. Kąpiele borowinowe zwykłe Francusko-badzkie. Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym. Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym. Kąpiele siarczane z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpiei z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.

Cenniki, prospekty gratis i franko. 3211 2 0

Fabryczny skład lalek i zabawek dla dzieci największy wybór lalek — gier towarzyskich — Plac Maryacki 2. wózków dla lalek — koni na bieżniach etc.



Latwo zrozumieć

nadzwyczajną doniosłość szczególnego działania „Odol“: gdy bowiem inne środki do czyszczenia ust i zębów wywierają swe działanie stosunkowo przez krótką chwilę, bo jedynie w czasie płukania ust, odznacza się „Odol“ wybitnym, trwałym działaniem, które rozciąga się na długi czas po oczyszczeniu zębów.

Kto „Odol“ konsekwentnie codziennie używa, ten według dzisiejszego stanu nauki możliwie najlepiej pielęgnuje zęby i usta.

2887 2 2

W Prywatnym Gimnazjum miejskim z prawem publiczności w Łancucie odbędą się egzamina wstępne do klasy I. 30 czerwca i 1 września, wpisy do klasy I i II po wakacjach w dniach 29—31 sierpnia. Potrzebnych informacji udzieli Dyrekcja. 3366

TEATR ROZMAITOŚCI
w Parku Krakowskim
PROGRAM
od 16 do 30 czerwca. Zmiana obrazów i komedyjki co sobotę
Niebywały program nowości!
„W kancelarii teatru“, farsa w 1 akcie ze śpiewami Askota.

Luciano Lucca, fenomen wokalny. Trupa Grebnieff, niezrównani tancerze „Turbillon“. Rolf Rafaely, galganiarz malarzem i karykaturzystą. Mimi Hermani, subretka francuska. Les Leandros, szczyt siły kobiecej. Fischer & Fischer, komiczne typy górskie. Morie & Scome, amerykańscy ekscentrycy. Bioskop amerykański, nowe oryginalne zdjęcia.

Kierownik art.: Rud. Franziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski.
Początek o godz. 8 wieczór.
Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do g. 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Ryńku. 2403 48 0

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej **KONCERT** tejże orkiestry do godziny 1-szej w nocy. — Wstęp wolny.

RESTAURACJA RENOMOWANA.

PALARNIA KAWY



połącza częściowo i hurtownie wuberec gatunki

Kawy palonej najnowszymi i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

93 243 0

Uczniowie

szkół średnich znajdują pomieszczenie pod najtroskliwszą opieką. Wiadomość: Długa 41, parter. 3321 3 6



Broń
Lancaster od 13 zlr., karabinki Hober-towe od 425 zlr., pistolety od — 75 zlr., rewolwery od 250 zlr. Naprawa tanio. Ilustr. cenniki opłacone. F. Dušek, Opočno Nr. 44, przy kolei państwowej, Czechy. 3358 1 0

JAN ŘEHÁK

Červený Kostelec (Czechy)
tkalnia towarów lnianych i adamszkowych wyrabia:
płótna, bieliznę stołową, kanafasy, krysety, szoty, oksfory, kretony, obrusy, chustki do nosa, ręczniki, ścierki, serwetki i t. d. w najlepszej jakości i po najniższych cenach.
Wyprawy ślubne!
bieliznę do hoteli, lażur i szpitali. Wzory na żądanie opłacone. 3302 1 20

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, Grodzka 13, Tel. 43.

302 49 0

NA SEZON WIOSENNY

nowości w materyałach i gotowej konfekcji damskiej.

Rękawiczki francuskie i angielskie i kapelusze „Panama“.

Na sezon podróży:
Flaszki podróżne.
Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane
Necessary podróżne.
Rzemki podróżne.
Poduszki do wydymania satynowe, pluszowe i skórzane.
Wanny i miednice gumowe podróżne do składania.

Na sezon podróży dla P. T. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:
Stalugi polne składane, z siedzeniem, szkiełko, z pasem do założenia przez ramię.
Parasole polne.
Laski składane do przyczepiania jakiegokolwiek parasola.
Kapelusze białe dla malarzy.

Na sezon kąpielowy:
Czapki i kapelusze do kąpeli.
Pantofelki do kąpeli. Aparaty.
Rękawiczki i gąbki do nacierania ciała.
Wyskok ze szpilek sosnowych.
Pastyki boraksowe perfumowane Dra Sedlitzky'ego do mycia codziennego i kąpeli.
Kule żelazne, sól, siarka do kąpeli.

oraz inne przybory do rysowania i malowania — polecają

Rynek 37, Kraków, Linia A-B. Reim i Spółka, Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Szczotki, Grzebienie, Lustra i różne inne przybory toaletowe. — Plasterki na naguiotki. — Szczoteczki do zębów „Ideal“.

Perfumy, Mydła, Pudry, Wodę kolońską, Przybory do golenia. Środki kosmetyczne. Środki do czyszczenia i konserwowania zębów.

Przybory do turystyki, krzesła polne składane. Kalosze. — Płaszcz gumowy. Środki do czyszczenia płam.

3025 2 0

BANK GALICYJSKI

dla handlu i przemysłu

w Krakowie, Rynek główny I. 25

Wynajmuje schowki

(Safe deposits).

Za opłatą 30, 50 lub 75 koron rocznie otrzymuje wynajmujący w skarbcu specjalnie na ten cel zbudowanym i stałą opancerzonym, schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie i dokumenta.

3334 2 6

BAZAR KRAJOWY W KRAKOWIE

Rynek główny I. 20, róg ul. Brackiej

poleca wyroby krajowe po cenach fabrycznych w wielkim wyborze.

Veloury i burki oryginalne sławuckie — Peleryny, plaidy i chustki wełniane do okrycia. 2782 4 0

175 tuzinów obrąbionych prześcieradeł bez szwu

z poręczeniem czysto lnianych, 150 centymetrów szerokości a 200 cm. długości, z najlepszej przędzy lnianej sporządzonych — do sprzedania wskutek ograniczenia wyrobu po 1 zlr. 20 ct. za sztukę.

Takiesame prześcieradła, lecz 2 metry 25 ctm. długie, po 1 zlr. 40 ct. za sztukę.

Wysyła się najmniej 6 sztuk za zaliczką.

R. STEIN, tkalnia płócien, Nachod w Czechach. 3363

Akademia Handlowa w Krakowie

3372 1 3 przyjmuje na rok szkolny 1908/1908 uczniów do

- I. Wyższej szkoły handlowej (nauka 4-letnia) z ukończoną IV klasą gimnazjalną lub realną, względnie III klasą wydziałową, o ile mają w głównych przedmiotach postęp co najmniej dobry i złożą egzamin wstępny. Przyjęcie z innych szkół zawisło do zezwolenia Ministerstwa. Wpisy od 27/6 do 30/6 i od 1/9 do 3/9 1908. Wpisowe 10 K, datek na środki naukowe 3 K, czesne 40 K rocznie.
- II. Na jednoroczny kurs dla abiturjentów i abiturjentek szkół średnich po złożeniu egzaminu dojrzałości w gimnazjum lub szkole realnej. Wpisy od 20/6 do 6/7 względnie od 1/9 do 15/9 1908. Opłata szkolna 200 K, datek na środki naukowe 5 K.
- III. Do dwuklasowej szkoły handlowej męskiej uczniów, mających lat 14 i ukończoną III klasę wydziałową gimnazjalną lub realną. Ze szkołą tą połączony jest kurs przygotowawczy dla uczniów 13-letnich z ukończoną II klasą wydziałową, gimnazjalną lub realną, względnie na podstawie egzaminu wstępnego. Wpisy od 27/6 do 30/6 i od 1/9 do 3/9 1908. Wpisowe 10 K, datek na środki naukowe 2 K, czesne 40 K rocznie.
- IV. Do uzupełniającej szkoły handlowej (nauka 3-letnia po 8 godzin tygodniowo) uczniów i praktykantów handlowych z ukończoną co najmniej IV klasą szkoły ludowej po 6-letniej nauce szkolnej lub na podstawie egzaminu wstępnego. Wpisy od 10/9 do 15/9 1908. Wpisowe 2 K, datek na środki naukowe 2 K.
- V. Na zawodowy wieczorny kurs handlowy dla dorosłych. Nauka obejmuje buchalterię, prace kantorowe, korespondencję, rachunki kupieckie, prawo wekslowe i handlowe, rachunkowość państwową i stenografię przez 8 miesięcy od 1/10 1908 po 12 godzin tygodniowo. Wpisy od 1/9 do 25/9 1908. Opłata za cały kurs 100 K.

Blizszych wyjaśnień udziela i prospekta rozsyła dyrekcja.

2000 koron tej pani

kłóca po użyciu mego

KREMU PRZECIWIW PIEGOM

nie straci zarówno piegów, jak i piam wyrobionych i opalonia, jakoteż wszelkiego ploc szpecacego zabarwienia. Cena 4 K, za zal. K 4-65.

ROBERT FISCHER

doktor chemii i kosmetyk,
Wiedeń, I., Salvatorgasse 11.

3278 1 4

Jest to rzeczą niezbitą

i każdy cierpiący wie to już, że dzisiaj ostrykcyjność w sztuce leczenia zajmuje pierwsze miejsce, jednak niestety bardzo wielka ilość chorych nie wie, że takto istnieje już elektryczny przyrząd do ciała, zapomocą którego każdy w bardzo dogodny sposób może się sam elektryzować w domu i że jego działanie wypróbowano w wielu cierpieniach, mianowicie: w nerwowości, neurastenii, reumatyzmie, w bólu ploc i głowy, w dolegliwościach żołądka i jelit, chorobach sercowej, porażeniach i osłabieniach wszelkiego rodzaju wydało świetny skutek. Liczne pisma z podziękowaniem, których oryginały znajdują się w naszej ordynacji, dowodzą tego w sposób najwspanialszy.

Każdy chory, którego zajmuje ten sposób leczenia, niech posle niżej znajdujący się kupon do naszej ordynacji, a otrzyma bezwzględnie w zamkniętej kopercie za darmo, opłaconą, naszą 64 str. obejmującą, ilustr.

KSIAZKĘ ZA DARMO.

Elektro-therapeutische Ordination

Wiedeń, I., Neuer Markt Nr 14, I. Stock, Abt. 38.

Kupon na książkę za darmo:

Do 20/VI. 1908.
Elektro-Therapeutische Ordination
Wien, I., Neuer Markt, 14, I. Stock, Abt. 38.
Proszę przysłać mi dziełko: „Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie“ za darmo opłaconie w zamkniętej kopercie.

Wyciąć

Nazwisko: _____
Adres: _____

Dla Pań osobna broszura. 3303 1 1

600 wagonów

obrzęcy drewnianych różnych, 300 wagonów miodel brzożowych mam do sprzedania tanio. — Blizszych informacji udziela właściciel dóbr Wojciech Krawczyk, Sucha, poczta Nagyczertesz ad Mozolaborcz, Węgry. 3359 1 6

415.000 koron

tytułem głównej wygranej

11 ciągnięć na rok 11

przez zakupno bezwarunkowo losowania podpadających i zawsze odprowadzających się dających czterech oryginalnych losów: austr. losu czerwonego krzyża, włosk. losu czerwonego krzyża, serb. państw. losu tytoniowego, losu Joziv „Dobrego serca“.

Wszystkie cztery oryginalne losy razem za gotówkę K 134 50 lub tylko na 38 rat miesięcz. po K 4-25.

Najblizsze ciągnięcie już dnia 1 lipca 1908.

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłącznie prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowaną. 3355 1 5

Wykaz ciągnięć za darmo.

Kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wiedeń, I., Schefferring tylko 26
róg Gonzagagasse

Zacherlin

działa znakomicie jako nieprześcigniony „niszczyciel robactwa“.

Kupować atoli „tylko we flaszkach“ 2186 3 5

wszędzie tam, gdzie są wywieszane plakaty Zacherlina.